

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

20
CENA

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Konwersja pożyczek dolarowych i wprowadzenie świadectw tymczasowych na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. do obrotów i notowań giełdowych.

Rozpoczęta w dniu 1 czerwca br. konwersja pożyczek wypuszczonych za granicą w walutach obcych na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. dała w ciągu pierwszych trzech tygodni bardzo duże wyniki, gdyż w tym czasie skonwertowano przeszło 25% znajdujących się w obiegu na rynku polskim obligacji pożyczek dolarowych, przy czym tempo dalszej konwersji stale wzrasta.

Nowa 4½% Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 r. przeznaczona jest wyłącznie na wymianę papierów emitowanych za granicą w walutach obcych. Kupony od tej pożyczki płatne są trzy razy do roku, w dniu 1 lutego, 1 czerwca i 1 października. Pierwszy kupon płatny będzie w dniu 1 października 1937 r.

Obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. są papierem pupilarnym a ich kurs kaucyjny i wadialny wynosi 70 za 100. Obligacje będą przyjmowane w ich nominalnej wartości przez wszystkie urzędy skarbowe na terenie Rzeczypospolitej na poczet spłaty zaległych podatków w ramach rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 18 marca 1937 r.

Do wymiany na 4½% Wewnętrzną Pożyczkę Państwową 1937 r. przyjmowane są obligacje następujących pożyczek dolarowych:

- 1) 6% pożyczki dolarowej z 1920 r.,
- 2) 8% pożyczki dolarowej z 1925 r., t. zw. Dillonowskiej,
- 3) 7% pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r.,
- 4) 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r.,
- 5) 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy z 1928 r.

Do czasu wydania właściwych obligacji nowej pożyczki z tytułu konwersji wydawane są świadectwa tymczasowe, które przed dniem 1 października 1937 r. t. j. przed datą płatności pierwszego kuponu nowej pożyczki będą wymienione na obligacje stałe.

Konwersję pożyczek wymienionych w pkt. 1—3 przeprowadza Bank Polski i jego oddziały. Konwersję 7% pożyczki dolarowej Województwa Śląskiego z 1928 r. — Bank Rolny i jego oddziały, zaś konwersję 7% pożyczki dolarowej m. st. Warszawy — Bank Handlowy w Warszawie i jego oddziały.

Przy przerachowaniu kapitału obligacji

dolarowych na obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. uwzględniana jest t. zw. premia wykupu, która wynosi dla 8% pożyczki Dillonowskiej — 5% nominalu, dla 7% pożyczki stabilizacyjnej — 3% nominalu, i 7% pożyczki dolarowej śląskiej i Warszawy — 2% nominalu. 6% pożyczka dolarowa 1920 r. nie posiada premii wykupu. Kurs przerachowania ustalony został jak następuje:

za 1 dolar 6% pożyczki dol. z 1920 r. — 6 zł.
8% pożyczki Dillon., 7% Śląska
i 7% Warszawa — 5.30 zł.
7% pożyczki stabilizacyjnej — 7.20 zł.

Za obligacje pożyczek dolarowych, składane do konwersji w okresie od dnia 1 czerwca 1937 r. do dnia 30 września 1937 r. włącznie i posiadające wszystkie kupony łącznie z kuponem bieżącym w dniu 1 czerwca 1937 r., wydawane są obligacje 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej 1937 r. z wszystkimi kuponami, poczynając od kuponu pierwszego płatnego w dniu 1 października 1937 r.

Rozrachunek z tytułu ostatniego kuponu bieżącego od obligacji pożyczek dolarowych składanych do konwersji następuje w dniu ich złożenia w ten sposób, że wartość tego kuponu jest wypłacana w gotówce w wysokości 35% jego wartości nominalnej, każdy więc konwertujący otrzymuje przez pewien okres czasu (od ½—6 miesięcy w zależności od pożyczki) dwukrotne oprocentowanie. Wy

KSIEGI HANDLOWE

(TAKŻE UPROSZCZONE)

zakłada i nadzoruje w Krakowie i na prowincji
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
ręcznie weryfikujące
P. DIAMANTA W KRAKOWIE, GRODZKA 13
Telefon 131-12

placa się bowiem konwertującemu gotówką 35% nom. wart. kuponu od pożyczki dolarowej za pewien czas, w którym biega już odsetki 4½% Wewnętrznej Pożyczki Państwowej.

Szczegółowe informacje w sprawie rozrachunku z tytułu kuponów od obligacji pożyczek dolarowych składanych w terminach późniejszych lub składanych bez kuponu bieżącego w dniu 1 czerwca 1937 r. mogą być uzyskane we wszystkich placówkach wymiany, przy czym placówki te wydają na życzenie klientów obszerne druki zawierające wszystkie szczegóły dotyczące konwersji.

W związku z dotychczasowymi wynikami konwersji i pojawieniem się w obrotach prywatnych świadectw tymczasowych na nową pożyczkę — Ministerstwo Skarbu zarządziło wprowadzenie świadectw tymczasowych nowej pożyczki od obrotów i notowań giełdowych, zarządzając równocześnie skreślenie z notowań urzędowych objętych konwersją pożyczek dolarowych, dopuszczonych do obrotów oficjalnych, a mianowicie: 7% pożyczki stabilizacyjnej i 6% pożyczki dolarowej.

Ministerstwo Skarbu przypomina równocześnie, że w dniu 15 lipca 1937 r. upływa ostateczny termin składania do konwersji na 4½% Pożyczkę Konsolidacyjną, 6% Pożyczki Narodowej, 3% Premiowej Pożyczki Budowlanej i 4% Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej.

Sensacyjna interwencja ambasadora Lipskiego u min. Neuratha

Warszawa, 26. 6. (Sin.) Ambasador Rzeczypospolitej w Berlinie p. Lipski interweniował u ministra spraw zagranicznych v. Neuratha w związku z przemówieniem nadprezydenta regencji śląskiej, Wagnera, wygłoszonym przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych zwiedzających Śląsk Opolski. Przemówienie utrzymane było w tonie antypolskim.

Warszawa, 26. 6. PAT. Ambasador R. P.

w Berlinie p. Lipski interweniował u ministra spr. zagr. Rzeszy p. von Neuratha w związku z przemówieniem nadprezydenta prowincji śląskiej p. Wagnera.

Jak wiadomo, nadprezydent Wagner wygłosił przed kilku dniami do grupy dziennikarzy zagranicznych, zwiedzających Śląsk Opolski, przemówienie, utrzymane w tonie antypolskim.

„Czas“ nie ukazał się

Warszawa, 26. 6. (Sin.) Dzisiaj nie ukazał się „Czas”. Wczorajsze wydanie prowincjonalne zostało zajęte po południu i redakcja czekała do dziś godz. 6 rano na wyjaśnienie, którego nie otrzymała. Wydania warszawskiego przeło w ogóle nie druko-

wano i jak informują, nie ma widoków, aby „Czas” mógł się ukazać jutro. Senator ks. Janusz Radziwiłł będący głównym udziałowcem spółki wydawniczej „Czas” przebywa za granicą. Dzisiaj w redakcji „Czasu” zjawili się urzędnicy skarbowi dla sprawdzenia ksiąg

Szlafroki damskie
letnie 4⁹⁰

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.

W ATMOSFERZE NAPRĘŻENIA

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

LONDYN, w. czerwiec.

I.
Rzecz dziwna i charakterystyczna: bezpośrednio po utworzeniu nowego rządu francuskiego, nie mówi się tu o niczym innym, jak o posunięciach Berlina, a mianowicie o możliwości blokady portów hiszpańskich przez Niemcy.

Toczy się teraz gra w otwarte karty. Jeśli Niemcy wymyślili „kaczkę” o zbombardowaniu ich „Deutschlandu” rozpoczętym przez samoloty rządowe hiszpańskie, wzamian za co uznali za „konieczne” bombardować po barbarzyńsku, niewinną ludność cywilną miasta hiszpańskiego Almeria to sądzą, że świat w tę „kaczkę” uwierzy. Natomiast ponownie puszczona pogłoska, że pocisk, zrzucony na „Leipzig” tylko cudem nie eksplodował, wywołała takie oburzenie w Europie i tak zakrawała na kpiny ze strony Niemiec, że Berlin uznał za stosowne wydać dodatkowy komunikat, według którego... odkryto na „Leipzigu” ślad rzuconego z góry pocisku...

Do niedawna i Włochy i Niemcy twierdziły, że udziału w wojnie domowej hiszpańskiej nie biorą... Świątobliwie domagali się nawet zakazania niesienia pomocy rządowi w Walencji grożąc, że jeśli to nie nastąpi, to i oni zaczynają pomagać generałowi Franco. A mówili to w chwili, kiedy w Paryżu w placówce rządowej hiszpańskiej można już było oglądać niezbité dowody materialnej pomocy wojskowej (a nie amatorsko-ochotniczej) i Włoch i Niemiec.

II.

Dziś maska spadła.

Niemcy i Włochy mają dosyć komedii „Komitetu Nieinterwencji” działającego, a raczej — drżającego w Londynie.

To co zaszło, jest groźne.

Ale — tak jest lepiej. Demokracja europejska będzie zmuszona wreszcie zająć szczerze i wyraźne stanowisko w obronie demokracji hiszpańskiej i przeciw barbarzyństwu Włoch i Niemiec, przeciw niebezpieczeństwu rozpanoszenia w Europie hitleryzmu i fałszyzmu.

Ostatni telegram generała Franco do Mussoliniego również wyjaśnił sytuację. Teraz nie sposób dłużej utrzymywać, że Włochy są neutralne...

III.

Anglia, a za jej presją i Komitet Nieinterwencji, zamierzał zbagatelizować ów dziecinny komunikat niemiecki o poczwórnym bombardowaniu „Leipzigu” przez podwodną łódź rządową hiszpańską. Bo fachowcy doskonale rozumieją, jak bardzo twierdzenie niemieckie jest nedoręczne. Jeśli łódź podwodna rządowa istotnie strzelała na okręt niemiecki i jeśli nie była to omyłka, to trzy następne strzały nie mogły być bezskuteczne! Choć zasadniczo mało prawdopodobna wydaje się możliwość aż czterech ataków tej łodzi podwodnej na statek niemiecki! Aby więc uproszczyć rozumowanie, zakładamy wraz z Berlinem, że łódź niemiecka, speszczona, że bombardowała statek niemiecki, istotnie kontynuowała atak, choć bardziej prawdopodobne byłoby przypuszczenie, że pierwszy strzał dany był przez pomyłkę, a w takim razie dalsze trzy napewno nie miałyby miejsca. A jednak Niemcy twierdzą, że dano do nich cztery strzały, i wszystkie cztery chybiły... „Cuda dzieją się na tym świecie...”

Te cuda „naiwności” hitlerowskiej idą dalej: sądzą miedzy berlińscy, że ich ponowne kłamstwo wywoła oburzenie wszystkich państw kontrolujących i wspólne wstąpienie blokadowe Francji, Anglii wraz z Niemcami i Włochami.

To jednak nie nastąpiło. Lecz Anglicy, widząc, że rzecz staje się poważna, zmieniają taktykę i zamiast zignorować wyniosłe kłam-

stwa i fałszerstwa niemieckie, przechylają się ku ankiecie międzynarodowej w sprawie bombardowania „Leipzigu”.

Zdrowy rozsądek każdego człowieka doprowadza do wniosku, że rządowa łódź podwodna nie mogła bombardować statku niemieckiego, bo takie bombardowanie nie może przynieść żadnej korzyści Madrytowi, a raczej tylko straty.

Zła wola Berlina jest wyraźna: komunikat o zaatakowaniu statku ogłosił dopiero w cztery dni po zajściu (urojonym). Telegramy berlińskie podają też, że zgranicą przypuszcza się, iż „Leipzig” został zatopiony, co jest wyssane z palca, bo zagranica w ogóle zignorowała kłamstwa berlińskie, i nie poświęciła im dotąd zbyt wiele miejsca, rozumiejąc, że bajeczka ta została wymyślona, aby zalektryzować umysły ludności niemieckiej, której już od dawna nie dano żadnej sensacji politycznej. Władcy Rzeszy uznali, że pora ponownie nieco odwrócić uwagę społeczeństwa niemieckiego od trudności wewnętrznych i od — głodu.

IV.

Możliwe, że Niemcy wybrali chwilę obecną, aby wykorzystać wypadki wewnętrzne we Francji. Tymczasem zmiana rządu przeszła niemal że niespostrzeżenie w Paryżu. Szczęście dla Europy, że kryzys francuski trwał tylko dwa dni.

Cała ta heca niemiecka wypłynęła też w chwili wielkiego niezadowolenia Londynu z powodu zajęcia Bilbao, a to wobec interesów Anglii w pobliskich kopalniach!

W Paryżu i w Londynie, sytuacja uznana

w Zakopanem

radzę każdej mądrej główce
mieszkać tylko w „Wolodyjówce“

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA

prowadzi przez los z kolektury

BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gl. 6.

jest za bardzo groźną. Wiadomości, nadchodzące z Berlina dowodzą, że ugodowe i umiarkowane czynniki wojskowe coraz to bardziej tracą w Niemczech na popularności.

Wiadomość, że Francja i Anglia ani myślą brać na serio noty niemieckiej o bombardowaniu „Leipzigu” i ani myślą przystąpić do wspólnej akcji wywołała w Berlinie oburzenie tak wielkie, że zdradza to dobitnie, jak bardzo naiwnie liczył Berlin na efekt w stolicach Anglii i Francji. Skarżą się urzędowe dzienniki berlińskie na brak... zrozumienia u czynników wersalskich!

Niemcy wstrzymały wyjazd Neuratha do Londynu, wstrzymując tym możliwość pertraktacji w sprawie hiszpańskiej, obecnie zaś lansują wiadomość, że to wina Anglii, jeśli nie doszło do ugody! Ta demagogia nie może wyjść Niemcom na zdrowie, może jednak wyjść na zdrowie Europie.

Niemcy chcą wszcząć represje wobec republikańskiej Hiszpanii pod postacią częściowej blokady morza Śródziemnego.

Jeśli bardzo stanowcza i energiczna postawa Anglii i Francji nie wpłynie w ostatniej chwili na miarodajne czynniki Trzeciej Rzeszy, powodując wstrzymanie przedsięwziętej akcji, sytuacja w Europie może być mocno napięta. Na razie tutejsze sfery polityczne z dużym zainteresowaniem oczekują dzisiejszej debaty w Izbie gmin, w której znajdzie wyraz stanowisko rządu brytyjskiego wobec naprężonej sytuacji europejskiej.

POLITICS

Najpierw redukcja budżetów wojennych — potem pomoc Ameryki

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Paryż 26. 6. (R) W Paryżu znane już są pewne wyniki misji premiera van Zeelanda w Ameryce. Spędził on dwa dni na rozmowach z prezydentem Rooseveltem. Następnie konferował niejednokrotnie z sekretarzem stanu Cordel Hullem. W wyniku konferencji tych uważać można, że prezydent Roosevelt gotów jest zasadniczo pomóc Europie w jej ożywieniu gospodarczym, lecz pod warunkiem, że przynajmniej wielkie państwa zaniechają wojny celnej i rujnujących wydatków na zbrojenia. Dopóki zaś warunki te nie zrealizują się, zbędne jest mówić o możliwości zwołania nowej światowej konferencji ekonomicznej.

Premier van Zeeland badał intencje Ameryki co do ewentualnej pożyczki masowej dla Niemiec i Włoch, by ułatwić wyjście z zaczerpniętego koła autarkii oraz powrotu do normalnej wymiany gospodarczej, jednak doszedł do wniosku, że Prezydent Roosevelt, aczkolwiek skłonny do takiego rozwiązania trudności europejskich, wszakże i tu stawia warunek uprzedniego zrealizowania powyższych dwóch warunków.

A więc nasamprzód redukcja budżetów wojennych i zaniechanie autarkii — a dopiero potem pomoc Ameryki.

Stracenie ministra baskijskiego przez powstańców

Perpignan. 26. 6. (z) Z pogranicza francusko hiszpańskiego donoszą, że baskijski minister zdrowia Espinoza, który odbywając przed kilku dniami lot z Biarritz do Santan-

dował się kapitan Jose Aguirre, dowódca artylerii baskijskiej. Egzekucję poprzedzić miała rozprawa przed sądem wojennym.

8. VII. Autokarem do WIEDNIA zł. 99.50
paszport ind. wiza przejeżdż. od Krakowa — Ostatnio dni
zgłoszeń: „O R B I S“ Rynek 41

der zmuszony był do lądowania na terytorium powstańczym w Zaraus, na zachód od San Sebastian, został stracony wraz z trzema towarzyszami lotu, wśród których znaj-

Gen. Franco podpisał zarządzenie, mocą którego cofnięte zostały przywileje skarbowe, z jakich korzystały prowincje baskijskie Guipuzcoa i Viscaya. Przywileje te zostały przez Basków wywołane po kilkusetletniej walce. Zarządzenie ma charakter represji za to, że prowincje te nie przyłączyły się do powstania, jak to uczyniła prowincja Alava, której przywileje utrzymano.

Triumfalna podróż króla Karola



Śniatyn, 26. 6. PAT. Pociąg królewski, wiozący JK. Mość króla Karola, następcę tronu ks. Michała, oraz świtę królewską, przybył na stację graniczną w Śniatyniu o godz. 3.57.

Dekoracja budynków stacyjnych przedstawiała się b. malowniczo. Szczególnie pięknie wyglądała wielka brama tryumfalna ozdobiona emblematami królewskimi, oraz olbrzymie maszty, z których powiewały flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich.

Pociąg królewski składa się z 13 wagonów w tym trzy salonki delegacji polskiej, doczepione w Śniatyniu.

Po krótkim postoju na stacji granicznej, pociąg królewski ruszył w dalszą drogę do Lwowa. Pociąg prowadzą dwie polskie lokomotywy udekorowane zielenią, chorągiewkami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, oraz godłem królewskim z orłami polskimi.

W imieniu p. Prezydenta R. P. powitał JK. Mość na ziemi polskiej inspektor armii gen. Fabrycy, który następnie z rozkazu p. Prezydenta R. P. zameldował się JK. Mości do dyspozycji na czas pobytu dostojnego gościa w Polsce.

Następnie p. minister komunikacji Ulrych powitał JK. Mość w imieniu Rządu Rzeczypospolitej. Z kolei JK. Mość przywitał się z posłem R. P. w Bukareszcie p. Arciszewskim, posłem rumuńskim w Warszawie Zamfirescu i attaché wojskowym Rumunii w Warszawie mjr. Baiculescu, po czym przedstawieni zostali JK. Mości pozostali członkowie delegacji polskiej.

Następnie książę Michał przywitał się z członkami świty polskiej.

We Lwowie

Lwów, 26. 6. PAT. Lwów od wczesnych godzin rannych oczekiwał przejazdu JKM. Króla Karola II-go i wielkiego wojewody Michała. Dworzec główny tonął w zieleni. Przed wjazdem powiewało 12 flag na wysokich masztach, ozdobionych emblematami królewskimi i stylizowanymi orłami polskimi. U wjazdu do hali dworca głównego rozpięto przez całą jej szerokość olbrzymi transparent z napisem: „Fii bine venit majestate pe pamantul poloniei aliate“.

O godz. 8.20 zajechał na pierwszy peron pociąg królewski. Orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński, wojsko sprezentowało broń. Do wagonu królewskiego przystąpił gen. Fabrycy, wojewoda lwowski dr. Biłyk i gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

Po przejściu przed frontem wszystkich organizacji król i wielki wojewoda skierował się z powrotem do wagonu. Podczas kilkuminutowego postoju król wyglądał przez okno salonki, przypatrując się z zainteresowaniem stojącej naprzeciwko kompanii honorowej.

Po zmianie lokomotyw dano sygnał do odjazdu. Orkiestra odegrała hymn rumuński, wojsko sprezentowało broń. Król stojąc w oknie



TWARZ BEZ PIEGÓW
TO IDEAL KAŻDEJ PANI

KREM CAZIMI
METAMORPHOSA

UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWO
RZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄGRÓW, ZMAR
SZCEK I INNYCH DEFECTÓW CER



wagonu z wielkim wojewodą Michałem w głębi salutował wyprężone na baczność oddziały.

W Przemyślu

Przemyśl, 26. 6. PAT. Dworzec kolejowy w Przemyślu przybrany wspaniałą zielenią i sztandarami o barwach narodowych rumuńskich i polskich, zaroił się już od wczesnego ranka tłumem publiczności. Punktualnie o godz. 10.25 wjechał na dworzec przemyński, witany dźwiękami hymnów narodowych rumuńskiego i polskiego, pociąg królewski. J. K. Mość król Karol i ks. Michał wyszli z wagonu w otoczeniu świty. Po powitaniu przez przedstawicieli władz, król Karol wraz z wielkim ks. Michałem i świtą przeszedł przed frontem kompanii honorowej miejscowego pułku strzelców lwowskich, a następnie przed zgromadzonymi reprezentantami władz, organizacjami i stowarzyszeń, oraz przed licznymi zastępami młodzieży.

Przechodzącego króla dzieci obsypywały naręczami kwiatów, a nawet kilka z nich podało J. K. Mości wiązanki kwiatów.

Po pożegnaniu z reprezentantami władz, król Karol wraz z świtą wsiadł do wagonu. Pociąg przy dźwiękach hymnu narodowego rumuńskiego i polskiego ruszył w dalszą drogę.

W Warszawie

Warszawa, 26. 6. PAT. Przejazd pociągu królewskiego odbywał się wśród gorącej manifestacji ludności.

Na stacjach kolejowych zgromadzili się przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwa wszystkich wyznań, niezliczone delegacje oraz olbrzymie rzesze młodzieży szkolnej i społeczeństwa, które gromkimi okrzykami „niech żyje“ witały włodarza zaprzyjaźnionej z Polską Rumunii.

Po krótkim postoju w Radomiu pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy. Na wszystkich stacjach odbywały się manifestacje.

Gdy pociąg królewski przejeżdżał koło lotniska wojskowego na Okęciu, ustawiony koło wieży sygnalizacyjnej pluton pułku lotniczego oddał honory wojskowe.

O godz. 16.30 pociąg królewski wjechał na dworzec warszawski.

Istota sojuszu polsko-rumuńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6. (Sin). W dzisiejszym „Kurierze Warszawskim“ znajdujemy artykuł p. t. „Król Karol w Polsce“ pióra B. Koskowskiego. Autor pisze: „Rzecz prosta, że interesy państwa w znacznym mierze bałkańskiego, jakim jest Rumunia, nie zawsze są te same co interesy Polski. Oni mają wielokrotnie uwagę zaprzętniętą w kierunku, w którym wzrok Polski nie podąża. My zaś posiadamy duże troski w miejscach, w których los nie może zbyt gorąco przejmować Rumunii. Nawet w stosunku do zagadnień tzw. Europy Środkowej, lub do Ligi Narodów tożsamość poglądów, których podjęcie wydawało się jeszcze kilka lat temu możliwe, dzisiaj jest rzeczą daleką od zupełności. Wszelako nad tymi różnicami góruje fakt całkowitej solidarności polsko-rumuńskiej na punkcie dążenia do zachowania spokoju na wschodzie Europy i jest to jeszcze jedno z dwóch

czy trzech zagadnień europejskich, jeden z głównych fundamentów polityki pokojowej i wręcz podstawowy ośrodek tego konserwatywnego polityki międzynarodowej, która jeżeli będzie uprawiana mądrze i konsekwentnie zabezpieczy Europie rozwój i dobrobyt“.

Marsz. Rydz-Śmigły wyjedzie do Rumunii

Warszawa 26. 6. (A) Jak się dowiaduje „Goniec Warszawski“ w niedługim czasie nastąpi na zaproszenie władz rumuńskich wizyta marszałka Rydza Śmigłego w Rumunii. Wizyta generalnego inspektora armii polskiej będzie nosiła charakter ściśle wojskowy.

Czy państwo żydowskie otrzyma statut dominium

Londyn, 26. 6. ŻAT. „Evening Standard“ zamieszcza wiele szczegółów dotyczących pozycji prawnej przyszłego państwa żydowskiego w Palestynie, którego utworzenie zalecił ma Komisja Królewska. Wedle informacji tego pisma, rząd angielski podobno w zasadzie ma zaakceptować wytyczne sprawozdania. W tym wypadku Anglia zrzekłaby się mandatu, zaś Liga Narodów wyraziłaby zgodę na utworzenie dwóch państw, żydowskiego i arabskiego. Żydzi dążą jednak do utrzymania ścisłej łączności z Anglią, zaś Anglia nie jest skłonna przyznać Palestynie pełnego statutu dominialnego, rezerwując dla siebie sprawy wojskowe i politykę zagraniczną. W tym wypadku Żydzi palestyńscy nie byłiby reprezentowani w Lidze Narodów. Pozycja prawna państwa żydowskiego byłaby analogiczna do pozycji Rodezji.

Jerozolima, 26. 6. ŻAT. Organ muftiego „Al Liwa“ zamieszcza doniesienia o rozmowach, które miały się toczyć między syjonistycznym

przedstawicielstwem w Palestynie a szeregiem czołowych osobistości w Libanie, jak premierem Libanu i kilku członkami rządu. Rokowania te dotyczyć miały możliwości kolonizacji żydowskiej w Libanie. „Al Liwa“ donosi przy tym, że rokowania te pozostają w związku z pewnymi poczynaniami francuskiego wiceprzemiera Bluma i rządu polskiego.

Jerozolima, 26. 6. ŻAT. Druły telefoniczne w okolicy Hebronu zostały przecięte przez niewykrytych terrorystów. Wysłano specjalne patrole wojskowe, które pilnują przewodów telefonicznych w dzień i w nocy.

Jerozolima, 26. 6. ŻAT. „A Difac“ donosi, że w pobliżu Hebronu słychać w nocy gwałtowną strzelaninę z przyczyn dotychczas nieustalonych. W dniach najbliższych oczekuje się w Palestynie przybycia 250 policjantów z Egiptu, którzy zostali tam zwolnieni ze służby na skutek zawartego układu egipsko-angielskiego.

PRZEGLĄD * PRASY *

Echa zatargu

Zatarg o przeniesienie zwłok Marszałka Piłsudskiego zaostreza się z dnia na dzień. Uchwały, rezolucje i żądania rozmaitych organizacji idą bardzo daleko i kulminują ją w postulacie zwolnienia nadzwyczajnej sesji sejmowej dla załatwienia sporu w sposób radykalny. W odpowiedzi na oświadczenie krakowskiej Kurii Metropolitalnej, Naczelny Komitet Wykonawczy dla uczczenia Marszałka Piłsudskiego ogłosił enuncjację, w której zbija argumenty przytoczone w oświadczeniu arcybiskupa Sapiehy. Wbrew przewidywaniom, ogłosił także szef O. Z. N. plk. Adam Koc oświadczenie, potępiające akt przeniesienia zwłok Marszałka Piłsudskiego.

Nie ustaly, a raczej przybrały na sile polemiki prasowe. W tej dziedzinie powstały jak gdyby cztery, wyraźnie zarysowujące się obozy. Pierwszy z nich tworzy prasa prorządowa z „Gazetą Polską“ na czele. Polemiki tej części prasy mają charakter ostry, gwałtowny, bezwzględny i poparte są licznymi groźbami oraz zapowiedzią wyciągnięcia surowych konsekwencji. Prasa ta ogłasza w całości liczne protesty i oświadczenia przeciw krakowskiej Kurii Metropolitalnej, zastrzegając się że nie chodzi o walkę z Kościołem. O wiele szerzej ujmuje zatarg prasa socjalistyczna i demokratyczna, „Robotnik“ wskazuje m. in., że w obecnym zatargu o katedrę wawelską okazało się, iż w wyniku konkordatu brak środków prawnych, by rząd mógł należyście przeprowadzić swoją wolę. Trzeci obóz w tym zespole — to prasa endeccka i oenerowska. Staje ona w obronie Kurii Metropolitalnej, choć czyni to dość niewyraźnie. „W. Dziennik Narodowy“ zdobył się tylko na jedną uwagę, stwierdzając, że państwo nie może wziąć w swe ręce zarządu nad kryptami, bo należą do katedry, a katedra w myśl konkordatu podlega wyłącznej władzy duchowieństwa. Czwarty obóz stanowi prasa, stojąca w obronie zarządzenia Kurii Metropolitalnej. Należy tu przede wszystkim prasa konserwatywna. Piątkowy „Czas“ uległ dwukrotnej konfiskacie. „Gazeta Polska“ wystąpiła bardzo ostro przeciw „Czasowi“, a polemikę swą zakończyła słowami:

Stanowisko „Czasu“ jest oparte na bardzo zimnym rachunku. Czy rachunek ten się opłaca — zobaczmy.

Zwraca uwagę fakt, że wczoraj „Czas“ nie ukazał się. Bardziej pojednawcze stanowisko zajął inny organ konserwatystów wileńskie „Słowo“, wyrażający żal z powodu całego zatargu. „Słowo“ nie szczędzi cierpkich słów pod adresem obydwu stron.

Charakterystyczna jest opinia „Głosu Narodu“. Pismo to, będące organem Kurii Metropolitalnej stwierdza, że w całej sprawie nerwy wzięły górę nad rozsądkiem i pisze, że trzeba „by katolicy zaznajomiwszy się teraz z motywami kroku Księcia Metropolity, oddziaływali odpowiednio na zdenerwowaną stronę przeciwną, która dlatego dała się unieść nerwom, że Komitet Uczczenia Marsz. Piłsudskiego nie uznał za wskazane w swym komunikacie podać do wiadomości publicznej motywów, które Księcia Metropolite skłoniły do przeniesienia zwłok Marsz. Piłsudskiego.

Wynikałoby z tego, że oprócz znanych już motywów istnieją jeszcze inne, nieznanne. Jakże? Na to pytanie da kiedyś odpowiedź historia. Jak widać z tego zestawienia, na razie walka wre. Uciśnienie ona prawdopodobnie z okazji wizyty dostojnych gości z Rumunii. Jakże będą dalsze etapy zatargu? — o tym wie tylko garstka wtajemniczonych.

Bezkarność

Bezkarność warcholstwa endecckiego stała się już przysłowiowa. Trafnie charakteryzuje ją demokratyczny „Dziennik Poranny“:

Podważanie poczucia ładu społecznego i porządku publicznego w społeczeństwie stało się u nas przywilejem endecji i całego obozu reakcji. Ale prócz tego przywileju, który pra-

Kontrola u wybrzeży hiszpańskich

Londyn. 26. 6. PAT. Konsultacja francusko brytyjska, której odbywanie się ujawnił dziś w Izbie Gmin min. Eden, znajduje się w pełnym biegu. Ambasador francuski Corbin odbył dziś przed południem po kolei — dłuższe rozmowy z przewodniczącym komitetu nieinterwencji lordem Plymouth, ministrem Edenem oraz stałym podsekretarzem stanu Foreign Office Vansittartem. Równocześnie min. Delbos odbył dziś dłuższą rozmowę z ambasadorem sir Eric Phippsem. W Londynie nawiązywano też kontakty z ambasadorami włoskim i niemieckim celem wysondowania stanowiska Włoch i Niemiec w sprawie wypełnienia luki w kontroli morskiej. Propozycja brytyjsko francuska zmierza w tym kierunku, aby luka ta była wypełniona przez floty francuską i angielską z neutralnymi obserwatorami na pokładach poszczególnych okrętów. Ze stron niemieckiej i włoskiej nie zgłoszono przeciw temu żadnych zastrzeżeń pod warunkiem, by flota angielska wykonywała kontrolę wzdłuż wybrzeża znajdującego się w posiadaniu rządu w Walencji, a więc na Morzu Śródziemnym zaś flota francuska wzdłuż wybrzeża gen. Franco, a więc na Oceanie Atlantyckim. W Brytanii i Francji warunek ten przyjęły i stosowne propozycje przedłożone zostaną na najbliższym posiedzeniu komitetu nieinterwencji, który zbierze się z początkiem przyszłego tygodnia.

Niemieckie okręty u wybrzeży hiszpańskich

Londyn, 26. 6. PAT. Reuter donosi z Gibraltaru, iż niemieckie okręty wojenne, któ-

**WYLECZYSZ SIEBIE I DZIECKO
W RABCE!**
Sanatoria, pensjonaty, mieszkania dla rodzin.

re przepłynęły przez cieśninę gibraltarską, kursują u wybrzeży hiszpańskich pomiędzy Walencją a Barceloną. Z urzędowych źródeł powstańczych donoszą, iż Niemcy nie zamierzają obecnie dokonywać jakichkolwiek demonstracji morskich.

Flota 4 mocarstw na wodach hiszpańskich

Londyn. 26. 6. PAT. Admiralicja brytyjska ogłasza dane z czwartku co do stanu flot 4 mocarstw na wodach hiszpańskich: Francja 2 krążowniki, 8 kontrtorpedowców, 4 szalupy i 5 innych małych jednostek uzbrojonych Niemcy 1 pancernik, 2 krążowniki, 6 kontrtorpedowców i 4 łodzie podwodne, Włochy 4 większe i 4 zwykłe kontrtorpedowce, W. Brytania 1 pancernik, 2 krążowniki, 2 większe kontrtorpedowce i 12 zwykłych kontrtorpedowców.

Przesilenie

Barcelona. 26. 6. PAT. W piątek odbyło się posiedzenie rady Generalitat. W kołach politycznych od kilku dni krąży pogłoski o przesileniu w łonie rządu. Prezydent Compans prowadzi od paru dni rozmowy z przedstawicielami stronnictw politycznych i związków zawodowych.

Dalsze aresztowania i wyroki w ZSRR.

Moskwa, 26. 6. PAT. Ludowy komisarz domen państwowych (sowchozów) Kalmanowicz, według pogłosek, został aresztowany.

Zostało wydane jakoby rozporządzenie, że rodziny skazanych i aresztowanych wrogów ludu mają być w ciągu trzech dni wysiedlone z Moskwy.

Moskwa, 26. 6. PAT. Z Barnaui donoszą: Wyjazdowa sesja zachodnio-syberyjskiego sądu krajowego skazała za organizowanie aktów szkodniczych w barnaul-

skiej fabryce metalurgicznej dyrektora fabryki Reszetnikowa oraz naczelnika cechu mechanicznego Runskiego na 8 lat więzienia każdego. Reszetnikow i Runski, jak zarzuca im akt oskarżenia, podczas rekonstrukcji fabryki nie pomyśleli o wentylacji, wskutek czego robotnicy zatruli się masowo gazami. Oskarżeni nie przeprowadzali we właściwym czasie remontu maszyn, które wskutek tego psuły się. Z powodu szkodniczej akcji obu oskarżonych, w ubiegłym roku wydarzyło się na fabryce 116 nieszczęśliwych wypadków.

PRZY ZAPARCIU STOLCA, szklanka naturalnej wody gorzkiej FRANCISZKA-JOZEFA wypita rano na czczo, powoduje wypróżnienie i dezynfekcję przewodu pokarmowego, reguluje przy tym czynność jelit, wzmacnia żołądek, odświeża krew, działa uspokajająco na nerwy, przyczyniając się tym samym do wzrostu ogólnego samopoczucia. Zalecana przez lekarzy.

więc polska zdobyła sobie czynami, zapisanymi w historii w rejestrach hańby narodowej, chciałaby ona posiadać jeszcze przywilej bezkarności za te czyny. Apeluje do rozważli i spokojni społeczeństwa, ale nie potępia czynów, które gwałcą spokój, niecąc usprawiedliwione wzburzenie i oburzenie; domaga się przebaczenia dla winowajców, ale nie żąda od nich skruchy, a gdy minie pierwsza fala powszechnego gniewu usiłuje ich windować na piedestał męczeństwa, lub uwięzić ich ich czoła laurem niezłomności.

Wszystko to jest stuprocentowo słuszne i prawdziwe. Rzecz w tym, że się tę bezkarności tak długo toleruje, uznaje i traktuje z „wyrozumiałością“ aż zatracą się w końcu poczucie prawa, praworządności i sprawiedliwości. Kto nie wierzy, że tak jest naprawdę, niech so-

Warszawa, 26. 6. (Sin). „Kurier Czerwony“ zapewnia, że wbrew ciągłym kursującym pogłoskom, pensje pracowników państwowych nie będą obniżone.

bie uprzytomni wynik pewnego procesu krakowskiego.

„Żydowska“ propaganda

„A. B. C.“ specjalizuje się w obronie hitlerizmu. Każdy zarzut pod adresem Trzeciej Rzeszy wywołuje w tym piśmie natychmiastową obronę, a każda enuncjacja antyhitlerowska piętnowana jest jako „propaganda żydowska“. „A. B. C.“ żali się:

Co pewien czas pojawiają się w prasie lewicowej oraz żydowskiej coraz to nowe „rewelacje“ antyhitlerowskie. A więc, że Baldura von Schirach i szereg innych przywódców narodowo-socjalistycznych aresztowano za przekroczenia seksualne, — a ostatnio odgrzewana dawna kaczka o rzekomym żydowskim pochodzeniu Hitlera.

Na marginesie tego zarzutu, pragniemy stwierdzić: rewelacje o przekroczeniach seksualnych przywódcy młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schirach i innych przywódców hitlerowskich ogłosiła Katolicka Agencja Prasowa, która chyba nie uprawia propagandy żydowskiej. Co się zaś tyczy kaczki o żydowskim pochodzeniu, to możemy zapewnić, że... z całym sercem rezygnujemy z tego zaszczytu, darując go rasowo czystym aryjczykom...

Dr EZRIEL CARLEBACH

„JESLI CIĘ ZAPOMNĘ, JERUZALEM...”

I.

Plan podziału Palestyny przestał być „pogłoską”. Nie stał się tym samym „faktem”. Wszelako stał się już „problemem”.

Raport jest już gotowy. Istnieją zupełnie konkretne wnioski. I już rozpoczęły się pertraktacje z Żydami.

Sytuacja uległa zupełnej zmianie. Ludzie, (a wśród nich Żydzi) myślą powoli i nie przyzwyczajają się szybko do nowych sytuacji. Ale teraz jest to rzeczą konieczną. A jeśli pod tym hasłem odbywać się będą wybory kongresowe, wówczas nawet każdy Żyd będzie się musiał z tym oswoić.

Poprzednio słyszeliśmy jedynie pogłoski — mówiliśmy więc: „nie wiemy nic, nie mówimy nic, nie rozpatrujemy w ogóle tej kwestii, ponieważ nie jesteśmy obowiązani głowić się nad nieistniejącymi problemami”. Następnie zaś były już „przypuszczenia”. Wówczas zaś mówiliśmy, jak np. w rezolucjach ostatniego A. C., że „projekt podziału należy przemilczeć, nie chcemy bowiem wierzyć, by Anglia nosiła się z podobnym zamiarem. My domagamy się całkowitego wypełnienia mandatu po obu brzegach Jordanu”.

Obecnie jest to już niemożliwością. Obecnie nie wolno już tej kwestii nie rozpatrywać. Obecnie zadają nam pytanie. I my musimy na nie udzielić odpowiedzi.

A ponieważ zbliża się Kongres — „my” — oznacza każdego Żyda.

II.

Pod względem formalnym zmiana zaskoczyła nas w bardzo osobliwym położeniu:

— Istniała rezolucja ostatniego A. C., na którym panowały nastroje, że podział Palestyny jest jeno przypuszczeniem.

Po pewnym czasie okazało się, że jest to coś więcej aniżeli przypuszczenie i dr. Nachum Goldmann złożył oświadczenie w Genewie. Następnie ukazał się list dra Katzenelsona w „Manchester Guardian”. A potem powrócił Ben Cwi z uroczystości koronacyjnych, i powiedział, że rezolucja A. C. w obecnych okolicznościach posiada zupełnie inne znaczenie.

A następnie rozpoczęto prowadzić pertraktacje w Londynie, a prowadzenie rokowań z Anglią w sprawie podziału, — stało w sprzeczności do rezolucji, jak ją rozumiano przed dwoma miesiącami.

Zapanowała konsternacja:

— Jakże to, A. C. powziął tak jasną rezolucję „przeciw” podziałowi, a Egzekutywa londyńska pisze listy i wysuwa konkretne postulaty na zapytanie ministra kolonii? Wybitni przywódcy Organizacji składają oświadczenia, komentarze do owej rezolucji. Czy to jest dyscyplina?

I istotnie: to nie jest „dyscyplina”. Od jednomyślnej uchwały A. C. aż do ostatnich pertraktacji Weizmanna nie prowadziła prosta linia. Wszystko uległo zmianie. Nastąpił przełom. A wypadki, — nie zaś prof. Weizmann, — nie były „zdyscyplinowane”.

III.

Ostatnie posiedzenie małego A. C. nie objęło w całości tego zagadnienia. Nic dziwnego. Tak szybko nie można się zorientować, tak szybko nie można operować nowymi terminami.

Przed owym posiedzeniem nastąpiło zbyt wiele niespodzianek. Oto dowiedziano się, że raport jest już gotowy, oto przebiegano o pertraktacjach w Londynie i domagano się wydania opinii w Jerozolimie.

Chwycono się więc przede wszystkim strony formalnej: posiadamy już rezolucję i na tym koniec. Tak formułował swe stanowisko „Mizrachi”, przyłączyła się do Mizrachi grupa B i wybitni przywódcy grupy A i w centrum politycznej dyskusji postawiono wniosek, który brzmiał:

— Już poprzednio uchwalono rezolucję, że przeciwiamy się podziałowi Palestyny. Ta re-

zolucja obowiązuje. Obowiązuje ona wszystkich przywódców syjonizmu. I nikt nie ma prawa postępować i działać inaczej. (Dodano nawet: przeciwnie, należy zmobilizować wszystkie siły przeciw projektowi podziału, zorganizować delegacje Żydów z całego świata, z Ameryki, wszystkich stojących na straży sumienia i ducha żydowskiego...).

I wniosek ten został przyjęty. Nawet z dodatkiem, by uchwałę przesłać Egzekutywie londyńskiej. Atoli nie wyczerpało to całego zagadnienia. Ponieważ uchwała ta była już anachronizmem, ponieważ wówczas prowadzono już w Londynie pertraktacje. I wiedziano, że jeśliby zebrał się ponownie A. C., nie powziąłby już takiej rezolucji, nie powziąłby tak uroczystej i jednomyślnej. Albowiem obecnie na porządku dziennym nie znajduje się już zagadnienie: czy domagacie się urzędowego istnienia mandatu, czy nie, — lecz bezpośrednie, niemal osobiste pytanie: czy przyjmujecie podział Palestyny, czy nie? — Obecnie ten owej rezolucji nie jest więcej aktualny.

IV.

Oczywiście w toku dyskusji, toczącej się przez cały dzień, wypłynęły inne rodzaje podejścia do tego zagadnienia. Wyrażone zostały czysto uczuciowe reakcje. Najbardziej drastycznie wyraził je Uyszszkin. Kiedy przemawiał o szczegółach planu podziału, o tym, że inni chcą uniezależnić nasze stanowisko od wielkości, bogactwa i politycznej niezależności żydowskiej części Palestyny, powiedział:

— Jeśli rozkaże się pobożnemu Żydowi spożywać świninę, — podniesie on ręce i będzie protestował. Nie będzie pytał, czy ta świnina jest tłusta, czy chuda, miękka czy twarda... Ten zaś, który spożywa świninę, — ten będzie się raczej domagał tłustego kawałka pieczenia...

— Dla mnie, wywodził Uyszszkin, podział Palestyny jest świniną. Żadne szczegóły mnie nie obchodzą...

I wyciągnął swe dłonie i powiedział: te dło-

PLASZCZE A. BROSS - RYNEK 12
a wylotu ul. Grodzkiej.

nie, które odziedziczyłem po mych przodkach z przysięgą „jeśli cię zapomnę, Jeruzale...” — przekłete będą te dłonie, jeśli zgodzą się na podział kraju...

Uyszszkin nie był wyjątkiem, przeciwnie, jedynie mała mniejszość nie wypowiedziała się ostro przeciw podziałowi, a między tą mniejszością znalazł się przedstawiciel partii „prawicowej”. I znów, jak przed dwoma miesiącami, stosunek do podziału kraju nie był uwarunkowany przynależnością partyjną.

V.

A jednak:

— Zagrozało już tym razem to niebezpieczeństwo.

Aczkolwiek na lewicy nastawienie przeciw podziałowi nie było słabsze, aniżeli na prawicy, to jednak ktoś z lewicy ostrzegał swych przeciwników:

Nie czynicie z tego kwestii partyjnej. Nie wykorzystujcie tego dla celów demagogii. Nie czynicie z podziału kraju — powodu do rozbicia organizacji. Obecna chwila jest zbyt poważna.

I to zrozumiano na prawicy. Wszyscy rozumieją, że raport pozostawia miejsce dla „targów”. Przedkłada się nam projekt małego państwa żydowskiego, a naszym zadaniem będzie walczyć ze wszystkimi siłami, by rozszerzyć jego granice, by w jego skład weszły większe obszary i by posiadało ono kompetencje, których raport nie przewiduje. Z drugiej jednak strony widać, że Anglia jest tym razem zdecydowana wyrzucić presję: Jeśli nie wyrażacie zgody, wstrzymamy zupełnie imigrację, zakupno gruntu i t. d. a ponadto uzyskano rzecz najważniejszą, a mianowicie, że Anglia pertraktuje z Żydami, że jeszcze przed opublikowaniem raportu, chce ona uzyskać zgodę ze strony Żydów.

Przy reumatyzmie
ischiasie

podagraż można osiągnąć dobre wyniki lecznicze, kąpiąc się bezpośrednio w oryginalnym niepreparowanym siarczanym kąpielu. Ten kierunek leczenia nowoczesnej balneologii spełnia się w adroju

Trenczyńskie Cieplice

Informacje i prospekty: Reprezentacja Trenczyńskich Cieplic Kraków, ul. Krzywa 2. Tel. 4 51-52.

Dochodzimy więc do przekonania, że należy pozostawić Egzekutywie londyńskiej swobodę działania. Można się zdać na nią, że uzyska maksimum tego, co będzie można uzyskać. W tak trudnej sytuacji nie można wiązać rąk Egzekutywie rezolucjami.

Ważą się teraz losy całego narodu. Można mieć w tej sprawie różne zapatrywania, ale wykorzystywać je dla celów demagogii i doprowadzić do rozłamu w Organizacji — byłoby rzeczą nieodpowiedzialną.

Przebiekują niektórzy o „burliwym kongresie”, o „wybuchu” i „woli ludu”. Ale to są jednostki. Jednostki osamotnione.

A osamotnione są one dlatego, ponieważ reszta, przeważająca większość jest z n a n a.

VI.

Rok „zajść”, przeszło pół roku wyczekiwania, ostatnio obawy nowego powstania arabskiego, setki pogłoszek, kryzys gospodarczy, bez przerwy, bez chwili wytchnienia, — to zbyt wielka próba wytrzymałości nerwowej.

A ponadto nasze położenie na świecie, zajęcia w Brześciu i w Częstochowie, — wszystko to wyczerpuje nerwowo.

Niechaj się to już skończy. Niechaj nadejdzie kres wyczekiwania na strzały i depeche, na wojsko i komisje londyńskie. Niechaj rozpocznie się szeroka imigracja do Palestyny, by zabrać się do praktycznej pracy...

Takie (może zbyt subiektywne) wrażenie odniosłem z nastrojów, panujących dokoła zasady walki przeciw podziałowi. Chciałbym bardzo się mylić. Albowiem nie wolno nam być znużonymi.

Obecnie bowiem musimy ekupić wszystkie nasze siły. Państwo żydowskie staje się aktualne. Będziemy musieli wywalczyć każdy szczegół jego struktury, każdy dunał jego obszaru, każdą pozycję jego gospodarki. Nie wolno nam więc tracić nerwów i opuszczać rąk rozpaczliwie.

Anglia ma od nas silniejsze nerwy. A generalowie powiadają, że wojnę wygrywa nie ten, który dysponuje większą ilością wojska, lecz ten, który posiada silniejsze nerwy.

A Żydzi nie posiadają tak dalece silnych nerwów jak dużo nerwów. A w godzinie decyzji jest to rzeczą szkodliwą. Dlatego pod żadnym warunkiem nie wolno nam tracić nerwów. Pod żadnym warunkiem!

Epilog sprawy
„Pariser Tageblatt“

Paryż. 26. 6. (z) Zapadł wyrok w głośnej sprawie „Pariser Tageblatt” z oskarżenia wydawcy Poliakov. Naczelny redaktor „Pariser Tageblatt” Georg Bernhard, który oskarżył Poliakov o usiłowaną sprzedaż wydanictwa niemieckiemu ministerstwu propagandy, został skazany na 200 franków grzywny i ogłoszenie wyroku w 5 dziennikach, wobec nieudania się dowodu prawdy. Nadto przyznano wydawcy 10.000 franków odszkodowania.

Międzynarodowy kongres Pen-klubów przeciw antysemityzmowi

Paryż, 26. 6. (ŻAT). Zamknięty dopiero co międzynarodowy kongres Pen-klubów w Paryżu po przemówieniach delegatów żydowskich dra Steinberga i dra Saula Czernichowskiego powziął rezolucję potępiającą prześladowania Żydów w Europie Wschodniej i Środkowej. Rezolucja zaznacza, że prześladowanie Żydów i ustawodawstwo antyżydowskie obniżają zdobycze cywilizacji. Kongres wezwał wszystkie Pen-kluby, a szczególnie Europy Środkowej i Wschodniej do zwalczania antysemityzmu.

Ostateczny wynik wyborów na Kongres Syjonistyczny

Nowy Jork, 26. 6. ŻAT. Wedle wyniku ostatecznych wyborów na XX. Kongres Syjonistyczny w Stanach Zjednoczonych oddano ogółem 110.000 głosów. Podział mandatów jest następujący: Ogólni Syjoniści 21, Poalei Syjon 32, Mizrahi 18, Hadassa 19, Judenstaatspartei 1 mandat.

Oficjalny komunikat Urzędu Kolonialnego w sprawie wypadków w Jerozolimie

Jerozolima, 26. 6. (ŻAT) ŻAT-na otrzymała z Urzędu Kolonialnego oficjalny komunikat o akcji terrorystycznej, którą zanotowano w ostatnich dniach w Jerozolimie. Komunikat nadesłany został, aby zapobiec wiadomościom, które mogłyby być podane z innych źródeł. Komunikat Urzędu Kolonialnego przedstawia przebieg wydarzeń w sposób następujący: 22 czerwca o godz. 4 popołudniu auto żydowskie, które przybyło z Moza przy Bramie Heroda kamieniami przez uczniów arabskich. Jeden z pasażerów żydowski został ugodzony kamieniem. Nie od

niósł on jednak ciężkich ran. Tegoż samego dnia około godziny 6 wieczór wszedł Arab do sklepu żydowskiego na Starym Mieście i oddał do żydowskiego kupca strzał, raniąc go w klatkę piersiową. Rana nie jest ciężka. 23 czerwca dwaj chrześcijańscy Arabowie, ugodzeni zostali kulami na skutek strzałów oddanych przez pewnego Żyda. Obydwaj Arabowie są ranni, lecz stan ich nie jest ciężki. Nie daje się zauważyć żadnego napięcia na skutek tych incydentów i brak jest dowodów, że stanowi to część pierwszego planu, zmierzającego do zakłócenia spokoju publicznego w kraju.

Rybnik, 26. 6. PAT. Nad częścią powiatu rybnickiego przeszła wczoraj nawałnica, połączona z wichurą, piorunami i silnym gradem. W południowej części powiatu grad wyrządził poważne szkody na polach. W kilku miejscach pioruny uszkodziły przewody telefoniczne i elektryczne. W Gorzycach piorun uderzył w jedno-piętrową kamienicę, która stała w płomieniach. Ogień strawił pierwsze piętro i część parteru. Na miejsce pożaru przybyły okoliczne straże ogniowe.

W Rybniku — Paruszowcu piorun uderzył w komin przystanku kolejowego, niszcząc część

dachu. W tym czasie w poczekalni znajdowało się kilkanaście osób, które jednak nie odniosły żadnego szwanku.



Nowy znaczek z podobizną marsz. Śmigłego-Rydza

Warszawa, 26. 6. PAT. W dniu 1 lipca ukaże się w sprzedaży nowy znaczek pocztowy obiegowy wartości 25 gr z podobizną Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza.

Znaczek z podobizną Marszałka Śmigłego Rydza został zaprojektowany przez art. mal. Chrostowskiego, sztych zaś wykonał artysta sztycharz M. Polak. Znaczek powyższy został wykonany w kolorze ciemno zielonym i będzie znajdował się w obiegu na równi ze znaczkiem 25-groszowym, przedstawiającym widok Belwederu.

Sen. Kozłowski o testamencie Marsz. Piłsudskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6. (Sin) Dzisiejszy „Goniec Warszawski“ cytuje wywiad z byłym premierem Kozłowskim ogłoszonym w „Polityce“. Sen. Kozłowski od czasu ustąpienia ze stanowiska szefa rządu nie odgrywa już tak wybitnej roli politycznej i swojemu temperamentowi politycznemu daje ujście jedynie w wystąpieniach na terenie senackim. Ostatnio zamieścił on na łamach „Polityki“ wywiad pt. „Testament Marszałka Piłsudskiego“. Wywody b. premiera streszczają się w tym, że testamentem Józefa Piłsudskiego jest kwietniowa Konstytucja, na której położył swój ostatni podpis.

Kto wygrał na loterii?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6. (Sin.) W dzisiejszym ciągnięciu loterii padły większe wygrane na następujące numery: 20 tysięcy wygrał Nr 84550, 5 tys. zł Nr 17869, 2 tys. zł Nry: 82955, 87021. Drugie ciągnięcie: 100 tysięcy zł Nr 101089, 10 tys. zł Nry: 82369, 152842, 5 tys. zł Nr 156680.

Szczęśliwa kolektura

BRACIA SAFIER
Kraków, Rynek Główny 6
wzbogaca tysiące graczy.

JÓZEF ROTH 36



Gdy Mizzi Schinagl opuściła sklep ojca, ludzie na dworze uczynili szpaler. Mizzi wyglądała mile i wzruszając w swoim ciemno-popielatym kostiumie, w dużym kapeluszu z niebieskiego sukna i z jasno-szarą parasolką w ręku. Mieszkańcy Sieveringu nie mogli zaprzyjaźnionemu perskiemu krajowi życzyć innej władczyni. Mizzi uśmiechała się, kłaniała się, a gdy wsiadła do fiakra, naprzeciw niej znowu zajął miejsce fryzjer Xandl. Bicz woźnicy trząsał dyskretnie i wesoło. Hen, hen, do miasta potoczył się fiakier. Mizzi wachała przez chwilę białą rękawiczką. Stary Schinagl stał przed drzwiami i płakał.

Nie była to bynajmniej jedyna podniosła godzina w nowym życiu Mizzi Schinagl. Było takich godzin więcej. Dni składały się z samych godzin podniosłych i z godzin uniesień.

Perły leżały w banku Ephrussi i jak dotychczas nie sprawiały odczuwalnych kłopotów. Gdy jednak szczęście spada na biedną, bezradną dziewczynę z gwałtownością, z jaką zwykły człowieka nawiedzać katastrofy, ileż taki biedny człowiek musi przemyśleć! Trzeba życie urządzić na nowo. Trzeba małego Xandla oddać do internatu, aby z niego wyrosli ludzie — aby stał się kiedyś panem jak się patrzy! Czymby wynagrodzić panią Matzner- Czym narzeczonego Xandla? Czy zostać w Wiedniu? Czy może lepiej przenieść się do innego miasta? Może zagranicę? Słyszało się o Monte Carlo, czytało się przygodnie w „Kronenzeitung“ o Ostendzie, Nicei, Ischlu, Zoppotach, Baden-Baden, o Franzesbadzie, o Capri, Meranie! Ach, jaki duży jest świat! Mizzi Schinagl nie wiedziała wprawdzie, gdzie te wszystkie miejscowości się znajdują, wiedziała natomiast, że starczy jej środków na wyjazd do każdej z nich. Jej niespodziane bogactwo oddziaływało podniecająco na otoczenie, nią samą zaś wstrząsało. Mętne wizje o kąpieliskach, mebli, domów, zamków, lokajów, koni, teatrów, eleganckich panów, psów, parkanów, wyścigów, numerów loteryjnych, sukien i krawców — napępiały jej noce, gdy czuwała i jej sny, gdy spała.

Dawno już nie przyjmowała klientów. Józefina Matzner dawała jej rady, chociaż sama była ogłuszona tym nazbyt gwałtownym szczęściem, które spotkało jej pensjonariuszkę. Pomimo to miała jeszcze dość rozumu, aby udzielić Mizzi jak najlepszych rad.

— Ożeń się z Xandlem — doradzała pani Matzner — niech otworzy w centrum miasta duży salon. Część pieniędzy ulokujesz w sklepie. Część w moim przedsiębiorstwie. Wszystko rejentalnie. Syna oddaj do zakładu w Gracu. A jeżeli cię Xandl znudzi, weźmiesz sobie kochanka! Pieniądzy będziesz miała jak lodu, jeżeli się nałęczycie urządzać. W przeciwnym razie wydasz je; w przeciągu dwóch lat się rozejdą. Posłuchaj mojej rady, jestem ci życzliwa!

Mizzi Schinagl absolutnie jednak nie była skłonna posłuchać rozsądnej rady. Myślała często o pewnym mężczyźnie, a był nim nieosiągalny rotmistrz Taittinger. Chętnie sobie wyobrażała, że mógłby rzucić służbę i z nią się ożenić, teraz, gdy jest taka bogata.

Jubiler Gwendl ocenił wartość pereł na blisko pięćdziesiąt tysięcy guldenów. Bank Ephrussi pożyczył na nie dziesięć tysięcy. Również ta kwota przeraziła i ogłuszyła biedną Mizzi. Tysiąc guldenów w banknotach nosiła zawsze w pończosze. Sto guldenów w dziesięciu złotych monetach miała w torebce. Dalsze sto guldenów w srebrze przechowywała pani Matzner.

Pewnego dnia pomyślała Mizzi, że musi zobaczyć Taittingera. Myśl ta przyszła z taką siłą, że Mizzi wzięła fiakra, pojechała do Grünberga przy Wałach i z miejsca kupiła cztery suknie. Trzy kazała posłać do domu, a jedną, która jej się wydała najpiękniejszą, włożyła na siebie. Pojechała na Herrengasse, do dobrze znanego, ukochanego domu. Dowiedziała się, że rotmistrz został z powrotem przydzielony do pułku. Teraz ogarnęło ją jeszcze większe zmieszanie. Zdawało jej się, że bez odurzejającej i ogłuszającej burzy złotego szczęścia, mogłaby zatrzymać przy sobie pana swego serca, jedynego, ukochanego mężczyznę.

(C. d. n.)

ZA GRZECHY OJCÓW

Cape Town, piękne miasto o charakterze europejskim. -- „Coloured people“, specjalne zagadnienie „Przylądka Dobrej Nadziei“. -- Za grzechy ojców. -- Zdegenerowana rasa, powstała z mieszaniny krwi mongolskiej, buszmeńskiej i rasy białej. -- Ślady chińskiej cywilizacji na terenie Afryki południowej. -- Z życia tubylców. -- „For Europeans only!...“

(Od naszego specjalnego wysłannika do krajów afrykańskich)

CAPE TOWN, 7 czerwca.

„Przylądek Dobrej Nadziei“ stanowiący mały półwysep wdzierający się pomiędzy Ocean Indyjski a Atlantyk mieści w północnej swej części pięknie na stokach gór położone miasto Cape Town (Kapsztat).

Na kilkanaście godzin przed przybyciem pociągu do Cape Town następuje powolna zmiana pejzażu. Zjeżdżamy wprawdzie coraz niżej ale równocześnie pojawiają się skały coraz bardziej zwięzające kotłinę, wzdłuż której biegnie linia kolejowa. A gdy wreszcie mamy łańcuch górski za sobą, i nagle zjawia się na horyzoncie pierwszy niebieski odcień morza, znajdujemy się u wjazdu do Kapsztatu. Pierwsze wille podmiejskie rozrzucone po pagórkach mijają właśnie przed naszymi oczyma.

Jeśli Johannesburg jest w stu procentach zamerykanizowanym miastem, Cape Town jest miastem nawskróś europejskim, gdzie życie toczy się w znacznie powolniejszym tempie. Również tu bussines zajmuje dominujące miejsce, ale mniej się o tym mówi, a poza interesami ma jeszcze Cape Town swe kulturalne oblicze.

Ulice szerokie, domy (5-cio i 6-cio piętrowe w śródmieściu!) zbudowane zostały w stylu harmonizującym z cudowną okolicą, w której niebotyczne skały stanowią granicę pomiędzy dwoma oceanami.

Co się odrazu rzuci w oczy, to fakt, że w Cape Town nie widać prawie że zupełnie czarnych. Natomiast na każdym prawie kroku spotkać tu można mieszkańców, przez Anglików nazywanych „coloured people“.

— Skąd tyle mieszkańców w Cape Town? — pytanie to rzuciłem zupełnie prawie bezwiednie wśród towarzystwa, w którym znalazłem się w pierwszy odrazu wieczór po moim przybyciu do Cape Town.

Po chwili, zauważywszy ogólną konsternację, zorientowałem się, że popełniłem jakiś „faux pas“, nie zdawałem sobie jednak i nadal sprawy co było złego w tym pytaniu. Odpowiedzi nie otrzymałem na moje pytanie, towarzystwo przeszło nad nim, przy pewnym zderzeniu obecnych starszych pań, całkiem prosto do porządku dziennego.

Gdyśmy późnym wieczorem wracali we dwójkę do domu, zapytałem znajomego, co miała oznaczać ta ogólna konsternacja jaka nastąpiła po moim pytaniu. Czy jest to naprawdę aż tak bardzo głupie pytanie?...

— Ależ nie — odpowiada znajomy — pytanie pańskie jest w całej pełni uzasadnione i charakterystyczne dla każdego nowego przybysza do tego kraju, którego niezwykle to zjawisko musi zastanawiać. Ale jak pan wie, w towarzystwie naszym znalazł się kupiec angielski Mr. S. oraz jego przyjaciel, pochodzenia burskiego... Nie, w ich towarzystwie stanowczo nie można poruszać podobnych spraw, gdyż oni uważają to prosto za prowokację. Oni właściwie między sobą dotąd jeszcze nie zdecydowali, kto ponosi winę tej hańby, której na imię „coloured people“. Anglicy uważają, że mieszkańcy są karą zesłaną na ten kraj za grzechy pierwszych kolonistów holenderskich. Burowicz znowu zwałają winę na Anglików... Anglik nigdy nie spojrzy w kierunku mieszkańca, choćby to była nawet ładna kobieta (co się zresztą u mieszkańców z Cape'u rzadko tylko zdarza!). Anglik przechodzi obok kolorowego i nie zauważa go, jakby z obawy, by widok kolorowego człowieka nie naprowadził go na niepochlebne myśli o swoich własnych przodkach. Bo przecież nigdy nie wiadomo, czy czegoś tam w rodzinie...

Mimo pierwszego niepowodzenia zainteresowałem się jednak sprawą „kolorowych“.

Około pół miliona „kolorowych“ żyje w Ca-

Turyści! Sportowcy! Podróżni! Automobiliści!
Kremowa o 4-th smakach CZEKOLADA WEEK-END PLUTOS
 niezbędna w górach, na boiskach, na stadionach, w podróży.
SKLEP FABRYCZNY W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 5.

pe Town, mając w swoim zewnętrznym wyglądzie piętno zmieszania się krwi rasy białej z krwią Hotentotów i Buszmenów.

Hotentoci i Buszmeni są rasą na wymarcie. Po systematycznym dziesiątkowaniu ich w ciągu wieków, dziś liczba ich jest już minimalna. Pomimo przyznania im rezerwatu dla swobodnego rozwoju, liczba ich ciągle maleje. Widziałem właśnie grupę Buszmenów, która przybyła do Cape Town by przedłożyć parlamentowi petycję o przyznanie im dodatkowych przywilejów na ich własnym terytorium. Są to typy murzyńskie zupełnie odbiegające od tego typu murzy, który dotychczas widziałem w poszczególnych krajach afrykańskich. Są przede wszystkim niskiego wzrostu, nie wyżsi aniżeli przeciętny 12-letni chłopiec rasy białej. Charakterystyczne są dla ich wyglądu szerokie odstające policzki, a gdyby nie ciemny kolor twarzy, możnaby ich wziąć za Chińczyków.

Zdaniem uczonych, Buszmeni są rezultatem skrzyżowania się rasy czarnej z mongolską, kilka tysięcy lat temu. W południowej Afryce znaleziono ślady dawnej cywilizacji chińskiej, sięgającej kilku tysięcy lat przed naszą erą. W poszukiwaniu złota Chińczycy przybyli wówczas do Afryki i zmieszali się z miejscową ludnością.

Gdy trzysta lat temu nastąpiło ponowne skrzyżowanie rasy buszmeńskiej z rasą białą w postaci pierwszych kolonistów holenderskich, którzy dalecy byli od dżentelmeństwa i zabijając mężczyzn dokonywali gwałtów na kobietach, przyszło na świat owo dziwaczne potomstwo, które właśnie osiąga poważną cyfrę pół miliona ludzi.

Kto tu większą ponosi winę: Bur czy Anglik?

Trudno dziś o odpowiedź na to pytanie, jedno jednak jest pewne, że jedni jak i drudzy nie są bez winy. Wymieniono mi nazwisko pewnej „dobrej rodziny angielskiej“ w Cape Town, której babka, żyjąca po dziś dzień, za sprawą dzieci i wnuków, uwięziona jest od wielu lat w jednym z pokoi i odseparowana od wszelkiej styczności z obcymi ludźmi. Dla starszych mieszkańców Cape Townu nie jest jednak tajemnicą, że owa babka „czystej krwi rodziny angielskiej“ ma na twarzy swej wybitne ślady mieszkańców, a zjawiając się na ulicy mogłaby skompromitować „dobrą“ i bogatą rodzinę, uniemożliwiając jej udział w życiu towarzyskim miasta.

W myśl prawa „kolorowi“ podlegają tym samym ustawom co i czarni. Uczyniono jednak dla kolorowych pewne, nieliczne zresztą wyjątki, np.:

Czarny w Johannesburgu albo w jakimkolwiek innym mieście pld. Afryki nie śmie się ukazywać na ulicach miasta po godz. 9 wieczorem, chyba za pisemnym zezwoleniem białego człowieka. Wieczorami obserwować też można, jak się odbywają niekiedy na ulicach miasta formalne „polowania“ policjantów na czarnych, a jeśli nie posiadają potrzebnych zaświadczeń, zostają wpakowani do karetek policyjnych. Czarny nie ma w Johannesburgu ani w Durbanie wstępu do tramwaju ani do autobusu, a na dłuższych odległościach uruchamiane są specjalne autobusy dla tubylców. Pod tym względem kolorowi korzystają z pewnych swo-

bód. Mogą chodzić po ulicach bez ograniczeń, a w tramwajach nie ma dla nich specjalnych przedziałów.

Na kinach natomiast mieszczą się napisy „For Europeans only“ i do tych kin tubylcy nie mają wstępu. Dla nich istnieją osobne kina w dzielnicy tubylczej, gdzie mieści się napis: „For natives only“.

Również bary istnieją osobne dla białych, osobne dla czarnych. Tu jest rozdział o tyle uzasadniony, że murzyn ani kolorowy nie znoś alkoholu, a po kieliszku whisky murzyn zamienia się albo w „galaretę“, albo wpada w szal, a wówczas jest naprawdę niebezpieczny dla otoczenia. W barach dla tubylców sprzedaje się napoje o minimalnej zawartości alkoholu.

Kolorowi wykonują normalnie najwzyczajniejsze roboty, które są „poniżej godności“ — w tutejszym mniemaniu — białego człowieka. Kolorowy posługacz w hotelu, z którym nawiązałem rozmowę stanowczo pojąć nie może, że w Europie nie ma „natives“.

— A kto — zapytuje ze zdumieniem — czyści buty albo kto zmywa podłogi?

Trudno mu pojąć, że istnieje gdzieś jakiś daleki kraj, w którym biały człowiek wykonuje te „poniżające czynności“, będące tu udziałem tylko czarnego albo kolorowego człowieka.

Prawdą jest też, że tu biały człowiek nigdy nie zabrałby się do podobnej pracy, gdyż mogłoby to „zdyskredytować“ autorytet białej rasy w oczach czarnego.

W pociągach istnieją osobne wozy dla tubylców, oraz osobne poczekalnie na stacjach. Czarnemu nie wolno również wchodzić do fryzjera, do którego przychodzą biali.

W kraju tubylcy mają swobodę ruchów, nie mogą natomiast wyjeżdżać zagranicę. Mogliby bowiem wówczas zobaczyć, że gdzieindziej biały człowiek wykonuje prace, które tu są udziałem czarnych tylko, a wówczas mogłoby się w ich mózgach obudzić wątpliwości, czy istotnie ten stan rzeczy jest prawem Boskim, którego nie można zmienić.

Dyrektor jednego z tutejszych towarzystw okrętowych opowiedział mi, że ostatnio miano wysłać na wyspę św. Heleny transport 100 krów. Rozumie się, że trudno było o wysłanie takiego transportu bez pastuchów. Co do krów, to było nietrudno o radę. Zbudowano na pokładzie prowizoryczne stajnie, i sprawa była załatwiona. Gorzej było natomiast z czarnymi pastuchami. Usława zabrania przewożenia czarnych okrętami, a zresztą nie ma dla nich osobnych pomieszczeń, a wspólnie z białymi nie wolno im przecież podróżować. Po dłuższych interwencjach u władz centralnych uzyskano zresztą paszporty dla czarnych, z tym, że towarzystwo okrętowe zobowiązało się odseparować pastuchów od innych pasażerów, a zwłaszcza od marynarzy, i zbudować dla nich osobne pomieszczenia obok stajen.

Oto mała tylko wiązanka faktów z życia czarnych oraz kolorowych w południowej Afryce. O innych rasach zamieszkałych na tym bardzo pod względem etnicznym zróżnicowanym terenie będzie jeszcze mowa przy innej sposobności.

SZ. GOTTLIEB

URLOP NA MORZU

m/s „Batory” na Fiordy Norwegii 15. VII. zł. 330.—
s/s „Kościuszko” Drogami Wikingów 21. VII. „ 210.—
m/s „Piłsudski” Trzy Królestwa 28. VII. „ 250.—

WAGONS-LITS//COOK, Kraków, Sławkowska 12.

ELISZE WEINTRAUB

„ŁUK TYTUSA”

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika”)

RZYM, w czerwcu.

Niejednemu cesarowi dopomogliśmy do utrzymania na chwiejącym się tronie. I nie, jak się nas powszechnie sądzi — złotem lub chytrością, ale krwią. Przelaną krwią na cyrkowej arenie! I to nie jest „żydowski kłamstwem”, ale faktem dowiedzionym historycznie. Przynajmniej nie przez Żydów dowiedzionym, ale przez samych cesarzy. Tych wszystkich, którzy obudziwszy się pewnego ranka, przeculi instynktem władcy, że przez jedną noc sława ich przybladła, a czar ich potęgi się rozwiął. Przez noc stracili serce ludu. Ale czymże jest „serce ludu”, jak nie licytowanym sprzętem, nabytym przez tego, kto hojnie sypie złotem. Zwykle w takich wypadkach złota w państwowej skatule nie było, ale zastępował je genialny pomysł, zrodzony w mózgu boskiego władcy. Pomysł zawsze był ten sam, a skutek był zawsze bajeczny.

Cesar budował cyrk.

A gdy cyrk stanął — cesarz urządzał igrzyska, bo i cóż można było dać lepszego ludowi, jak igrzyska? Imperator siedział w galowej łoży, a galeria dziękowała mu kwiatami i okrzykiem. Na arenie leżał powalony gladiator, a tłum stawał między sobą zakłady o kierunek cesarskiego palca. Szło to, czy „boski” kiwnie palcem w dół, czy w górę... A gdy cesarz chciał, aby śledzono najmniejszy ruch jego paluszka, (bywał to zwykle kciuk) musiał urządzić igrzyska. Był bowiem władca rzymski w dwóch wypadkach „ulubieńcem bogów i ludzi” raz gdy jako młody zwycięzca przeciągał pod łukiem triumfalnym, a po raz wtóry, gdy jako opasły domator — otwierał cyrk.

Kiedy Wespazjan rozpoczął budowę olbrzymiego amfiteatru, Tytus rozbił obóz pod murami Jerozolimy. Ojciec zaniepokojony pierwszymi niepowodzeniami syna, cyrkiem starał się przekupić niezadowolony lud a syn zdobywał się na największy wysiłek, by nie zawieść zaufania ojca. Kiedy Świątynia Jerozolimską płonęła — Colosseum do połowy wybudowane, sterczało dumnie ku niebu. Nareszcie wracał Tytus jako zwycięzca, a z rozkazu cesarskiego rodzica stawiano mu łuk triumfalny. Oto Łuk Tytusa, dwutysięcletni monument architektoniczny, wzniesiony na znak zupełnej zagłady Izraela, a triumfu potężnego Rzymu.

W trzy wieki później upadło państwo rzymskie. Pozostał łuk Tytusa, „fałszywy świadek” fałszywej potęgi imperatorów, lecz za to najwierniejszy dokument, świadczący o tym, że nie ma takiej siły i nie ma takiego zła, które by mogło zgubić naród żydowski.

Wewnątrz Łuku, po obu jego stronach znajdują się dwa reliefy. Jeden z nich przedstawia lichtarz ośmioramienny i Arkę przymierza, a drugi — gromadę Żydów z węzłami na rękach. Oto tak przybyli Żydzi do Rzymu.

Za czasów cesarstwa rzymskiego nie obowiązywało ghetto, podobnie jak i dziś nie obowiązuje. Żydzi „dobrowolnie” wtoczyli się do ciasnych i brudnych zakamarków, ukrytych nad samym brzegiem cuchnącego Tybru przed wybrednym okiem patrycjuszów.

Tam rozbudowali Żydzi swoją dzielnicę w bojaźni przed rzymskim żołnierzem, oczekując przyjścia Mesjasza. Rzeka zdawała się w tym miejscu zatrzymywać, by się przypatrzyć ludzkiej nędzy i nadludzkiej wierze. Tyber przystawał, zionąc kanałowym wpływem, rozpylał zarazki i mór szerzył się w tej okrzyzanej części miasta.

A kiedy wybuchła zaraza — urządzano igrzyska. Urządzano igrzyska, kiedy szalał pożar, kiedy było trzęsienie ziemi i kiedy przegrywano wojnę. Zabawy uspokajały niezadowolony plebs, odciągały jego uwagę. Tytus zasłynął jako dobry władca, jako opiekun ludu. Zorganizował widowisko z rozmachem, jakiemu dorównać mogą chyba dzisiejsi niektórzy władcy. Naprzód „sprowadził” Żydów, a później 5000 dzikich zwierząt, i dał przedstawienie, które przeszło oczekiwania nie nasyconego plebsu. Przedstawienie wypadło tak imponująco, że służyło za wzór jego następcom, a historia o tym się rozpisala. Tyle mieli ze sobą wspólnego: Żydzi, cesarz i cyrk.

Ghetto rzymskie zniesiono w roku 1870, a w roku 1937 mieszkają jeszcze Żydzi w domach, które liczą lat blisko dwa tysiące, w domach bez okien w których otwór w murze zastępuje okno, drzwi i komin. Nierzadko spotyka się w murze wyryty werset biblijny w języku greckim. Ubiór i język są jedynie synonimem XX. wieku. Reszta pozostała nietknięta. Na Campoli Fiori (ulice ghetta mają zwykle takie poetyckie nazwy) odbywa się co środę handel starzyzny. Przy straganach tłoczeni żołnierze, urzędnicy, tu ryści przewertowują żydowski towar, nabywając tanie i rzadkie okazy. Nie stosuje się tutaj bojkotu...

Podchodzę do młodego sprzedawcy, sympatycznego młodzieńca. Ten chcąc mi zaapponować i dostać naturalnie lira, wskazuje na siebie i mówi z dumą „sono ebreo”: jestem Żydem, kładzie rękę na czarnej czuprynie i wymawia gardłowo: szema... Schodzę z Campo di Fiori w bok. Zagłębiam się w uliczki wąskie, tak ciasne, że z okienka jednej ścianki można ręką zwinąć sznur na ścianie przeciwległej i powiesić wyprany „tales”. Spotykam kilku turystów, Anglików, Amerykanów. Poznają, że są Żydami. Przybyli z daleka do wiecznego miasta i pierwsze kroki skierowali do „ghetto”. Tkwi w nas atawizm tak mocny, że nie zatrze go ani bieżący morza, ani najdokładniejsza asymilacja.

Widać znad Tybru imponujący szczyt Colosseum, i mimo, że „guido” zaleca z ghetta obrać zupełnie inny kierunek, udajemy się przez Via Appia ku historycznemu amfiteatrowi.

Kroczyliśmy tą samą drogą, jaką prowadzono niegdyś naszych przodków do walki na cyrkowej arenie. Dziś cyrk jest tylko zabytkiem, „arena” zato stała się dla nas „świątynią”. Nie przerażają nas jednak żadne zmagania, ostaniemy się i stawimy czoło wszystkim nieszczęściom, przeżyjemy cesarów i ich nacje (oto po drodze mijamy Łuk Tytusa). Wszak ten łuk triumfalny przeżył tego, dla którego został wzniesiony i jego naród który panował nad ówczesnym światem.

NA FALI DNIA

Czego PAT nie chce odwołać

Onegdaj po raz drugi rozesała Polska Agencja Telegraficzna do prasy polskiej telegram o rewizji, jaką władze bezpieczeństwa w Argentynie przeprowadziły w kilkunastu szkołach żydowskich w Buenos Aires, przy czym stwierdzono, że w wielu z nich wszczepiano rzekomo dzieciom idea komunistyczne. Policja skonfiskowała w lokalach szkolnych mnóstwo ulotek komunistycznych i książek o tendencji komunistycznej. 11 szkół zamknięto. Tak brzmiało doniesienie PAT-nej.

W ten sposób zareagowała PAT-na na doniesienie Żydowskiej Agencji Telegraficznej, która sprawę przedstawia w zupełnie odmiennym oświetleniu. Wedle ŻAT-mej, policja argentyńska na podstawie własnej rewizji przeprowadzonej w kołach żydowskich stwierdziła, że nie było żadnej agitacji komunistycznej w szkołach żydowskich, że nie znaleziono ani ulotek, ani książek o tendencji komunistycznej. Cały materiał zajęty podczas rewizji zwróciła policja w Buenos Aires szkołom żydowskim, nauczycieli przeprosiła za wyrządzoną im krzywdę, potępiając w słowach stanowczych nikczemną denuncjację, która stała się powodem nagonki przeciwko argentyńskim szkołom żydowskim, a chwilowo zamknięte szkoły zostały na nowo otwarte. Tyle ŻAT-na.

Nawiasowo dodamy, że żydowska prasa argentyńska, która szeroko o tej nagonce pisała, przyniosła też głosy nieżydowskiej prasy argentyńskiej, na podstawie których stwierdzić można, że sprostowanie ŻAT-mej jest zupełnie zgodne z rzeczywistością. Mimo to PAT-na uznała za stosowne zareagować na to sprostowanie nikczemnego oszczerstwa — przesłaniem do prasy polskiej jeszcze raz telegramu o rewizji w szkołach żydowskich, o zajęciu materiału „kompromitującego” szkolnictwo żydowskie w Argentynie i o zamknięciu 11 szkół żydowskich w Buenos Aires. Podajemy to wszystko bez żadnych komentarzy, bo stereotypowe słowa „komentarze zbyteczne” są tu doprawdy na miejscu.

Napiętnowana prasa endecka -- milczy

Cała prasa polska przyniosła niedawno obszernie sprawozdanie obywatelskiego sądu honorowego, rehabilitujące w zupełności pamięć śp. Aleksandra Lednickiego. Sąd ten, który odbył się na życzenie syna zmarłego, prof. Wacława Lednickiego, przeprowadził wyczerpujące badanie, przesłuchał mnóstwo świadków i stwierdził, że zarzuty uwłaczające czci śp. Aleksandra Lednickiego są zupełnie bezpodstawne. Równocześnie z orzeczeniem sądu obywatelskiego ukazała się w książce, Władysława Studnickiego p. t. „Ludzie, idee, czyny” charakterystyka Aleksandra Lednickiego, przedstawiająca tragicznie zmarłego działacza, jako gorącego patriotę polskiego, broniącego w Dumie carskiej zawsze interesów polskich i ratującego nieraz w tej Dumie honor Polski w przeciwstawieniu do ugodowej polityki endeckiej, reprezentowanej przez Dmowskiego.

Warto sięgnąć po stare roczniki prasy polskiej, zwłaszcza endeckiej, by skonfrontować tę pośmiertną rehabilitację szczerego patrioty polskiego z nikczemną i nieprzebierającą w środkach demagogią przedstawiającą śp. Aleksandra Lednickiego jako sprzedawczyka Polski, kupionego przez zaangażowany w Żyrdardowie kapitał francuski. Mistrzem nadającym ton całej tej kampanii był p. Zygmunt Wasilewski, redaktor „Myśli Narodowej”. Śp. Aleksander Lednicki, starzec 72-letni, nie miał już nerwów zbyt silnych i popełnił samobójstwo, rzucając się z drugiego piętra na bruk. Teraz cała prasa endecka uporczywie milczy...

Wzruszający list dzieci baskijskich

Cztery tysiące dzieci baskijskich, które Anglia tak gościnnie przyjęła, nie może w całej pełni korzystać z tej gościnności, ponieważ serduszkami dziecięcymi wciąż myślą o tym, co się dzieje w domu. W imieniu tych czterech tysięcy dziesięcioro dzieci napisało list do premiera angielskiego Chamberlaina tej treści: „Jesteśmy bardzo wdzięczni za współczucie, jakie nam okazuje ludność angielska, za podarunki, jakie otrzymujemy i za serdeczność, którą spotykamy na każdym kroku, nigdy jednak nie możemy zapomnieć tych, których zostawiliśmy w domu. Jesteśmy bardzo

Nieszczęśliwi, że nasi drodzy, których zostawili w domu, tyle muszą cierpieć i że nie mogą iść z Bilbao bez narażenia się na bomby lotników, albo na niebezpieczeństwo zatopienia okrętu, na któryby się schronili. Dlatego proszą czterdzieści tysięcy baskijskich, cieszących się serdeczną sympatią Anglików, pana prezydenta ministrów, albo tego, kto w Anglii ma największą władzę, by wysłano do Hiszpanii wielki okręt, jeden z tych okrętów, które widzieliśmy w naszej podróży do Anglii, by przywieźć do Anglii nasze matki i siostry, naszych dziadków, chorych i starców, i wszystkich tych, którzy nie mogą walczyć. Anglicy są bardzo dobzy dla nas, są dla nas prawdziwymi przyjaciółmi i dlatego ufamy, że prezydent ministrów okaże dla nas współczucie i w swej dobroci serca spełni nasze życzenie.

Przyrzekamy mu, że będziemy bardzo grzeczni i we wszystkim posłuszni naszym opiekunom angielskim.

Nie wiemy, co odpowiedział Neville Chamberlain dzieciom baskijskim. W międzyczasie padło Bilbao. Może więc dzieci otrzymały już jakąś wiadomość od swych rodzin i nie są tak bardzo niespokojne. Listu dzieci baskijskich do premiera angielskiego nie można czytać bez najgłębszego wzruszenia.

Żona Jakira -- i Romain Rolland

Wzrost procesów moskiewskich ilustrują najlepiej wydarzenia małe, leżące niejako na uboczu. Oto pozwalamy sobie wyłowić z tej dzungli sowieckiej wiadomość o liście otwartym, jaki ogłosiła żona rozstrzelanego generała Jakira. Biedna ta kobieta publicznie napiętnowała zamordowanego swego męża jako zdrajcę ojczyzny sowieckiej. Mimowoli budzi się w nas pytanie, co skłoniło tę kobietę do pośmiertnego znieważenia pamięci swego męża? Może w gruncie rzeczy go nie nawiadziła, a teraz po śmierci męża mści się na nim za lata krzywdy? Nie chce się po prostu wierzyć w tego rodzaju zemstę, bo byłoby to doprawdy uczucie wprost nieludzkie. Najlepszym chyba wytłumaczeniem jest motyw lęku o własne życie. Nieszczęsna wdowa wie, że mężowi już nie pomoże, ale wie też, że Stalin jest mściwy. Znała może Stalina od dawna i wie, do czego zdolna może być ta mściwość.

Że rodziny ofiar systemu stalinowskiego mogą żywić tego rodzaju uczucie lęku, przekonaliśmy się z tragedii żony Trockiego. Przed kilku miesiącami ogłosiła żona Trockiego list do Romaina Rollanda z prośbą o interwencję na rzecz jej aresztowanego syna. Przypominamy, że syn Trockiego był inżynierem i pozostał w Moskwie. Do polityki się nie mieszał, a ostatnio był nauczycielem w jakiejś wyższej szkole technicznej. Gdy agitacja Trockiego za granicą stała się Stalinowi niewygodną, aresztowano syna Trockiego, a potem wszelkie słuchy o nim zaginęły. Nieszczęśliwa matka zwróciła się więc do wielkiego pisarza francuskiego, którego ubiegłej zimy tak entuzjastycznie witano w Moskwie. Romain Rolland na list jednak nie odpowiedział. Romain Rolland, którego nazywano sumieniem świata, wolał milczeć, chociaż doskonale chyba zdawał sobie sprawę z tego, jak haniebne jest tego rodzaju milczenie.

Teraz zaapelował znowu do Rollanda dawny jego serdeczny przyjaciel i towarzysz broni Henri Guilbeaux. Nie jest to byle kto; wszak Guilbeaux w latach wielkiej wojny światowej wydawał z Romainem Rollandem głośnie czasopismo pacyfistyczne „Demain”. Później stał się Guilbeaux przyjacielem Lenina, który po przewrocie bolszewickim zaprosił go do Moskwy. W Moskwie przebywał Guilbeaux do roku 1932, a potem wrócił do Francji. Natychmiast po przyjeździe został aresztowany i stanął przed sądem, oskarżony o zdradę stanu. W obronie jego odezwały się francuskie sfery intelektualne, właśnie z Romainem Rollandem na czele. Interwencja ta pomogła, albowiem pod presją opinii publicznej Guilbeaux został uwolniony. Teraz pod wrażeniem mordów moskiewskich u sankcjonowanych wyrokami niewolniczych trybunałów, ogłosił Guilbeaux książkę ostro atakującą Sowiety.

W jednym z rozdziałów tej książki pyta się Guilbeaux publicznie, dlaczego Romain Rolland milczy o tym wszystkim, co się dzieje w Rosji sowieckiej. Guilbeaux przypomina, że Rolland przez długie lata był wrogiem Sowieta, wypowiadając się stanowczo przeciwko wszelkiej dyktaturze. Później, ku zdumieniu wszystkich, nagle zmienił front. Tajemnicze tej zmiany frontu zdradza nam Guilbeaux, opowiadając, jak to sowiety uświdliły Rollanda. Już w Moskwie pytała się o Rol-

Dr ALFRED NOSSIG

Czy kobiety umieją rządzić?

Pytanie, wypisane w tytule, nabrało obecnie szczególnej wagi dla Anglii, gdzie mała córeczka ukoronowanego świeżo króla Jerzego została następczynią tronu. W przewidywaniu tej ewentualności nadano jej przy chrzcie imię wielkiej królowej Elżbiety. Otóż ta mała „Lilibet”, która w przyszłości, tak koło r. 2000-go będzie może także uznana jako „wielka”, ma tę szansę, że w Anglii dziś już nikt nie wątpi o jej powołaniu do rządzenia największym imperium światowym. Właśnie w Anglii bowiem pytanie to nie stanowi zagadnienia, które by badać trzeba. Według opinii angielskiej historia Anglii odpowiadała na to pytanie twierdząco.

Po wielkiej Elżbiecie miała Anglia drugą jeszcze sławną królową Wiktorię, która rządziła 63 lata i z której imieniem łączy się najświetniejszy może okres w dziejach Wielkiej Brytanii.

W ostatnich dniach czerwca minęło właśnie sto lat, od kiedy królowa Wiktoria wstąpiła na tron. Daje to dziennikom angielskim a za ich przykładem prasie światowej asumpt do odświeżenia pamięci tych najdłuższych w historii rządów kobiecych. I może w samej rzeczy wniknięcie w pewne szczegóły życia — tej długowiecznej regentki oświeci nas nieco co do tego, czy kobiety są istotnie powołane do rządzenia.

Księżniczka Aleksandra Wiktoria liczyła lat osiemnaście, kiedy pewnego dnia o godzinie 6 zrana arcybiskup Canterbury i lord kanclerz ukłękli przed nią i złożyli jej hołd jako królowej Wielkiej Brytanii. Według świadectwa

DO PARYŻA PRZEJAZDY I WYCIEZKI
najtaniej organizuje

ARGOS Warszawa, Wierzbowa 6, tel. 334-34, 653-74
Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99

pierwszego jej premiera, lorda Melbourne, matka młodziutkiej królowej przygotowała ją „starannie” dla przyszłego jej zawodu: Wiktoria władała językiem niemieckim, francuskim i włoskim. Melbourne sądził jednak, że wiadomości te nie wystarczają dla rządzenia wielkim mocarstwem.

To też w pierwszych latach panowania swego królowa Wiktoria uważała za główną funkcję swą podpisywanie zarządzeń i aktów państwowych. Obowiązek ten spełniała chętnie, a nawet z pewną namiętnością. Chciała własnoręcznie podpisywać wszystkie dekrety nominacyjne. Okazało się, że jest to technicznym niepodobieństwem. Dopiero gdy stwierdzono, że już 16.000 aktów zostało bez podpisu, pozwoliła na to, by w imieniu jej ktoś inny podpisywał.

Sądzone, że jest to niezbędnym, by młoda królowa jak najrychlej wyszła za mąż. Zdania tego był zwłaszcza wuj i opiekun ojcowski, król belgijski Leopold. On też wybrał dla niej małżonka. Był nim kuzyn jej, książę Albert Sachsen-Coburg-Gotha. O parę miesięcy młodszy od niej, odznaczał się Albert nie tylko urodą, lecz też poważnym kierunkiem i wielostron-



landa dawna księżna Kuidyszewa. Później kobieta ta wyjechała za granicę i nawiązała kontakt z Rollandem. Stała się jego sekretarką i jego drugą żoną. Kobieta ta jest właśnie złym duchem Rollanda, ona ponosi główną winę — milczenia Rollanda. Smutne wrażenie robi list żony Jakira, ale nie mniej przynębiające wrażenie robi milczenie Rollanda.

RABKA—ZDROJ

Dr. HENRYK MASCHLER

ord. w willi „Anna” tel. 253

nymi zdolnościami. Udało mu się zdobyć serce Wiktorii. Nie było to małżeństwo konwencjonalne, lecz oparte na miłości; pożycie jego było wyjątkowo szczęśliwe. Małżeństwo to zdecydowało w sposób pomyślny nie tylko o życiu osobistym Wiktorii, ale też o sprawowaniu jej rządów.

Z chwilą zamążpójścia „królowanie” przestało bawić Wiktoria. Niechętnie tylko przybywała do pałacu Buckingham w Londynie. Cofnęła się z swym Albertem do rezydencji letniej, Windsor Castle, gdzie żyli jak para gołąbków. Młoda królowa doszła do przekonania, że właściwym jej powołaniem jest być żoną i matką — to wypełniało jej życie i dawało jej szczęście najwyższe. Nie krępując się tedy wcale względami na obowiązki suwerenki, szła za tym głosem wewnętrznym. W ciągu pierwszych lat dziesięciu małżeństwa swego wydała na świat siedmioro dzieci, w dalszych latach jeszcze dwoje. A że pielęgnowanie i wychowanie licznej dziatwy tej bardzo żywo ją obchodziło, nasuwa się pytanie, ile czasu Wiktoria w tym okresie mogłaby była poświęcić rządzeniu nawet, gdyby tego była pragnęła.

Listy jej do wuja Leopolda odzwierciedlają stan jej duszy. „Jestem najszcześliwszą, najszcześliwszą istotą, jaka kiedykolwiek żyła” — donosi mu. „Ubóstwiam Alberta — jest to prawdziwy anioł, i taki do mnie przywiązany, że mnie to wzrusza” — pisze innym razem, zawsze z Windsor Castle. „Albert pojechał zraną do Londynu i wróci dopiero o 11 w nocy — pierwszy raz zostawił mnie tak długo samą — jestem zupełnie melancholijna”.

Sielankowe życie w Windsor Castle stało się dla Wiktorii dla tego możliwym, że Albert doskonale się nadawał do zastępowania jej. Nigdy odgrywał on nigdy podrzędnej roli „księcia małżonka”. Z początku co prawda walczyć musiał z niechęcią wysokich sfer angielskich, którym niepodobaly się „gołe książątka niemieckie”, goniące za apanażami. Z czasem jednak, mimo że nigdy nie nauczył się mówić po angielsku bez cudzoziemskiego akcentu, zdobył sobie zaufanie gabinetów, parlamentu i liderów stronnictw politycznych. Ile razy Wiktoria występowała osobiście, Albert zawsze jej towarzyszył. Lwią część zajęć panującego atoli powierzała po prostu mężowi.

Oto co pisze o tym do Leopolda: „Albert zajmuje się z każdym dniem bardziej polityką i sprawami państwa. Dla jednej i dla drugiej sprawy cudownie się nadaje — jaka bystrość, jaka odwaga! — ja zaś codziennie większą do nich czuję odrazę”. Ostatecznie i to wieczne „rządzenie” Alberta zaczyna ją nudzić: „Albert — żali się — żyje tylko dla interesów; nie się z niego nie ma”.

Najbardziej charakterystyczne są dwa listy z lutego 1852 r., zawierające szczere jej credo co do powołania kobiet do rządzenia. „My kobiety nie jesteśmy stworzone do rządzenia, a jeśli jesteśmy dobrymi kobietami, to męskie to zajęcie musi dla nas być wstrętnym”. Po dwóch tygodniach ponawia to oświadczenie w formie jeszcze dobitniejszej: „Jestem codziennie bardziej o tym przekonana, że my kobiety jeżeli jesteśmy dobrymi kobietami, jeśli jesteśmy kobietami miłe i domowe, nie nadajemy się do rządzenia; a jeżeli rządymy — to dzieje się to wbrew naszej woli”.

Oto jak królowa Wiktoria, której rządy oświecone są sławą „złotego okresu” Anglii sama sądziła o powołaniu kobiet do rządzenia, nie tylko o osobistym swym powołaniu. Z tym wszystkim pozostaje zagadką: „Albert umarł

bardzo wcześnie, po 20 zaledwie latach „rządów”. Wiktorja panowała jeszcze długo po jego śmierci. A był potem jeszcze czas, kiedy polityka Anglii święciła szczególne tryumfy. Jak się to tłumaczy? Należy sobie przypomnieć, że Wiktorja znalazła w lordzie Beaconsfieldzie (Disraelim) genialnego premiera.

Na pytanie, czy królowa Wiktorja była wielką władczynią, należałoby więc odpowiedzieć: „Albert i Disraeli byli istotnie niepospolitymi regentami”.

Zgadzałoby się to zupełnie z wyjaśnieniem, jakie Ludwik XV otrzymał od zaufanego ministra swego na zapytanie:

„Jak się to dzieje, że Anglia jest dobrze rządzoną, a u nas na rządy się skarżą”.

„Dzieje się to dlatego — brzmiała odpowiedź — że w Anglii rządzą kobiety, którymi rządzą mężczyźni, a u nas mężczyźni, którymi rządzą kobiety”.

Każdy przyzna, że wyjaśnienie to doskonale się nadaje do zakończenia artykułu o kwestii poruszanej. Nie wyczerpuje ono jednak tej kwestii hynajmniej mimo, że życie i mniemanie jednej z najświetniejszych kobiet, które rządziły, potwierdzają je.

Na tle fenomenalnego rozwoju zdolności kobiecych od czasu emancypacji i wobec wielkiej roli, jaką kobiety niezawodnie odgrywać będą w przyszłych wiekach, właściwa odpowiedź może tak być sformułowana: Jeżeli kobieta ma odpowiednie uzdolnienie i przygotowanie, to potrafi rządzić tak samo jak mężczyzna”.

Zajścia antyżydowskie

Warszawa. 26. 6. (A) Dzisiejszy „Wieczór Warszawski” przynosi wiadomość o całym szeregu wystąpień antyżydowskich. Na jarmarku w Żarkach okoliczni chłopci, którzy przybyli na jarmark rozrzućli żydowskie stragany i zniszczyli towar, wyłożony przez kupców żydowskich do sprzedaży.

W Cykarzewie, powiat częstochowski zebrano doszczętnie jeden z żydowskich domów. W Libzie pod Częstochową zdemolowano kilka mieszkań żydowskich, wszyscy mieszkańcy żydowscy opuścili na razie wieś. W Kamyku nieznani sprawcy zniszczyli w nocy synagogę oraz zdemolowali całkowicie mieszkanie rabina. Rabin wydał odezwę do ludności żydowskiej, aby pospieszyła z pomocą materialną na odbudowanie zniszczonej bóżnicy.

Zajścia antyżydowskie powtórzyły się również w Mostowie i Olsztynie. Donoszą również o zajściu antyżydowskim w Koziegłowach, pow. zawierciański. Między kupcami Kannenbergiem i Kamińskim a kilku włóścianami przybyłymi na targ wynikła kłótnia, która zamieniła się w bijatykę. Na miejscu przybyła policja, która rozprędziła bijących się. W godzinę później wybuchły zajścia, w czasie których w kilku domach i bóżnicy wybito szyby. Policja przywróciła spokój, osadzając w areszcie 9 osób.

Paragraf aryjski

Warszawa. 26. 6. (A) Odbyło się zebranie polskich inżynierów lotniczych, na którym większością głosów przyjęto wniosek o wprowadzenie paragrafu aryjskiego do statutu związku. Związek inżynierów lotniczych liczy obecnie około 190 członków, a w tym osób pochodzenia żydowskiego było około 10.

Likwidacja przedsiębiorstw żydowskich

Warszawa. 26. 6. (Sin.) Z Bydgoszczy donoszą, że wskutek zdecydowanego bojkotu przedsiębiorstw żydowskich, w ostatnich tygodniach zlikwidowało się tam kilkanaście przedsiębiorstw żydowskich. Ponadto kilka firm żydowskich zgłosiło do rejestru handlowego podania o wykreślenie.

Katastrofa na morzu

Stambul, 26. 6. PAT. W cieśninie dardanejskiej zderzył się parowiec włoski z hiszpańskim statkiem - cysterną. Parowiec zatonał, załoga jego jednak została uratowana.

Z MODY

PSTRA MODA



(s) Swojego czasu trwalo dość długo, zanim nasze panie dały się przekonać do pstrej mody. Okazywały pewne niedowierzanie i nie chciały przyznawać się nawet przed sobą, że w gruncie rzeczy ta pstra moda przypada im do gustu.

Teraz tak przyzwyczailiśmy się do tej pstroka-cizny, że pozwalamy sobie na wszystko, żaden kolor nie wydaje się nam za silny, ani żaden wzór zbyt śmiały.

Powodem tego jest może w pierwszej linii fakt, że w modzie „dziennej” prym wiedzie imrimo stosunkowo delikatnie deseniuwane, podczas gdy „wieczkie” motywy przeznaczone są na wieczór.

Swojego czasu noszono tylko jedwabie-imprime, teraz wszelkie materiały, które nosimy w lecie mają żywe desenie. Mamy więc nie tylko deseniowe płótno i pikę, ale zagranica lansuje też dese-

niowe jersey, które podobno jest bardzo ładne i efektowne.

Bardzo wdzięcznie wygląda skromna sukienka kretonowa (1 model) żakietkowa, która znakomite usługi oddaje na letnisku, a także doskonale nadaje się na wycieczki za miasto.

Drugi nasz model, to elegancka jedwabna sukienka wzorzysta; rękawy i dół sukni ułożone w drobne fałdki.

Trzeci model, to kostium z trzyćwierciowym luźnym żakiem z wzorzystego płótna.

Ostatni model, to dekoratywny płaszcz z deseniowego jasnego jedwabiu, — okrycie eleganckiej pani na późniejsze godziny popołudniowe oraz na wieczór. Do jasnego płaszcza najlepiej nadaje się ciemniejsza sukienka.

Sensacyjny wyrok w procesie biskupa Spiry

Berlin. 26. 6. PAT. Przed izbą karną sądu okręgowego w Frankenthalu zapadł wyrok przeciwko jednemu z dziekanów diecezji w Spirze, na tle jednego z jego kazań, którym uczul się dotknięty przywódca okręgowy za-głębia Saary Buerckel. Proces nabrał sensacyjnego do pewnego stopnia charakteru na tle: scysji, która w czasie rozprawy powstała między biskupem Spiry, występującym w roli świadka, a Buercklem, występującym wprawdzie również w charakterze świadka lecz zarazem i oskarżyciela pobocznego.

Z urzędowego sprawozdania o przebiegu procesu wynika, że Buerckel szeregiem pytań zmierzał do stwierdzenia złamania konkordatu przez władze kościelne, w ciągu rozprawy udowodniono bowiem, iż biskup kierował pisma do kardynała Pacelli, donosząc mu o wewnętrznej sytuacji Niemiec, a ten przyjmował je nie przywołując biskupa do porządku. Listy te dotyczyły nie tylko zaga-

nień wewnętrznych politycznych Niemiec, lecz podawać miały tendencyjnie złośliwe informacje o Niemczech na zagranicę, które znajdowano następnie w „Osserwatore Romano”. Konkludując te dłuższe wywody w czasie przebiegu procesu na temat stosunku Niemiec do Watykanu i stanowiska zajętego przez wyższe duchowieństwo katolickie, stwierdził Buerckel, iż „wysocy przedstawiciele kościoła katolickiego łamali od samego początku konkordat”.

Pod tytułami, obrazującymi w sensacyjny sposób potwierdzenie Buerckla, publikuje prasa niemiecka bardzo obszernie przebieg rozprawy, a niemieckie biuro informacyjne opatruje wiadomości własnym komentarzem w którym z oburzeniem pisze o biskupie Spiry, że „w sposób niesłychany ważył się biskup stawiać wyżej nieusprawiedliwione pretensje kościoła nad słuszne interesy państwa”.

Stany Zjednoczone wobec spraw hiszpańskich

Waszyngton. 26. 6. PAT. Podsekretarz stanu, zastępca Hulla zaprzeczył na konferencji prasowej, jakoby departament stanu — przesłał ambasadorom Stanów Zjednoczonych w Europie nowe instrukcje w sprawie stanowiska rządu amerykańskiego, wobec ostatnich wydarzeń w Hiszpanii. Dodał on, iż rząd Stanów Zjednoczonych śledzi bardzo

uważnie rozwój sytuacji, lecz nie interweniuje. Ostatnia wizyta ambasadora St. Zjednoczonych w Berlinie u min. spr. zagr. Rzeszy, nie dotyczyła zagadnienia hiszpańskiego. — Departament stanu ogłosi niebawem komentarz do not, wymienionych pomiędzy rządem amerykańskim a mocarstwami morskimi, w sprawie kalibru armat.

Przegląd gospodarczy

Podkarpacki ruch naftowy i wiertniczy

Jasło, w czerwcu.

(idi) **Produkcja ropy.** W maju br. wydobyto z ko-
palni jasielskiego okręgu górniczego 971 cystern ropy
(927 w kwietniu) w tym 375 (360) cystern ropy
parafinowej. Ilość robotników zatrudnionych w
przemysle naftowym wzrosła o 190 i wynosiła 3573
(3883) osób, z tego przy ruchu wiertniczym i eks-
ploatacyjnym zatrudnionych było 2892 (2841) robo-
tników stałych i 621 (482) sezonowych, w gazoli-
niarniach zaś 60 stałych.

Dawiercono 10 następujących otworów ropodaj-
nych oraz 1 gazowy:

Magdalena 10 w Gorlicach w głębokości 143 m
z produkcją dzienną 1100 kg, Henryk 47 w Krygu
w głęb. 357 m z prod. dz. 2500 kg, Henryk 62 w
Krygu w głęb. 409 m z prod. dz. 1600 kg, Krolów-
ka 7 w Krygu w głęb. 301 m z prod. dz. 2500 kg,
Nagroda 19 w Krygu w głęb. 291 m z prod. dz.
1000 kg, Lubatówka 1 w Lubatówce w głęb. 722
m z prod. dz. 4000 kg, Zawisza 5 w Ropnicy Pols-
kiej w głęb. 175 m z prod. dz. 230 kg, Las 2 w St.
Wsi w głęb. 270 m z prod. dz. 2500 kg, Pollon 1 w
Targowiskach w głęb. 363 m z prod. dz. 4500 kg,
Nadzieja 4 w Toroszwówce w głęb. 150 m z prod.
dz. 400 kg, Jerzy 3 w Krygu w głęb. 309 m z prod.
dz. 10,4 m sześć, gazu min., Opatę II w Lalinie w
głęb. 305 m pozostał bez rezultatu.

Pogłębiane następujące otwory wiertnicze: Lipa
48 w Lipinkach do głęb. 244 m uzyskując prod.
dzien. 1000 kg, Lipa 54 w Lipinkach do głęb. 242
m uzyskując prod. dz. 300 kg, Artur 1 w Tyrawie
Solnej do głęb. 163 m pozostał bez rezultatu.

Nowe wiercenia. Podjęto 13 nowych wierceń,
z których na szczególną uwagę zasługuje podjęcie
nowego ruchu na kopalni „Stefan“ w Krygu (p.
Gorlice), należącej do H. Mikulego oraz na kopalni
„Blizne Brzozów“ w Bliznem, należącej do Ski z o.
o. „Blizne Brzozów“ w Krośnie, Wilno 5 w Domi-

nikowicach, Magdalena 43 w Gorlicach, Hanka 2
w Klimkówce, Stanisław 43 w Bieczu, Elżbieta 33
w Krygu, Elżbieta 35 w Krygu, Stefan 1 w Krygu,
Szczęść Boże 12 w Krygu, Morgenstern 21 w Lipin-
kach, Rozana 43 w Ropiance, Zawisza 9 w Ropicy
Polskiej, Amelia 33 w Toroszwówce, Blizne Brzozów
1 w Bliznem.

Pogłębiane są otwory:

Lipa 37/2 w Lipinkach, Lipa 48 w Lipinkach, Li-
pa 186 w Lipinkach. Poza tym kontynuowane są
wiercenia prowadzone w poprzednich miesiącach.
W likwidacji znajdują się następujące otwory:
Union 7 w Dominikowicach, Roman 2 w Iwoniczu
Antoni 3 w Iwoniczu, Polonia Restituta w Iwoni-
czu, Opatę II w Lalinie, Paula I w Mokrem, Mie-
czysław 2 w Brzezowce, Władysław 3 w Kłęczan-
kach, Poznań 17 w Krośnie, Sambodia 7 w Krygu,
Gaten 3 w Grabownicy Starzeńskiej, Graby 4 w Gra-
bownicy Starz, Amelia 31 w Toroszwówce, Teresa
2 w Toroszwówce, Pollon Frankow 8 w Dukli, Op-
atę I/1 i 2 w Rudawce Rymanowskiej.

Stan wierceń poszukiwawczych: Dębica 1 w Dę-
bicy głęb. 621 m rury 10" Zawodzie 3 w Gorlicach
425 rury 7", Muki 1 w Kobylanach 639 m rury 7",
Orion 1 w Lipinkach 551 m rury 5", Baska 4 w
Ładzinie 117 m rury 5", Zehra 1 w Niżnej Łące
746 m rury 9", Smereczna 4 w Smerecznem 197 m
rury 9", Heddy 1 w Szalowej 501 m rury 9".

Produkcja gazu wynosiła w maju br. 11,442,368
m sześć. (12,212,256) z czego przerobiono na ga-
zolinę w 7 gazolinarniach, okręgu gór-
n. 7,121,093 m sześć. (7,678,240) gazu, uzyskując
286,877 kg gazoliny (309,089) Z tej ilości oddano na
rynek krajowy 24,587 kg (49,298), zaś 282,766 kg
(295,775) rafineriom krajowym do dalszej przerób-
ki. Czynnych kopalń produkujących ropę i gaz by-
ło ogółem 190, w tym 5 wyłącznie gazowych.

Ceny płacone za ropę i gaz przez PFOM „Pol-
min“ nie uległy zmianom.

Nieznaczny spadek wskaźnika cen
hurtowych w maju

Ogólny wskaźnik cen hurtowych, obliczony
przez Gł. Urząd Statyst. przy podstawie 1928 =
100, wyniósł w maju br. 59,9 wobec 60,1 w kwiet-
niu br., 60,6 w marcu br., 59,8 w lutym br. oraz
53,7 w maju r. ub. Tym samym ogólny wskaźnik
cen hurtowych wykazał w maju dalszy nieznacz-
ny spadek do poziomu lutowego.

Poniżej podajemy wskaźniki grup specjalnych
w maju br. (podstawa 1928 = 100) pierwsza lic-
ba w nawiasie oznacza wskaźnik za kwiecień br.
druga za maj r. ub.):

żywność i użytki 58,2 (58,1—51,4), nabywane
przez spożywców 61,7 (61,5—57,3);

artykuły rolne krajowe 54,0 (53,9—46,3), sprze-
dawane przez rolników 49,6 (49,5—39,8);

artykuły przemysłowe 61,5 (62,1—55,9), surow-
ce 64,8 (66,7—55,1), półfabrykaty 59,5 (59,5—54,0),
wyroby gotowe 61,0 (61,1—53,8);

surowce i półfabrykaty przemysłowe 61,8 (62,6
—54,4), uzależnione od zagranicy 56,4 (58,0—45,2),
skartelizowane 75,5 (75,4—75,3);

materiały budowlane 53,8 (54,0—48,7);

artykuły przemysłowe nabywane przez rolnika
66,4 (65,5—63,7).

Jak widać z powyższych liczb, poziom cen w
maju, o ile chodzi o wskaźniki grup specjalnych,
pozostał na ogół bez większych zmian w porów-
naniu z wskaźnikami kwietniowymi, z ogólną jed-
nak tendencją zniżkową.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma marokańska pragnie objąć przedstawi-
cielstwo fabryk wyrabiających tkaniny z jedwa-
bju sztucznego i tkaniny wełniane.

Firma holenderska pragnie objąć przedstawi-
cielstwo sprzedaży: pończoch, skarpetek wełnia-
nych, bawełnianych, jedwabnych, wstążek jedwa-
bnych damskich i dziecięcych oraz dzianych ka-
mizelek i pullowerów. Blizszych informacji ud-
ziela Izba Przemysłowo - Handlowa w Łodzi.

Dywidenda Banku Francji

Rada generalna Banku Francji ustaliła dywi-
dendę brutto od akcji Banku za pierwsze półro-
cze br. na 135 fr. Po potrąceniu podatku 12%-go,
względnie 18%-go dywidenda netto wyniesie
118,80 fr. względnie 110,70 fr.

Światowe obroty handlowe

W ciągu 4-ch miesięcy br. import światowy wy-
niósł (w miln. dol. zł.): 4.811, eksport zaś 4.609;
import światowy wzrósł tak w cyfrach bezwzględ-
nych z 1.115 w styczniu do 1.306 w kwietniu, jak
również podniósł się wskaźnik (przyjmując, że
rok 1929 równa się 100) z 39,6% do 46,4%; eks-
port natomiast wykazuje wzrost cyfr bezwzględ-
nych z 1.086 w styczniu do 1.209 w kwietniu;
wskaźnik zaś wykazuje lekki spadek z 46,9% w
marcu do 43,4% w kwietniu br.

Jeżeli chodzi o porównanie obrotów europej-
skich w stosunku do reszty świata, to import na-
szego kontyngentu wzrósł za 4 miesiące br. (w
miln. dol. zł.) o 2.787,84, eksport zaś o 2.112,42.
Jak wynika z powyższego w Europie import gó-
ruje nad eksportem, tj. odwrotnie niż to miało
miejsce w innych częściach świata.

Projekt powiększenia angielskiego
funduszu walutowego

Mówiąc w Izbie Gmin o projekcie powiększe-
nia o 200 miln. funtów angielskiego funduszu wa-
lutowego, sir John Simon zaznaczył, że fale de-
tezauryzacji spowodowała poważne zaburzenia
na rynkach oraz powszechną tendencję ruchu ka-
pitałów do Londynu. Powiększenie funduszu wa-
lutowego jest konieczne dla prowadzenia skutec-
znej polityki finansowej.

Rekordowy obieg banknotów
w W. Brytanii

W ciągu ubiegłego tygodnia obieg banknotów
w W. Brytanii doszedł do nienotowanych dotych-
czas rozmiarów. Jak wynika ze sprawozdania
Banku Angielskiego z dnia 25 bm, obieg bankno-
tów wzrósł o prawie 4 miln. funtów do sumy
483.719.372 funtów.

WPISY

ZYDOWSKA ŚREDNIA
SZKOŁA HANDLOWA

PRZYJMUJE

SEKRETARIAT SZKOŁY

KRAKÓW, ulica STRADOMSKA 10

TEL. 164-40

OD GODZ. 9-2 i 6-8

WPISOWE PRZED
WAKACJAMI ZNIŻONENiewłaściwy stosunek „Foundation“
do spółdzielni małopolskich

Na odbytej parę dni temu konferencji małopól-
skich spółdzielni, sporo czasu poświęcono stosun-
kom „Foundation“ — instytucji finansowej Żydów
zagranicznych dla konstruktywnej pomocy Żydom
we Wschodniej Europie — do zorganizowanej
spółdzielczości kredytowej w kraju.

Mówcy wskazywali na nieprzychylny stosunek
„Foundation“ do spółdzielczości żydowskiej, która
w obecnych ciężkich czasach jest przede wszystkim
powołana do utrzymania zagrożonych placówek
gospodarczych Żydów.

Jaskrawym dowodem tego stosunku był m. in.
podany — przez sprawozdawcę p. insp. Richtera
fakt, że na 14.000.000 złotych kapitału, którymi spół-
dzielnie małopolskie rozporządzają, zaledwie 3,3
proc. tego należy do kredytów, udzielonych przez
„Foundation“.

Jakby na echo tego rozgoryczenia do „Founda-
tion“, jakie znalazło miejsce na konferencji — zje-
chała się w tych dniach do Krakowa delegacja
„Foundation“ z generalnym sekretarzem z Paryża
p. Aronowitschy na czele, która odbyła naradę z
zainteresowanymi spółdzielniemi.

Zebrani działacze spółdzielczy spodziewali się w
wyniku tego osobistego kontaktu z delegatami
„Foundation“ usłyszeć przychylnie stanowisko do
spółdzielni kredytowych, które powinny być zasil-
ane kredytem z funduszy, zebranych przez tę
instytucję. Delegaci poszczególnych instytucji ban-
kowych wskazywali na rozrost spółdzielni kredo-
towych w Krakowie, który znamionuje systematycz-
ny wzrost zaufania do żydowskich banków, pod-
kreślili potrzeby taniego kredytu dla żydowskiego
kupca i rzemieślnika, dla którego są zamknięte
wszystkie źródła kredytu, wskazywali na to, że
pomoc „Foundation“ jest minimalna mimo, że tyle
się pisze w prasie o ciągłym napływie pieniędzy
do tej instytucji i wyrazili nadzieję, że „Founda-
tion“ zmieni swe stanowisko do zorganizowanej
spółdzielczości kredytowej w kraju.

Jakież było zdumienie uczestników, gdy p. Aro-
nowitschy z naciskiem podkreślił, że spółdzielnie
kredytowe nie mogą liczyć na dużą pomoc ze stro-
ny „Foundation“, że działacze spółdzielczy mają
fałszywe nastawienie do Foundation, że instytucja
ta odnosi się z rezerwą do spółdzielni gdyż spół-
dzielnie w Polsce „zjadły“ 1.300.000 dolarów(?)
z rozporządzalnych funduszy i nie zdobyły sobie
jeszcze należytego respektu wśród szerokich sfer
żydowskich.

Zdumienie jest tymbardziej uzasadnione, jeśli się
zważy, że spółdzielnie kredytowe są bodaj podsta-
wą egzystencji dziesiątek tysięcy rodzin żydow-
skich i coraz bardziej zdobywają sobie zaufanie
szerokich sfer.

W konsekwencji narada ta zamiast zbliżyć dzia-
laczy spółdzielczych do „Foundation“ przekonała
uczestników, że na pomoc „Foundation“ nie moż-
na w należytej mierze nadal liczyć.

PASZPORTY ULGOWE DO AUSTRII,
CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, WŁOCH
ARGOS

Kraków, Szczepańska 7, tel. 159-99

tów wzrósł o prawie 4 miln. funtów do sumy
483.719.372 funtów.

Zapas złota wraz z zakupionymi w ciągu os-
tatnich dni 4 miln. funtów doszedł do 328 miln.
funtów, wynosząc o 110 miln. funtów więcej ani-
żeli przed rokiem

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatella — Uciecha

Ważny 27 6. Wyciąć i przedłożyć do wymiany

w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,

lub w Adm. „N. Dziennika“, Orzeszkowej 7,

w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59.

Przysięgli uniewinnili Doboszyńskiego 12 głosami

KRAKÓW, 27 czerwca.

Ostatni dzień procesu przyniósł przemówienia dwóch obrońców endeckich: Pozowskiego i Stypułkowskiego. Pierwszego z nich przywołał w pewnym momencie do porządku przewodniczący prezes dr Krupiński, zwracając uwagę, że wywody jego noszą znamiona przestępstwa z art. 154 k. k. Nie pozwolił mu również przewodniczący omówić zagadnienia emerytalnego, jako nie mającego nic wspólnego z obroną Doboszyńskiego, a kiedy obrońca zaczął dowodzić, że „my jesteśmy przy władzy“ (t. zn. endecja), przewodniczący przywołał go do porządku słowami, że to nie jest wiece, ani przemówienie agitacyjne, lecz obrona. Mimo to mowca nie odbiegał do końca swych wywodów od tonu i argumentacji wiecowej, posługując się malowaniem straszaka żydowskiego przy pomocy wyrwanych cytatów autorów żydowskich, oraz takimi tezami, jak „Anglia zawdzięcza powolny upadek (!) wielkiego imperium

żydowski Disraeliemu“, sprawcą rewolucji rosyjskiej był „Żyd (!) Kiereński“, Hiszpanów mordują (!) „żydowscy“ marani. Nie brak też było oczywiście Chaskielewicz, Szczerbowski i Pędraka w tej galerii potentatów żydowskich, do której obok Kiereńskiego dostał się też... Stawiski.

Raz jeszcze doczekał się obrońca przywołania do porządku, gdy zgodnie z wiecowym tonem całego swego przemówienia — zawołał, że miejsce każdego Polaka jest w Stronnictwie Narodowym.

W konkluzji obrońca apeluje do przysięgłych, by zażądali od trybunału postawienia dodatkowego pytania w kierunku działania Doboszyńskiego w interesie „wyższej konieczności narodowej“.

Ostatni obrońca Stypułkowski przechodząc kolejne pytania, postawione ławie przysięgłych, twierdzi odnośnie pytania, dotyczącego demolowania sklepów żydowskich, że ustawa przewiduje ściganie tego rodzaju szkód tylko w drodze

skargi poszkodowanych, co przewodniczący protestuje, wykazując błędną interpretację ustawy przez obrońcę. Gdy ten twierdził, że przewodniczący wypowiedział swe subiektywne zdanie, przewodniczący nie dopuszcza do dyskusji nad swoim oświadczeniem i zaznacza, że wróci do tej sprawy w swym pouczeniu prawnym. Obrońca używa zwrotu, że „portki żydowskie nie stanowią interesu publicznego“, za co zostaje wezwany do przyzwoitego, odpowiadającego powadze sądu wyrażania się.

Mowę swą obrońca kończy żądaniem werdyktu uniewinniającego i cytatem wiersza-modlitwy Doboszyńskiego o Polskę narodową.

Oskarżony wezwany przez przewodniczącego oświadcza, że żręka się „ostatniego słowa“.

Po przerwie przewodniczący wygłasza pouczenie prawne, poczem o godz. 1.10 w południe udaje się wraz z przysięgłymi na naradę.

Trybunał zasystował werdykt

Narada przysięgłych trwała 55 minut. Punktualnie o godz. 2.05 otworzyły się drzwi, prowadzące do izby narad dla przysięgłych. Ukazał się w nich przewodniczący trybunału wiceprezes dr Krupiński z plikiem aktów w rękach, który skierował swe kroki do pokoju, przeznaczanego dla trybunału.

Wśród ogólnego napięcia oczekuje się na sali ogłoszenia werdyktu. Już sam fakt, że miejsce przewodniczącego ławy przysięgłych zajął p. Przyjemski, wywołuje w sferach dziennikarskich liczne komentarze. Wiadomo bowiem, że p. Przyjemski jest prezesem Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego w Krakowie. Wybór jego na przewodniczącego ma więc pewne znaczenie.

Jeszcze dwie minuty i dzwonek donosi o rozpoczęciu się ostatniego posiedzenia sądu. Trybunał zajmuje miejsca, a przewodniczący ławy przysięgłych odczytuje następujący werdykt:

Pierwsze pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. na terenie powiatów krakowskiego i myślenickiego założył bezprawnie, z kilkudziesięciu osób składający się związek zbrojny, dostarczył mu broń i kierował nim na tym terenie, a także na terenie powiatów limanowskiego i nowotarskiego?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Drugie pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w powiecie myślenickim, wydawszy polecenie nieustalonym członkom, kierowanego przez siebie związku, nakłonił ich do przecięcia przeznaczonych do publicznego porozumiewania się, przewodów telekomunikacyjnych na drodze Myślenice — Kraków, Myślenice — Pcim, Myślenice — Dobczyce, celem uniemożliwienia powszechnego korzystania z tych urządzeń i rozkaz ten został wykonany?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Trzecie pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy, złożonej z 20 ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego wtargnął do lokalu posterunku Policji Państwowej i zabrał stamtąd wspólnie z będącymi pod jego rozkazami uczestnikami wyprawy w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwery, amunicję i inne przedmioty wyekwipowania policyjnego, ogólnej wartości 2.500 zł. oraz gotówkę w kwocie 45 zł.?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia pytania trzeciego głównego: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z 22 na 23

czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnąwszy na czele grupy wydzielonej ze swego oddziału do lokalu posterunku P. P. nakłonił członków tejże grupy przez wydanie stosownego rozkazu do zabrania stamtąd w celu przywłaszczenia 14 karabinów, 4 rewolwerów i amunicji?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Czwarte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach na czele grupy złożonej z 20-tu ludzi, wydzielonej ze swego oddziału zbrojnego wspólnie z wymienionymi osobami zniszczył biurowe urządzenie posterunku P. P. w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Pytanie ewentualne na wypadek zaprzeczenia czwartego pytania głównego: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wtargnąwszy na czele grupy wydzielonej ze swego oddziału do lokalu posterunku P. P. nakłonił członków tejże grupy do zniszczenia biurowego urządzenia posterunku P. P. w Myślenicach przez uszkodzenie drzwi, okien, szaf, biurka, telefonu i maszyny do pisania?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Piąte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach wydawszy polecenie całemu oddziałowi zbrojnemu, nakłonił jego członków do zniszczenia w różny sposób, a przede wszystkim przy użyciu ognia, rozmaitych towarów w sklepach kupców narodowości żydowskiej i polecenie to wykonano, przy czym do popełnienia tego przestępstwa dopomagał, dostarczwszy członkom nafty do podpalenia towarów?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Szóste pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach, wtargnąwszy na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty

powiatowego Antoniego Basary, nakłonił obecnych tam napastników do zniszczenia urządzenia mieszkania i polecenie to wykonano, łamiąc meble i tłukąc lustra?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Siódme pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z dnia 22 na 23 czerwca 1936 r. w Myślenicach, na czele grupy złożonej z 21 osób i wspólnie z nią, używając przemocy, zatrzymał, rozbroił i prowadził wraz z grupą aż za Myślenice strażnika miejskiego Władysława Święcia zdążającego na posterunek PP. w celu zaalarmowania o napadzie na Myślenice i w ten sposób zmusił go do zaniechania zawiadomienia policji państwowej?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Osme pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w nocy z 22 na 23 czerwca 1936 r. wydawszy polecenie nieustalonym członkom zbrojnego oddziału nakłonił ich do podpalenia synagogi i do wykonania tego przestępstwa udzielił im pomocy dostarczwszy materiału łatwopalnego, a przez wykonanie tego polecenia powstało niebezpieczeństwo pożaru?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Dziewiąte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim oraz dnia 23 czerwca 1936 r. w Porębie myślenickiej z celu zmuszenia ścigającego go oddziału policji PP. do zaniechania pościgu kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Dziesiąte pytanie główne: Czy oskarżony Adam Doboszyński jest winien, że w czerwcu 1936 r. w powiecie limanowskim i dnia 25 czerwca 1936 r. w Zubrzycy pow. nowotarskiego na czele oddziału zbrojnego i wspólnie z nim z celu zmuszenia ścigającego go oddziału straży granicznej do zaniechania pościgu kierował akcją zbrojną przeciw temu oddziałowi i strzelał doń?

DWANAŚCIE GŁOSÓW „NIE“

Uchwała trybunału

Po odczytaniu werdyktu, który wywarł piorunujące wrażenie, przewodniczący ławy przysięgłych wręcza przewodniczącemu trybunału arkusz pytań, który zostaje podpisany.

Wiceprezes dr Krupiński odkłada na bok arkusz pytań i podnosi leżącą przed sobą kartkę, z której stanowczym głosem czyta postanowienie sądu, uchylające werdykt ławy przysięgłych. Skoro bowiem sędziowie orzekli w sposób niezgodny z przewodem sądowym, sąd postanowił werdykt zasystować i przekazać spra-

wę do rozpatrzenia następnej kadencji przysięgłych.

Po odczytaniu tej deklaracji przewodniczący zamknął rozprawę. Oskarżonego odprowadzono do więzienia.

Na razie nie wiadomo w jakim terminie odbędzie się następna kadencja przysięgłych. O ileby w międzyczasie nie nastąpiły jakieś zmiany natury ustawowej, wówczas kadencja przysięgłych odbyłaby się przypuszczalnie we wrześniu.

Dr. med. STEFAN FÜRSTER

lekarz chorób dzieci

przeprowadził się

BIELSKO, Al. Sułkowskiego 2

tel. 38-32 (niezmieniony)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **DZIŚ PO RAZ OSTATNI „LATO W NO-HANT”.** Dziś wieczorem, na przedstawieniu po cenach niższych, daną będzie po raz ostatni interesująca sztuka J. Iwaszkiewicza „Lato w No-hant”, w której pożegnają się z publicznością krakowską świetni artyści warszawscy Maria Przybyłko - Potocka, nieznównana odtwórczyni roli George Sand i Zbigniew Ziemiński, w roli Chopina. Jutro, powtórzenie pełnego humoru wodevilu K. Krumowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej” w premierowej obsadzie. We wtorek, po cenach najniższych, zabawna komedia Beaumarchais'ego „Wesele Figara”, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

— **ZYGMUNT TURKOW I RACHEL HOLCER W KRAKOWIE.** Atrakcją publiczności żydowskiej Krakowa będą występy znakomitych artystów scen żydowskich Zygmunta Turkowa i Racheli Holcer. Wystąpią oni w niezwykle interesującej sztuce M. Bogowicza „Kajdany życia”. — Sztuka o niezwyklej dynamice dramatycznej i koncertowa gra aktorów dają rekoimie niezwykle przeżyć artystycznych. Tylko 2 występy w poniedziałek 28 i wtorek 29 bm. w Sali Saskiej (sw. Jana 6). Pozostałe bilety do nabycia przy kasie Sali Saskiej.

— **ZYD. TEATR LETNI, Stradom 11.** Wczorajsza premiera „Geneizysze Liebie” z Jackem Rechtajtem w głównej roli została przyjęta przez szczerze wypełniony teatr z wielkim entuzjazmem. Dziś powtórzenie tej melodyjnej operetki o godz. 4 pop. po cenach niższych i o godz. 9 w. Bilety przez cały dzień do nabycia przy kasie teatru.

— **„LAJKONIK, KORPORANT I HAMLET”** po raz ostatni dziś w niedzielę powtórzenie świetnego widowiska: „Lajkonik, korporant i Hamlet” J. Jaremy z muzyką L. Goldflussa, dekoracje i kostiumy M. Jaremińska i J. Stern. Początek o godz. 9.30 wiecz. w Domu Plastyków, Łobzowska 3.

REPERTUAR KINO/TEATRÓW

ADRIA: „Na straży prawa” i „Świecznik królewski”.

APOLLO: „Panna Piotruś”

ATLANTIC: „Cyrk Barnuma” (Wallace Beery) i

„Dwa dni w raju” (Bodo, Fertner, Selański).

BAGATELA: „Gdy miłość budzi się” (Wallace Beery, Lionel Barrymore).

DOM ŻOŁNIERZA: „Gdy miłość budzi się” (film

niemiecki)

PROMIEN: „Mayerling” (Charles Boyer, Daniele

Darrieux)

STELLA: „Wierna rzeka” (Stepowski)

SZTUKA: „Madame Leoux” (film niemiecki)

UCIECHA: „Daj mi twe serce” Kay Francis i George

Brendt.

WANDA: „Dzieci Ulisy” (Freddie Bartholomew, Jackie

Cooper, Micky Roney.)

Dr. F. Schmidt-Libanowa

ordynuje w chorobach kobiecych

RABKA willa pod „Matką Boską”**ZMIANA DNIA TARGOWEGO Z POWODU ŚWIĘTA**

Wobec przypadającego we wtorek 29 bm. uroczystego święta odbędzie się zwyczajny targ na placach targowych, targ na bydło rzeźne i nierogaciznę na Centralnej Targowicy Miejskiej, oraz targ na konie i drzewo na Targowicy na Zabłociu we środę dnia 30 czerwca 1937 r.

— **HEBRAJSKIE SEMINARIUM OCHRONIARSKIE „TARBUT” W WILNIE** — przyjmuje uczennice na kurs pierwszy i drugi. Informacji udziela kancelaria Seminarium w Wilnie ul. Orzeszkowej 7. 26637

II. KOLONIA WYPOCZYNKOWA HANDLOWCÓW I URZĘDNIKÓW W SZCZYRKU koło Bielska. Dwie wille komfortowo urządzone w pobliżu las i rzeka. Smaczne i obfite posiłki 5 razy dziennie. Radio, telefon, gry towarzyskie. W programie szereg wycieczek w Beskidy Śląskie. Cena pobytu czterotygodniowego 90 zł., dwutygodniowego 50 zł. Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat Związku w godzinach od 11-1 i 7-9.30 wieczorem. Starowiślna 89, tel. 171-17. Zamiejscowe Szczyrk ad Bielsko. Willa „Amerykanka”. 7873g

VII. KOLONIA WYPOCZYNKOWA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ŻYD. PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W KRAKOWIE W ZAKOPANEM NA BYSTREM. Willa komfortowa położona w pięknej okolicy. Woda bieżąca ciepła i zimna, światło elektr., łazienka etc. Smaczny i obfity wikt (5 razy dziennie). Radio, telefon, gry towarzyskie, wycieczki itp. Cena za pobyt 30-dniowy zł. 108.— 2 tygodniowy zł. 55.—. Zgłoszenia i informacje: Związek Zawodowy Żyd. Prac. Umysł. w Krakowie, Plac WW. Świątch 8 i Zakopan na Bystrym, willa „Parnas”. 4719x

Dr. S. Hochman-Mahlerowa

ordynuje jak corocznie

RABKA — willa „Małopolanka”**NIEDZIELA, 27 CZERWCA**

Kraków 8 Aud. poranna 8.35 Pogad. dla rolników 8.45 Muzyka 9 „Dookoła miłości” w wyk. Krak. Kwartetu Schrammla (A. Herman — 1 skrz., Wendelin Gottwald — 2 skrz., Paweł Verbicki — harmonia, J. Makowicz — gitara) 10 Nabożeństwo po nabożeństwie płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 „W krainie bajek i legend” porannek 13 „Życie kulturalne Krakowa” w opr. J. Wiśniowskiego 13.10 Koncert rozrywkowy 14.10 „Król Rumunii Karol II przyjmuje defiladę Wojska Polskiego” 14.40 „Chwila regionalna” — „Na wysokiej Cyhri” 15 „Król Rumunii Karol II. składa wieniec na Grobie Nieznane-go Żołnierza” 15.15 Audycja dla wsi. 16.15 Piosenki ludowe w wyk. chóru A. Zaremby 16.40 Muzyka 17 Powst. Teatr Wyobraźni: wesołe słuchow. Świąteczka Karpińskiego: „Ministerstwo humoru” 17.30 Przemówienie Włodzisława dr. M. Grażyńskiego i report. ze Złoty Sokółstwa Polskiego w Katowicach 17.50 Rezerwa 18 Koncert rozrywkowy 18.55 felieton Bohdana Pawłowicza: „Gdynia i inne porty świata” 20 Muzyka współczesna. 20.30 Program 20.35 Lok. wiad. sport. 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wiecz. 21 Wesoła aud. 21.45 Wiad. sport. ze wszystkich pogłówni polskich 22 Muzyka, ewent. kilka informacji 22.10 Koncert żeński zesp. kameralno-wokalnego pod dyr. J. Hoffmana 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz. i kom. meteor. 23 Muzyka

Warszawa 8 p. Kraków 13 Przegląd kulturalny 13.10 p. Kraków 14.40 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci 15 p. Kraków 20 Pieśni rumuńskie w wyk. Wandy Wermińskiej 20.35 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 8 p. Kraków 13 Przegląd filmowy 13.10 p. Kraków 14.40 Humoreska K. Makuszyńskiego 15 p. Kraków 20 Koncert solistów 20.35 p. Kraków 23.30 Płyty 24 Koncert ork. T. Serebryńskiego.

Katowice 8 p. Kraków 13 Kącik młodzieży przysposob. roln., 13.10 p. Kraków 14.40 „Złotko do słanka” — pogad., 14.50 „Co słychać na Śląsku” 15 p. Kraków 16.40 Koncert chóru męskiego „Echo” 17 p. Kraków 20 „Zdźwięk słowa, żdźwięk śpiewki” — aud. mieszana 20.30 p. Kraków.

Łódź 8 p. Kraków 13 „Łódzianie w podróży dookoła świata”, felieton 1.10 p. Kraków 14.40 Aud. dla dzieci 15 p. Kraków 20 „Na horyzoncie łódzkim”, felieton 20.15 Koncert z ok. „Tygodnia Morza”, 20.35 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 11.45 Koncert symfoniczny 15.40 Muzyka kameralna 16.45 „Dzieci przed mikrofonem”, wesoła aud. 18 Wesoła podróż muzyczna 19.35 „Hrabia Luksemburg” — operetka Lehara 22.30 Muzyka taneczna.

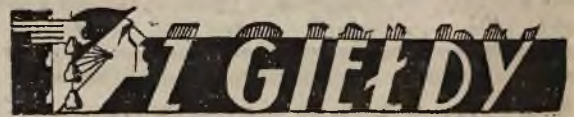
Mediolan 17.30 Koncert rozrywkowy 21 „Cyrulik sewilski” opera Rossiniego.

Rzym 17.30 „Bambu” — operetka Carabelli 21 Koncert orkiestrowy 22.30 Koncert wokalny.

Budapeszt 17.50 Muzyka salonowa 19.50 „Złoty kwiat”, operetka Huszki 23.05 Muzyka cygańska.

Paris PTT. 18 Koncert orkiestrowy 20 Pół godziny w. s. 20.30 „Francja w pieśni” — koncert wokalny 23.05 Muzyka taneczna.

Praga 17.30 Koncert chóru 19.20 Słuchowisko 19.50 Koncert rozrywkowy 21.05 Muzyka 22.35 Muzyka taneczna.

**GIEŁDA ZURYCHSKA**

Zurych, 26. 6. Dewizy: Paryż 19.43 1/2 Londyn 21.55 1/2 Nowy Jork 4.36 3/8 Bruksela 73.73 1/2 Mediolan 23 Amsterdam 240.10 Berlin 174.95 Wiedeń 81.75 Sztokholm 111.15 Oslo 108.32 1/2 Kopenhaga 96.22 1/2 Praga 15.21 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.53 Japonia 125.75. Tendencja niejednorodna.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie £. 59.50 w Paryżu Fr. fr. 17.50 w Zurychu Dol. 56.25 przy tendencji niejednorodnej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 6. Kursy zamknięcia: Dolarowa 51.625-51.375 Warszawska 47.125. Tendencja wyczekująca.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 26. 6. Kursy zamknięcia: Berlin 40.10 1/2 Londyn kabel 4.93 13/16 Paryż 4.43 3/8 Zurych 22.91 1/2 Rzym 5.26 1/4 Amsterdam 54.99. Tendencja niejednorodna.

Zmiana na stanowisku kierownika państwowych zbiorów sztuki

Warszawa. 26. 6. (A) Minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego prof. Świętosławski udzielił urlopu p. Janowi Alfredowi Lauterbachowi, kierownikowi państwowych zbiorów sztuki. Jak się dowiaduje Agencja „Iskra” p. Lauterbach nie wróci już na dotychczasowe stanowisko.

Wybory na 5 Council Agencji Żydowskiej

W czwartek 1. lipca br. odbędą się w Krakowie w lokalu stow. humanitarnego Solidarność — Bnei Brith przy ul. św. Gertrudy 7, wybory 3 delegatów i 6 zast. na 5 sesję Ag. Żyd., która obradować będzie w Zurychu w sierpniu br. Czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje wyłącznie nie-żydowskim płatnikom Keren Hajesodu. Syjonistycznych delegatów wybiera Kongres syjonistyczny. Wybory poprzedzi prelekcja znanego historyka Dra Ign. Schipperera z Warszawy na temat: Żydzi w przededniu rozstrzygających wydarzeń. Początek o godz. 8-mej wieczór.

Projekt niżkowych biletów kolejowych na 5000 km.

Polski Touringklub opracował projekt nowego (typu rocznych biletów kolejowych na 5.000 klm., które stanowiłyby duże udogodnienie dla osób podróżujących dużo i na dłuższych odcinkach. — Nowo zaprojektowane bilety kolejowe mają być ważne na tych samych trasach i odcinkach co dotychczasowe bilety typu turystycznego i narciarskiego. Dalszą dogodnością nowozaprojektowanych biletów będzie możliwość opłacania należności w 3 ratach w miarę wyczerpywania się dozwolonego do wykorzystania kilometrażu.

Projekt tych biletów turystycznych będzie w niedługiej przyszłości tematem rozważań Ministerstwa Komunikacji.

Dziś rozpoczynamy „Tydzień Morza”

W Krakowie, tak ściśle związanym z Morzem błękitną wstęgą wiślanych fal, „Tydzień Morza” winien stać się potężną, żywiołową manifestacją na rzecz idei morskiej, mobilizujących serce — Morze kochających.

Punktem kulminacyjnym manifestacji będzie chwila, kiedy na fale Wisły spłyną wianki, a gołębie obwieszczą światu o wielkim obchodzie u stoków Wawelu.

„Dzień Morza” zainaugurowany będzie jutro o godz. 19.10 symbolicznym wciągnięciem flagi na maszt w Rynku Gł.

Odkazanie telefonów

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie przypomina rozporządzenie Wojewody krakowskiego z dnia 10 kwietnia 1931 r. w sprawie utrzymania aparatów telefonicznych w stanie zabezpieczającym zdrowie publiczne. Rozporządzenie powyższe dotyczy aparatów telefonicznych zbiorowych i publicznych, które w myśl tegoż rozporządzenia winny być odkazane przepisanyymi środkami co 7 dni.

Obowiązki wynikające z postanowień tegoż rozporządzenia ciążyą na abonentach telefonów.

Przekroczenie wyżej wspomnianego rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 100 zł. lub karze aresztu do 5-ciu dni, albo obu tym karom łącznie.

NA CO LUDZIE CHORUJĄ?

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono od dnia 20-go czerwca do dnia 26 czerwca 1937 r. następujące choroby zakaźne: błonica 3 wypadki, błonica 12, dur brzuszny 15, nagminne zapalenie opon mózgowo rdzeniowych 1, krztusiec 2, róża 4, odra 11, nagminne zapalenie przyusznicy 2.

Blum wyjaśnia przyczyny swej dymisji

Paryż. 26. 6. PAT. „Le Populaire” publikuje wniosek Bluma, w którym broni się on przed kongresem socjalistycznym w Marsylii przeciw zarzutom stawianym mu w związku z dymisją. Zdaniem Bluma, dymisja nie została spowodowana głosowaniem w senacie, lecz nastąpiła z powodu kilkakrotnej od mowy senatu udzielenia mu broni w zwalczaniu ucieczki kapitału.

Kongres socjalistyczny, zdaniem Bluma, rozumie, że w obecnej sytuacji wewnętrznej

Francji i sytuacji międzynarodowej, socjaliści — członkowie rządu nie mają prawa angażować się w walkę i wciągać w nią masy. „Frontu Ludowego”. Sytuacja obecna nie pozwala narażać na niebezpieczeństwo kraju, partii i pokoju. Kongres — pisze dalej Blum — poprze socjalistów, zasiadających w rządzie i zapewni im zaufanie, jednak żąda jednomyślnie, by kierownictwo rządu spoczywało w rękach partii socjalistycznej.

Powstanie w prowincji Djarbekir

Kair. 26. 6. PAT. Powstanie w tureckiej prowincji Djarbekir jest dalszym rozwojem zamieszek, powstałych jeszcze na początku b. r. Zarzewiem zamieszek było rozjadrzenie w stosunkach arabsko-tureckich na tle sprawy sandzaku Aleksandretty. Zbrojne masy Beduinów wtargnęły w styczeniu na terytorium tureckie pomiędzy Urfa a Djarbekirem, gdzie spotkały się z przyjaznym stosunkiem ludności kurdyjskiej. Istniały przypuszczenia, że cała akcja rozwinie się bardzo prędko i że będzie mogła okazać skuteczny wpływ na przebieg zatargu o Aleksandrettę. Rachuby te o tyle zawiodły, że ludność tylko powoli dała się wciągnąć do ruchu. Za to obecnie powstanie przybrało bardzo poważne formy i bierze w nim udział również znaczna ilość rodów beduińskich z pustyni syryjskiej, ustosunkowanych wrogo zarówno do Francji, jak i do Turcji. Powstańcy występują pod hasłami: zmniejszenia podatków, dopuszczenia elementu tubylczego (kurdyjskiego) do administracji, uregulowania sprawy pastwisk (migracji letniej), wreszcie — autonomii wewnętrznej na wzór tego, co przyniosło dla sandzaku Aleksandretty. Szejkwie rodu Ruajla (najstarszego w Syrii) uważają, że powstanie będzie się rozszerzać dalej na wschód i że potrwa jeszcze długo.

W Kanadzie kryzys minął

Montreal. 26. 6. PAT. Prasa kanadyjska twierdzi, że kryzys w Kanadzie zupełnie już minął, ponieważ nigdy tyle osób nie wyjeżdżało z Kanady dla celów turystycznych, co obecnie. W ciągu pierwszych miesięcy b. r., biuro paszportowe w Ottawie wystawiło 13 tys. paszportów, podczas gdy przez kilka lat ostatnich zaledwie 5 tys. Ponieważ do Stanów Zjedn. Kanadyjczycy wyjeżdżać mogą bez paszportów, przeto większość udaje się do Europy. Wiele osób wyjeżdża też do Polski.

Zygmunt Turkow w Krakowie

Od dawna przestałem już pisać artykuły witaające żydowskie imprezy teatralne w Krakowie. Nie chciałem wystawić weksli in blanco obawiając się też, że można to uważać za niesmaczną reklamę. Dla Zygmunta Turkowa uczynić należy wyjątek. Wielki ten artysta reklamy nie potrzebuje, to też z czystym sumieniem uczynić można zadość potrzebie serca i jak najserdeczniej go przywitać.

Zygmunt Turkow przyszedł do teatru żydowskiego w młodym bardzo wieku. A był może doprawdy najmłodszym artystą, który wysunął się na czoło teatru żydowskiego w Polsce. Pierwsze swe kroki stawiał w cieniu matki sceny żydowskiej E. R. Kamińskiej. Była to do skonała szkoła dla młodego adepta, który stał się wnet zięciem wielkiej tragiedzki żydowskiej. Nie mam zamiaru napisać sylwetki Zygmunta Turkowa. To jedno tylko powiem, że był i pozostał nadzieją teatru żydowskiego. Zanim został artystą, chciał się poświęcić sztuce plastycznej. Poznać to można było z każdej inscenizacji, która była ucieleśnieniem plastycznej wizji poety. Wniósł jako reżyser do teatru żydowskiego szeroki rozmach, monumentalną linie, precyzyjną planowość konstrukcyjną. Złoty literat w historii teatru żydowskiego zapisał lata WIKT-u (żydowskiego Warszawskiego Teatru Artystycznego) a niezapomniane są jego kreacje aktorskie w całym szeregu sztuk.

Później zaczął się dusić w atmosferze warszawskiej. Chciał porzucić wogóle teatr i myślał o filmie, a gdy mu się to nie udało, rozpoczął wędrówkę po świecie. Przed rokiem znowu wrócił do Polski i dał nam kilka przebiegających widowisk. Niestety, nie ujrzymy żadnego z nich, bo są za kosztowne, aparat jest za ciężki. Ujrzymy go natomiast razem ze świetną artystką krakowską Rachelą Holzer w dwuosobowej sztuce. No, dobrze, ale nie wy-

„W państwie Adolfa Hitlera”...

Berlin. 26. 6. PAT. Okólnik Frontu Pracy zwraca uwagę członkom niemieckich „Wspólnot pracy” w handlu i rzemiośle na bezwzględny obowiązek brania udziału w zebraniach uświadamiających, organizowanych pod patronatem władz partyjnych. — Stwierdzając z ubolewaniem, iż pewna liczba członków — „w zasadzie zawsze ci sami” — nie wypełnia tego obowiązku, okólnik podkreśla, że „w państwie Adolfa Hitlera nie ma miejsca dla „stojących na uboczu”

Na Morawach nie wolno osiedlać się emigrantom niemieckim i austriackim

Praga. 26. 6. PAT. Urząd krajowy na Morawach wydał zakaz osiedlania się emigrantów niemieckich i austriackich w Brnie, wyznaczając równocześnie dla pobytu tych emigrantów cztery powiaty na Morawach. — Rozporządzenie to wydano na skutek skarg rządu austriackiego na działalność polityczną emigrantów.

Nowa plaga rolników

Porto Alegre. 26. 6. PAT. Donoszą z Montevideo, że w deparcie Florida w Urugwaju nieznana plaga muszek niszczy pszenicę i owies. Owady te są mniejsze od komarów i mnożą się z zaskakującą szybkością. Osiedlają one na lodygach zboża i wysysają jego soki żywotne, wobec czego roślina schnie w ciągu kilku godzin. Plantatorzy i rolnicy nie wiedzą, co czynić wobec tej groźnej plagi. Władze centralne przyrzekły wszelką pomoc w niszczeniu owadów.

Mordercy siostry skazani na dożywotnie więzienie

Poznań. 26. 6. PAT. Z Jarocina donoszą: Przed sądem okręgowym z Ostrowa na sesji wyjazdowej w Jarocinie stanęli Marcin i Michalina Terlegowie, którzy w nocy z dn. 30 na 31 października ub. r. zamordowali swoją siostrę M. Terlegę. Prokurator wniósł o karę śmierci. Sąd skazał oskarżonych na dożywotnie więzienie.

Pioruny nad Toruniem

Toruń. 26. 6. PAT. Dnia 25 bm. w godzinach popołudniowych przeszła nad Toruniem gwałtowna ulewa, połączona z piorunami i gradem. Jeden z piorunów uderzył w gmach urzędu wojewódzkiego, uszkadzając nieznacznie dach budynku, drugi piorun uderzył w pomnik ku czci poległych żołnierzy pułku toruńskiego, rozbijając częściowo co kół pomnika, trzeci zaś w dom przy ul. Warszawskiej, niszcząc przewody telefoniczne. Ofiar w ludziach nie było.

rzekamy się nadziei, że w przyszłym sezonie zawita Zygmunt Turkow do nas z całym zespołem i da nam szereg widowisk godnych siebie. Nie wyobrażam bowiem sobie, by Zygmunt Turkow nie znalazł w Polsce warsztatu pracy. Jest to bowiem jedyny reżyser i aktor, który może teatr żydowski w Polsce wyprowadzić z impasu. W jakim się niestety znalazł. M. Kanfer.

Rokowania Weizmanna z Żabotyńskim

Londyn. 26. 6. (B). Między grupą umiarkowanych syjonistów pod przewodnictwem prezydenta Weizmanna, a organizacją rewizjonistyczną toczą się rokowania, mające na celu utworzenie jednolitego frontu obronnego, zmierzającego do przeciwstawienia się planowi podziału Palestyny, zawartego w raporcie Komisji królewskiej.

Przywódcy Agudy do Genewy

Jerozolima. 26. 6. (ŻAT) Prezydent Agudat Izrael p. Jakub Rosenheim, rabin Blau, dr Bräuer oraz sekretarz polityczny Agudy p. Goodman wyruszają do Genewy w związku z sesją nadzwyczajną Komisji Mandatowej, która ma rozpatrzyć sprawozdanie Komisji królewskiej.

Gdy władze chcą spokoju, to spokój jest

Warszawa. 26. 6. (A) W związku ze wzmagającą się akcją antyżydowską na terenie Sosnowca i powtarzającymi się napadami na przechodzących Żydów udała się delegacja gminy żydowskiej w osobach prezesa Lejze rowicza i członka zarządu Majerczyka do prezydenta miasta Kaczkowskiego, któremu przedstawiła stan rzeczy. P. prezydent oświadczył, że póki on będzie rządzić w Sosnowcu nie będzie tam zająć antyżydowskich. Istotnie od czwartku dzięki interwencji — wzmocniono posterunki policyjne, co wpłynęło na uspokojenie.

Lekarz żydowski w Warszawie dokonał trudnej operacji na pośle bułgarskim

Warszawa. 26. 6. (A) K klinice chirurgicznej żydowskiego lekarza warszawskiego dra Myszurskiego dokonano niedawno operacji niezmiernie trudnej i skomplikowanej na osobie posła bułgarskiego w Warszawie. Operacja udała się i chory wraca do zdrowia. Dr. Myszurski otrzymał podziękowanie od rządu bułgarskiego za troskliwą opiekę nad chorym posłem.

Bonnet robi plany już na okręcie

Paryż. 26. 6. PAT. Minister Georges Bonnet, który plynie na pokładzie „Queen Mary” do Europy, pozostaje w nieustannym kontakcie z członkami gabinetu i z wyższymi urzędnikami swego ministerstwa. Okres podróży trwającej 6 dni, minister Bonnet wykorzystuje na przygotowanie planów i projektów, które zostaną przedłożone parlamentowi po uprzedniej aprobacie rady ministrów. Podsekretarz stanu w ministerstwie finansów Brunet, oraz dyrektor gabinetu ministra wyjeżdżają jutro do Cherbourga, gdzie oczekiwane jest przybycie ministra w poniedziałek o godz. 6.30.

Portugalia też niezadowolona

Londyn. 26. 6. PAT. Jak się dowiaduje agencja Reutersa, rząd portugalski zawiadomił władze brytyjskie, że zamierza poddać rewizji swe dotychczasowe stanowisko w sprawie systemu obserwacji granicy portugalskiej w związku z akcją nieinterwencji.

7 okrętów niemieckich na Morze Śródziemne

Paryż. 26. 6. PAT. Agencja Havasa donosi z Gibraltaru, że 7 niemieckich okrętów wojennych przeszło wczoraj przez Gibraltar kierując się na Morze Śródziemne.

Wartościowa fotografia

Berlin. 26. 6. PAT. W związku z powrotem z wód hiszpańskich pancernika „Deutschland” kanclerz Hitler w dowód uznania przesłał dowódcy pancernika Komandorowi Fangerowi swą fotografię z własnoręcznym podpisem.

Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu:

Komitet Pomocy Ludności żydowskiej w Brześciu n/B. — Bochnia, pod przewodnictwem Dyr. Landfisch przy współudziale pp. Rabina Halberstama, Greiwera Wolfa, Schiffa Jakuba, Dra Krenika, Silberinga Samuela, Feinera Józefa, Jakobera Bernarda, Kemplera Bernarda, Rosenberga Stanisława, Stillmana Mojżesza, Mendlera Izaka, Peterseila Abusza, Bluma Salomona i Chaima Struma po zł. 50.—: Bank Kredytowo-Spółdzielczy, Gmina Izraelicka, Münzer H., po zł. 20.—: Greiwer Wolf, Schiff Jettl, Schiff Jakub, po zł. 10.—: Dr. Krenig, Silbering Samuel, Prof. Landfisch, Kal-fus i Syn, Dr. Krumholz, zł. 6.—: Greiwer Hirsch, po zł. 5.—: Mendler Izak, Greiwer Izak, Lindenberger Baruch, Dr. Lamensdorf, Mingelgrün Rubin, Brodman Mendel, Jakober Bernard, Rück Chaim, Groder Mendel, Krystianopoler, Kempler Bernard, Weinfeld Mendel i Synowie, Guttman Stef, Biron Aron, Stern Markus, Ekstein Leon, Petersell Abusz, Bahr Witold, Rosshändler, Dr. Fischler, Freudenheim Samuel, Dr. Rosen, Dr. Zuckermann, Gutherz M. D. mniejsze datki zł. 264.— razem 650.—
Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski, Zarząd Oddziału w Nowym Targu zebrane wśród społeczeństwa żydowskiego 280.55

Patronat Rodzicielski Szkoły Powsz. im. Berka Joselewicza, Prezes M. Seidler, Katowice — poszkodowanym dzieciom Szkół Powsz. w Brześciu 50.—
Schramek Wilhelm, Cieszyn 50.—
Kasa Ludowa, Krynica 20.—
Szkoła dla dziewcząt przy Gminie Żydowskiej w Katowicach 15.—
Müller Dawid, Krynica 5.—
Uczennice i uczniowie Gimn. Kup. w Tarnowie 4.50
Zł. 1.075.05
dotychczas wykazano „ 24.747.05
Zł. 25.822.10

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć“), lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

25.000 PRZEKAZANO

W piątek przekazało Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ na konto Domu Bankowego D. M. Szereszowski w Warszawie, dla Komitetu Pomocy Ludności Żydowskiej w Brześciu n. Bugiem dalsze

5.000 (pięć tysięcy,

ze zbiórki przeprowadzonej wśród Czytelników „Nowego Dziennika“.

Łącznie z pieniędzmi przekazanymi już poprzednio, wynosi suma przekazana przez Wydawnictwo nasze do dyspozycji Komitetu Pomocy dla ofiar Brześcia

25.000 zł. (dwadzieścia pięć tysięcy)

Zamach bombowy w Zakopanem

Zakopane, 26. 6. (W) W nocy z piątku na sobotę rozległa się w samym centrum Zakopanego, na Krupówkach, silna detonacja. — Przerażeni mieszkańcy Krupówek i sąsiednich ulic wybiegli do okien, informując się z zaniepokojeniem, co się stało. Okazało się, że detonacja nastąpiła wskutek wybuchu petardy, podłożonej przez niewykrytych sprawców pod wystawę firmy Pałac Mody, należącej do p. Jakóba Stiela.

Wskutek wybuchu zniszczona została znacznych rozmiarów szyba wystawowa oraz uległo zniszczeniu wnętrze wystawy. O sile wybuchu świadczy przerwanie i wygięcie

grubej ramy żelaznej od żaluzji sklepowej, wypadnięcie szyb na piętrze oraz przebicie odłamkiem żaluzji szyby wystawowej na przeciwległej stronie ulicy, w sklepie chrześcijańskim, należącym do firmy Willinger-Mirecka.

Poza tym od odłamków uszkodzony został sufit i wewnętrzne urządzenie sklepu p. Jakóba Stiela.

Zamach petardowy w samym centrum Zakopanego wywarł duże poruszenie wśród licznych rzesz letników. Policja rozpoczęła śledztwo celem wykrycia sprawców zamachu.

Władze hitlerowskie i kongres katolicki w Poznaniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6. (Sin.) W Poznaniu rozpoczęło się dzisiaj przedpołudniem plenarne posiedzenie kongresu „Chrystusa Króla“, na którym omawiano zagadnienie bezbożnictwa. Na posiedzeniu tym miał wygłosić referat ks. dr Konrad Algemissea, lecz władze hitlerowskie w ostatniej chwili odmówiły mu wyjazdu z Niemiec.

Rewizyta członków „Arkonii“

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6. (Sin.) „Wieczór Warszawski“ zastanawia się, jaki charakter będzie miała zapowiadana rewizyta członków Arkonii u Marszałka Rydza-Śmigłego. Idzie o to czy ta rewizyta ma być tylko aktem grzecznościowym czy też ma mieć głębszy charakter polityczny. To trugie zostało utrudnione przez powstanie Związku Młodej Polski, który w przemówieniu zastępcy płk. Koca p. Rutkowskiego przybrał charakter monopolicznej reprezentacji młodzieży negującej niejako istnienie innych ugrupowań i związków młodzieżowych, względnie podporządkowującej je w nowej organizacji Ozonej.

Nowy kawał w Warszawie

Warszawa, 26. 6. (A) Niedawno przybył do Warszawy niejaki Mieczysław Miodusze-wski, który przedstawił się za właściciela dóbr pod Ostrogiem na Wołyniu. Zamieszkał on w pierwszorzędnym hotelu i ogłosił, że poszukuje współników do założenia wielkiej fabryki przetworów owocowych. Po długich pertraktacjach Miodusze-wski zawarł umowę z grupą finansistów, którzy mieli inwestować w fabryce 100.000 zł gotówką i 100.000 zł weksłami. Miodusze-wski za inkasował 20.000 zł tytułem zadatku, a wczoraj miała być podpisana umowa u rejenta. Gdy finansisci zjawili się u rejenta, dowiedzieli się, że padli ofiarą oszustwa, gdyż okazało się, że faktyczny właściciel pod Ostrogiem w ogóle nie opuszczał swego majątku. Tymczasem Miodusze-wski znikł. Osadzono w areszcie dwóch jego pomocników i pośrednika.

„Zaginiony“ bandyta daje znać o sobie

Warszawa, 26. 6. (A) W noc na Nowy Rok uciekło z więzienia w Grójcu pięciu niebezpiecznych bandytów, skazanych na długie więzienie. Dzięki energicznemu pościgowi udało się aresztować czterech bandytów, ale piąty Franciszek Dębski znikł bez śladu. Dopiero przed kilku dniami patrol policyjny natknął się na trop bandyty. Po obstawieniu chaty, gdzie Dębski ukrywał się, ujęto go i zakuto w kajdany. Okazało się, że zorganizował on w międzyczasie bandę opryszków, która dokonała pod jego dowództwem kilkudziesięciu napadów rabunkowych na linii Warszawa—Otwock.

Stambuł, 26. 6. PAT. Władze tureckie zatrzymały kapitana hiszpańskiego statku-cysterny „Maggellano“, który zderzył się z parowcem włoskim „Capopino“ i prowadzą dochodzenie w sprawie wypadku, którego przyczyny nie są bardzo wyraźne, gdyż katastrofa wydarzyła się o godz. 9 rano, kiedy nie było już mgły.

Annapolis, 26. 6. PAT. Odbывa się na wyspie Jeffersona konferencja prezydenta Roosevelta z delegacją demokratów — członków Kongresu. Prezydent pragnie dowiedzieć się, jak przyjęte zostaną w Kongresie jego projekty ustawodawcze. Przewidują, że wkrótce podjęta zostanie nowa kampania radiowa i propagandowa w całym kraju na rzecz projektów ekonomicznych i społecznych prezydenta.

rzyl się dziś rano tragiczny wypadek. Służący gajowego 17-letni Stefan Gajdzik podczas manipulowania bronią spowodował wystrzał. Kula ugodziła 2-letniego syna Rabsztyna Ryszarda. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu.

Zawieszenie „Odnowy“

Warszawa, 26. 6. PAT. Sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu w dniu 23 czerwca rb. po wysłuchaniu wniosku prokuratora postanowił na zasadzie art. 30 dekretu w przedmiocie tymczaso-

wych przepisów prasowych z dn. 7 lutego 1919 r. zawiesić czasopismo „Odnova“ wychodzące w Warszawie.

Przeciw połączeniu Śląska do woj. krakowskiego

Katowice, 26. 6. PAT. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej m. Katowic. Na porządku dziennym był tylko jeden punkt, a mianowicie sprawa granic i autonomii województwa śląskiego.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa rady p. Piechulka, zabierali głos przedstawiciele wszystkich ugrupowań radzieckich, zwracając się w szczególności przeciwko niektórym organom prasowym, prowadzącym kampanię za zniesieniem województwa śląskiego i przyłączeniem go do woj. krakowskiego.

W końcu rada miejska przyjęła jednomyślnie następującą rezolucję:

Rada miejska m. Katowic na nadzwyczajnym posiedzeniu, zwołanym w sprawie statutu organizacyjnego woj. śląskiego, po wysłuchaniu referatów poszczególnych klubów, stwierdza co następuje: W żywotnym interesie Rzeczypospolitej i Śląska, a w szczególności w interesie obrony państwa, leży utrzymanie autonomii województwa śląskiego w dotychczasowym zakresie.

Śmierć od pioruna

Sosnowiec, 26. 6. PAT. W czasie burzy, jaka przeszła w ub. piątek wieczorem nad Zagłębiem we wsi Strzyżowice poniósł śmierć od pioruna 27-letni Edward Strzeszek, który schronił się przed burzą pod drzewo. W tej samej wsi piorun uderzył w zagrodę Jana Krawczyka, zabijając krowę. W domu wieśniaka Konstantego Flaka piorun powibiłszy szyby.

Swarzędz, 26. 6. PAT. Wczoraj po południu przeszła nad Swarzędzem gwałtowna burza z ulewным deszczem. Piorun uderzył w dom mieszkalny rolnika Jana Książkiewicza w Gruszczyń. Grom wpadł przez strych do kuchni, gdzie poraził ciężko Książkiewicza i jego synową Marię Książkiewiczową, następnie wpadł przez ścianę do przyległego pokoju i zabił na miejscu żonę gospodarza 61-letnią Franciszkę Książkiewiczową.

Tragiczny skutek manipulowania bronią

Sosnowiec, 26. 6. PAT. W domu gajowego Józefa Rabsztyna w Górze Siewierskiej wyda-

Film naszego życia!!
Film, który budzi w nas
dumą, wiarę i otuchę!
Pamiętajcie!! rewelacyjna premiera wkrótce w kinie „ATLANTIC”

NASZ CHLEB POWSZEDNI

Mussolini odkrył karty

Sensacyjny artykuł dyktatora włoskiego

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Rzym, 26. 6. (B). W sensacyjnym artykule, zamieszczonym w „Popolo d'Italia” zabrał wczoraj Mussolini osobiście głos w związku z kryzysem hiszpańskim i oświadczył m. in., co następuje:

Kryzys ten będzie zlikwidowany w dniu, w którym ostatni opór Basków będzie złamany, a generalissimus Franco będzie w stanie wszystkie swe upojone entuzjazmem i tryumfem oddziały wojskowe rzucić na front centralny. Fakt ten, jak to zwykle bywa, przyspieszy niezmierznie tempo dalszej akcji. Także pas obronny dookoła Madrytu zostanie przewyciężony, zupełnie tak samo, jak niezwyciężonym wydawał się być pas dookoła Bilbao, a jednak został przełamany. Czerwoni przepowiedzieli, że Hiszpania będzie grobem faszyzmu. Jak sprawa obecnie stoi wydaje się jednak prawdopodobniejszym, że Hiszpania stanie się grobem bolszewizmu.

Szczególnie charakterystycznym jest końcowy ustęp artykułu, który brzmi jak następuje: W tej ogromnej walce, reprezentowane były dwa światopoglądy i dwa rodzaje cywilizacji. W walce tej Włochy faszystowskie nie były neutralne i dlatego zwyciężyły.

Bardziej jaskrawo nie można chyba podkreślić faktu aktywnej roli Włoch w aferze hiszpańskiej, jak i interesów, jakie Włochy żywią dla Hiszpanii także na przyszłość. Już po zajęciu Malagi, następnie po zbombardowaniu Guernicy i Bilbao nie było żadnych wątpliwości co do tego, że Włochy zaangażowane są w bardzo wysokiej mierze w hiszpańską wojnę domową. A jednak trafiali się beznadziejni optymiści, którzy nie chcieli widzieć, że nie chodzi tu o mniejszy lub większy kontyngent ochotników cudzoziemskich, lecz że w grę wcho-

dzi tu faszyzm, względnie interesy faszyzmu. Rząd faszystowski postanowił za wszelką cenę dopomóc wojskom gen. Franco do zwycięstwa.

Mussolini powiedział to wczoraj w swym lapidarnym, znanym stylu, który nie dopuszcza żadnych dwuznaczności.

Różne snują się tu domysły na temat przyczyn, które skłoniły Mussoliniego do odkrycia swych kart w sprawie hiszpańskiej. W kołach dyplomatycznych wyraża się przekonanie, że Włochy po incydentach z krążownikami niemieckimi „Deutschland” i „Leipzig” swemu ciągle jeszcze niezdecydowanemu sojusznikowi niemieckiemu postanowiły urządzić pewnego rodzaju „fait accompli” i że Włochy chciały wykorzystać obecne pogorszenie się stosunków między Londynem a Berlinem dla ostatecznego przeciągnięcia Niemiec na swoją stronę w walce, w której dla Włoch nie ma żadnego odwrotu i w której Włochy zaangażowały się zarówno swym prestiżem państwowym, jak i wielkimi nakładami środków finansowych.

Czy Niemcy i Włochy zgodzą się na plan angielsko-francuski

Londyn, 26. 6. (B). Z odpowiedzi, jakiej ma rząd niemiecki i włoski udzielić na propozycję angielsko-francuską w kierunku powierzenia całkowitej kontroli wybrzeży hiszpańskich flocie Anglii i Francji, będzie zależało powodzenie wysiłków, zmierzających do ogólnego odprężenia w kryzysie hiszpańskim. Spodziewają się tu, że zarówno rząd niemiecki jak i włoski nie odrzucą natychmiast projektu angielsko-francuskiego, jednak uzależnią swą zgodę od spełnienia szeregu warunków. Komitet nieinterwencji zbierze się we wtorek.

Uniformy króla Karola i ks. Michała

Lwów, 26. 6. PAT. W czasie powitań na stacjach kolejowych od Lwowa do Radomia Jego Królewska Mość Król Karol II gi Występował w mundurze marszałka armii rumuńskiej, letnim, koloru białego. Naramienniki złożone, na którym widniały skrzyżowane dwie buławy. Pas złożony czapka okrągła koloru białego.

Książę Michał ubrany był również w mundur koloru białego. Spodnie koloru błękitnego z lampasami pomarańczowymi. Na naramiennikach dystynkcje kaprała podchorążego. Pas srebrny czapka okrągła biała.

Polscy adjutanci gości rumuńskich

Lwów, 26. 6. PAT. Inspektor armii gen. Falczycki, meldując się z rozkazu Pana Prezydenta R. P. do dyspozycji Jego Królewskiej Mości na czas jego pobytu w Polsce, przepasany był wielką wstęgą orderu „Korony rumuńskiej”.

Kpt. pilot Krynski, adiutant przyboczny Pana Prezydenta RP. przydzielony również do osoby Jego Królewskiej Mości ubrany był w galowy mundur kapitana marynarki.

Zydrożercze filozofowanie inspektora kupieckiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6. (A) Centrala Drobnych Kupców otrzymała od swego oddziału w Włocławku, pismo, które donosi o niesłychanym wystąpieniu inspektora związku kupców chrześcijańskich p. Fabiani, który wygłosił niedawno odczyt w Piotrkowie Kujawskim. W odczycie tym p. Fabiani wysunął koncepcję, że istnieją dwa rodzaje handlu i dwa rodzaje kupiectwa: uczciwe i złodziejskie. Uczciwy to jest handel chrześcijański i kupiectwo polskie, natomiast złodziejski jest handel i kupiectwo żydowskie. Wobec tego że sprawozdanie z tego odczytu zostało ogłoszone w „Głosie Kujawskim”, Centrala Zw. Drobnych Kupców Żydowskich postanowiła wyciągnąć konsekwencje w stosunku do Fabianiego i zaskarżyć go do sądu za oszczerstwo rzucone na całe kupiectwo żydowskie. Poza tym delegacja związku będzie interweniować w Ministerstwie Przemysłu i Handlu przeciwko akcji żydożerczej, którą prowadzi ostatnio inspektorowie związku kupców chrześcijańskich.

„O parszywych Żydach” na sali sądowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 6. (Sin.) W Warszawie istnieją dwie firmy żyłetek do golenia. Firma żydowska „Polonóz” założona w r. 1934 — której właścicielami są Friedmann i Gottlieb oraz firma chrześcijańska „Polonus” założona w r. 1936. Firma „Polonóz” zaskarżyła chrześcijańską firmę o nieuczciwą konkurencję z powodu podobnego brzmienia nazw obu firm. Prokurator Naumowicz, ten sam, który oskarżał w procesie Asterblumów wnej sprawę umorzył. Firma „Polonóz” — zwróciła się przeto do prokuratora Sądu Apelacyjnego, który nakazał rozważenie tej sprawy w Sądzie okręgowym. Dziś sprawa ta znalazła się właśnie w sądzie. Przedstawiciel firmy chrześcijańskiej a jednocześnie jej właściciel Idzikowski podczas przewodu sądowego cały czas mówił „o parszywych Żydach”, że chodzi o wyrwanie handlu z rąk żydowskich i że w tych warunkach nie może być mowy o konkurencji, bo jak czysto chrześcijańska firma może konkurować z firmą żydowską. Charakterystycznym jest, że oskarżenie wnosi adw. Skoczyński, ten sam, który na zjeździe adwokatów domagał się paragrafu aryjskiego, a obecnie broń Żydów. Wyrok zapadnie w poniedziałek.

sprowadzali towary w małych stosunkowo ilościach, godząc się jedynie na zapłatę przy odbiorze towaru.

Radek zwolniony?

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Londyn, 26. 6. (B). Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości został jakoby

Karol Radek, były komisarz ludowy w Sowietach zwolniony z aresztu.

Titulescu wraca do Rumunii

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Bukareszt, 26. 6. (B). Titulescu oświadczył, że pragnie powrócić do Rumunii i podjąć spowrotem swą pracę zawodową jako adwokat i polityczną jako senator. Koła polityczne wyrażają przekonanie, że Titulescu zabierze głos w senacie nad zagadnieniami polityki zagranicznej.

W wywiadzie, udzielonym pismu rumuńskiemu „Universul” oświadczył Titulescu, że podnoszone przeciwko niemu zarzuty, jakoby zgodził się na propozycję przemarszu wojsk sowieckich przez terytorium rumuńskie są całkowicie bezpodstawne.

Ambasador brytyjski nie wierzy w wojnę

Montreal, 26. 6. PAT. Sir Robert Clive, ambasador W. Brytanii w Tokio, który w przejeździe do Londynu zatrzymał się w Kanadzie, oświadczył, iż panująca obecnie obawa wybuchu wojny, jest najlepszą rękojmnią pokoju. Mimo naprężonej sytuacji w Hiszpanii, nie należy spodziewać się wybuchu wojny. Nikt teraz nie chce wojny, a wszyscy o niej mówią. Wręcz odwrotnie było w 1914 roku — nikt wtedy nie bał się wybuchu woj-

ny i doszło do niej zupełnie niespodzianie. Uspokajające oświadczenie ambasadora Clive było przyjęte w Kanadzie z zadowoleniem, ponieważ od kilku miesięcy Kanada żyła w ustawicznej obawie wybuchu wojny, co doprowadziło np. do tego, że przemysłowcy kanadyjscy, przede wszystkim ci, którzy pracują na eksport, zaczęli ograniczać swą produkcję, wyrabiając tylko tyle, ile mogli natychmiast sprzedać. Importerzy zaś

Warszawa witała serdecznie dostojnych gości rumuńskich

Warszawa, 26. 6. PAT. Dziś w dniu poddania przybywającego do stolicy Jego Królewskiej Mości Karola II-go króla Rumunii stolica przybrała odświętny i uroczysty wygląd.

Ulice, wzdłuż których przejeżdżać miał orszak królewski zostały bogato dekorowane. Wszędzie powiewają flagi o barwach królestwa Rumunii i o barwach Polski. Na trasie przejazdu gmachy zostały pięknie przybrane. W witrynach okien, sklepów i na balkonach widnieją portrety króla Karola i wielkiego wojewody ks. Michała. Na wielu domach rozwieszono wielkie transparenty z napisami: „Traiasca regele Carol“, „Traiasca Romania Mare“ i po polsku: „Niech żyje król Karol“, „niech żyje przymierze polsko rumuńskie“.

Na długo przed przyjazdem do stolicy króla Karola ruch kołowy i tramwajowy na trasie przejazdu orszaku królewskiego został wstrzymany. Chodniki wypełniły szczerlnie tłumy publiczności. Przy samej jezdni ustawiły się liczne organizacje. Poczynając od samego dworca aż do zamku królewskiego stanęły w szeregach liczne organizacje. W Alejach Jerozolimskich koło dworca stanęły związki b. wojskowych sfederowanych, a dalej wzdłuż Al. Jerozolimskich, Nowego Świata, Krakowskiego Przedmieścia cechy rzemieślnicze, młodzież cechowa, pracownicy miejscy, przysposobienia wojskowe, młodzież szkolna oraz wiele innych organizacji, stowarzyszeń społecznych, związków zawodowych i t. d. Pięknie i malowniczo prezentują się ustawione na Krakowskim Przedmieściu w stronę Zamku kompanie regionalne Zw. Strzeleckiego w strojach ludowych. Strzelcy i strzelczynie przybyli do Warszawy na dzisiejszą uroczystość z poszczególnych dzielnic Polski w oryginalnych strojach ludowych. Dalej stoi reprezentacyjny batalion Zw. Strzeleckiego. Wzdłuż całej trasy po obu stronach jezdni wyciągnęły się szpalery wojskowe.

Wiele organizacji przybyło z dużymi transparentami, na których widnieją po rumuńsku napisy: „Niech żyje król“, „Niech żyje wielka Rumunia“.

Niezwykle bogato udekorowany został dworzec. Z daleka już widnieją ogromne maszty, z których powiewają flagi o barwach narodowych rumuńskich i polskich. Maszty, z których powiewają flagi rumuńskie ozdobiono złoćstymi inicjałami królewskimi, a maszty z polskimi flagami srebrnymi stylizowanymi orłami. Dworzec przybrano flagami, dywanami i zielenią. Hale dolnego peronu dworca, przed którym ma się zatrzymać pociąg królewski, udekorowano draperiami z cyrami królewskimi oraz oświetlone reflektorami. Peron zasłano kołniercami.

Na jednej ze ścian na purpurowym tle widnieje duży herb królestwa Rumunii. Po obu stronach herbu powiewają flagi o barwach rumuńskich. Na peronie dworca dolnego ustawiła się kompania honorowa szkoły podchorążych saperów z chorągwią i orkiestrą.

Około godz. 16-tej przybyli na dworzec członkowie rządu z p. premierem generałem Sławoj Składkowskim na czele. Pan marszałek senatu Prystor i marszałek sejmu Car. Prezes N. I. K. generał Krzemiński, prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Helczyński i prezes Sądu Najwyższego Supiński, inspektorowie amii: gen. Berbecki, gen. Rómmel, członkowie poselstwa rumuńskiego, podsekretarz stanu MSZ. Szembek, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, pp. wiceministrowie spraw wojskowych: gen. Gluchowski, gen. Litwinowicz, kontradmirał Świrski, dowódca O. K. gen. Trojanowski, komendant główny policji państwowej gen. Zamorski, prezydent m. st. Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, prezes towarzystwa polsko-rumuńskiego wicemarszałek Makowski, prezes porozumienia prawniczego polsko-rumuńskiego Paschalski, prezes Izby handlowej polsko-rumuńskiej Iwanowski, prezes porozumienia kulturalnego polsko-rumuń-

skiego prof. Wędkiewicz, członkowie protokołu dyplomatycznego. Przybyła również grupa dziennikarzy rumuńskich z dyrektorem wydawnictwa prasowego rumuńskiego MSZ. p. Anastasiu i prezesem rumuńsko-polskiego porozumienia prasowego wicemarszałkiem senatu Sandulescu.

O godz. 16 min. 15 przybył na dworzec p. marszałek Śmigły Rydz, w chwilę później przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Po przywitaniu się z dostojnikami wojskowymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie pana marszałka Śmigłego Rydza, poprzedzony przez dyrektora protokołu dyplomatycznego przeszedł na peron dolny z dworca głównego, a następnie przy dźwiękach hymnu narodowego przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Za Panem Prezydentem RP. i marszałkiem Śmigłym - Rydzem postępowali najwyżsi dostojnicy państwowi.

Punktualnie o godz. 16.30 przybył na dworzec główny w Warszawie pociąg królewski.

W chwili, gdy pociąg wjeżdżał na dworzec orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Wojsko sprezentowało broń. Z wagonu salowego w otoczeniu świty rumuńskiej i polskiej wychodzą Jego Królewska Mość król Karol i wielki wojewoda ks. Michał.

Następuje powitanie króla Karola z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej. Powitanie ma charakter bardzo serdeczny. Nie mniej serdeczne powitanie miało miejsce Pana Prezydenta z ks. Michałem. Z kolei nastąpiło powitanie króla i wielkiego ks. Michała z marszałkiem Śmigłym - Rydzem, a następnie z p. premierem gen. Sławoj - Składkowskim, z marszałkami senatu i sejmu, członkami rządu, generalicją i pozostałymi osobistościami.

Wraz z Jego Królewską Mością przybyli min. spraw zagranicznych Rumunii Wiktor Antonescu, marszałek dworu królewskiego Ernest Urdariano, podsekretarz stanu w ministerstwie obrony narodowej generał A. Glatz, mistrz dworu C. Clonder, adjutant przyboczny Jego Królewskiej Mości, ppłk. C. Filitti, prefekt pałacu królewskiego ppłk. G. Stavar, dyrektor dworskiego urzędu marszałkowskiego O. Ullea, adjutanci przyboczni Jego Królewskiej Mości major Mihaillesco i major T. Sidorovici, oficer ordynansowy Jego Królewskiej Mości, Ille Radu, kpt. Stenanesco oraz szef gabinetu ministra spraw zagranicznych Nikolas Joanid.

Po uroczystości powitania JK. Mość król Karol w towarzystwie Pana Prezydenta Rzplitej oraz ks. Michał w towarzystwie p. marszałka Śmigłego Rydza przy dźwiękach narodowego hymnu rumuńskiego przeszli przed frontem kompanii honorowej, kierując się ku wyjściu. Następnie JK. Mość król Karol w towarzystwie p. Prezydenta RP. zajął miejsce w samochodzie, w drugim samochodzie zajęli miejsca JK. Wysokość ks. Michał z p. marsz. Śmigłym - Rydzem. W chwili ukazania się przed dworcem dostojnych gości zebrane tłumy publiczności rozpoczęły gorącą manifestację, wznosząc okrzyki na cześć króla Karola.

Po chwili orszak poprzedzany przez szwadron szwoleżerów ruszył Al. Jerozolimskimi. Za samochodami, wiozącymi dostojnych gości jechał również szwadron szwoleżerów, a następnie posuwały się samochody ze świtą rumuńską i polską.

Wzdłuż całej trasy, którą przejeżdżał orszak tłumy publiczności warszawskiej gorąco manifestowały, wyrażając swą radość z przybycia króla wielkiej Rumunii i syna jego wielkiego wojewody gromkimi okrzykami, wznoszącymi na ich cześć. Licznie rozstawione w wielu punktach orkiestry organizacji w czasie przejazdu grały hymn rumuński.

W chwili przybycia orszaku na dziedziniec zamkowy batalion stołeczny ze sztandarem

sprezentował broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Samochody zatrzymały się przed wejściem na schody wladyslawowskie, gdzie oczekiwali: szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta RP. min. Łębkowski, zastępca szefa gabinetu wojskowego, oraz radca kancelarii cywilnej p. Zaniewski, oraz adiutant.

Następnie Jego Królewska Mość król Karol z Panem Prezydentem Rzplitej, oraz Jego Królewska Wysokość książę Michał z p. marsz. Śmigłym Rydzem przeszli do apartamentów na drugim piętrze, gdzie oczekiwała Pani Prezydentowa Maria Mościcka. Jednocześnie świta, towarzysząca królowi rumuńskiemu zapisała się do księgi audiencjonalnej Pana Prezydenta RP. i Pani Prezydentowej.

Po krótkiej wizycie Pan Prezydent RP. odpro wadził JK. Mość króla Karola do Pałacu Łazienkowskiego.

W pierwszym samochodzie zajął miejsce król Karol z Panem Prezydentem RP., w drugim wielki wojewoda ks. Michał z marsz. Śmigłym Rydzem. Orszak w tym samym porządku jak z dworca ruszył ulicami miasta do Pałacu Łazienkowskiego i tym razem przejazdowi króla Karola towarzyszyła serdeczna manifestacja ze strony ludności, która nie schodząc z zajmowanych poprzednio miejsc oczekiwała na przejazd króla Karola z Zamku królewskiego do Pałacu Łazienkowskiego.

Orszak z wolna zbliżał się do Łazienek. Od wejścia do parku łazienkowskiego przy Belwedrze, aż do pałacu szpaler utworzyły oddziały wojsk sanitarnych. Na wprost pałacu stanęła kompania honorowa pulku piechoty Strzelców Podhalańskich ze sztandarem i orkiestrą.

Już z daleka słychać niemiłkące okrzyki publiczności, zgromadzonej w Alejach Ujazdowskich, manifestując na cześć dostojnych gości rumuńskich. Rozbrzmiewają też dźwięki rumuńskiego hymnu narodowego.

Orszak królewski wjeżdża w bramę Łazienek i wśród prezentujących broń szpalerów skierowuje się ku pałacowi. Kompania honorowa przed pałacem staje na baczność, prezentuje broń, orkiestra gra narodowy hymn rumuński.

Poprzedzany przez szwadron I-go pulku szwoleżerów wjeżdża na plac przed pałacem pierwszy samochód, wiozący króla i Pana Prezydenta RP., i, po przejechaniu przed frontem kompanii honorowej, zatrzymuje się u wejścia do pałacu. W następnym samochodzie jedzie wielki książę Michał w towarzystwie marszałka Śmigłego Rydza. Przybywające kolejno samochody zatrzymują się przed pałacem.

Wysiadającego króla Karola powitali u wejścia pałacu zastępca dyrektora protokołu dyplomatycznego Łubieński, dyrektor Przeździecki, oraz zastępca dyrektora kancelarii cywilnej Pana Prezydenta RP. dr. Skowroński. Król Karol i Pan Prezydent po powitaniu wchodzą w głąb pałacu. Na maszt wciągnięty zostaje sztandar królewski. Bateria Dak-u oddaje honorowy salut 101 strzałów armatnich.

Do westibulu pałacu wchodzi po powitaniach wielki książę Michał wraz z panem marszałkiem Śmigłym - Rydzem, minister Antonescu wraz z ministrem Beckiem, marszałek dworu Urdariano, gen. Glatz, oraz świta.

Orkiestra w dalszym ciągu gra rumuński hymn narodowy. Kompania honorowa prezentuje broń, rozlega się odgłos strzałów armatnich. Król Karol i wielki książę Michał, oraz Pan Prezydent i marszałek Śmigły - Rydz ukazują się na balkonie w prawej części pałacyku, prowadząc ożywioną rozmowę.

Po krótkim pobycie w pałacu Pan Prezydent RP. odjechał do Zamku. Opuszczają też pałac marszałek Śmigły-Rydz, minister Beck, oraz osobistości, które towarzyszyły orszakowi.

Członkowie świty odjechali następnie samochodami do pałacyku myśliwskiego.

Przemówienie P. Prezydenta R. P.

Poselstwo polskie w Rumunii podniesione do rangi ambasady

Warszawa, 26. 6. PAT. Przemówienie p. Prezydenta R. P. wygłoszone dnia 26. bm. na Zamku podczas obiadu, wydanego na cześć JKM. króla Karola.

Wasza Królewska Mości,

Z najwyższą radością witam Waszą Królewską Mość w stolicy naszego kraju i jestem szczęśliwy, mogąc stwierdzić, że cała Polska podziela tę radość oglądania pomiędzy nami panującego wielkiego narodu rumuńskiego.

Wizyta Waszej Królewskiej Mości dodaje nowe ogniwo do łańcucha wydarzeń, które od lat świadczą o ścisłości węzłów pomiędzy naszymi obydwoma krajami. W ciągu ostatnich miesięcy wydarzenia takie stały się częstsze. Przede wszystkim pragnę tu wspomnieć o wizycie wielkiego wojewody Michała, jako przedstawiciela królewskiego domu Rumunii, który w ten sposób już w trzeciej generacji prowadzi dzieło zbliżenia polsko-rumuńskiego. Z wielką też przyjemnością widzę wśród nas wielkiego wojewodę Michała, który towarzyszy Waszej Królewskiej Mości w tej podróży.

Podczas mojego krótkiego pobytu w Rumunii łatwo mogłem sobie zdać sprawę z tego, do jakiego stopnia sojusz polsko ru-

muński nabrał tak wartościowego charakteru uczucia narodowego, jednako głębokiego w obydwu naszych krajach. Widzę w tym szczęśliwą i mocną podstawę dla tej polityki jasnej i lojalnej, która się stała tradycyjną dla Warszawy i Bukaresztu.

Jestem przekonany, że w swych wzajemnych stosunkach narody rumuński i polski kierują się godną uznania intuicją, która pozwala im ocenić należycie usługi, jakie sojusz nasz oddaje sprawie pokoju, broniącej z taką wytrwałością i stałością przez nasze obydwie rządy.

Jestem szczęśliwy, że Wasza Królewska Mość podczas obecnego pobytu w Polsce będzie miał sposobność stwierdzić osobiście, jak wielkie uczucia naród polski żywi dla Waszej Królewskiej Mości i jego okrytego chwałą kraju.

Pragnąc dać wyraz tym myślom i uczuciom, mam zamiar podnieść poselstwo Rzeczypospolitej w Bukareszcie do rangi ambasady, mając nadzieję, że znajdzie to zgodę Waszej Królewskiej Mości.

Wznoszę kielich za zdrowie Waszej Królewskiej Mości i domu królewskiego, za pomysłność jego krajów i szczęście narodu rumuńskiego.



PIŁKARZE MAKKABI KRAKOWSKIEJ ZWYCIĘŻAJĄ WAWEL 3:0

W dniu wczorajszym rozegrali białoniebiescy mecz piłkarski o mistrzostwo A klasy Krakowa z drużyną krakowskiego Wawelu, zwyciężając ją zdecydowanie i gładko 3:0 (3:0). Bramki dla Makabi zdobyli Morowitz (2) i Hauptman.

MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI

W piątek nastąpił w Warszawie z toru na Dynasach start do IV Międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Polski. W wyścigu biorą udział 4 drużyny polskie, 1 węgierska, 1 rumuńska i 1 kombinowana francusko-włoska.

Pierwszy etap Warszawa — Kielce na dystansie 180 klm. wygrał Napierała w 5:56.14 godz., 2) Urbaniak, 3) Wasilewski, 4) Moczulski, 5) Taccia (Włochy). Zespołowo zwyciężyła Polska III w 11:54.54 g., 2) Polska II, 3) Polska I, 4) Francja — Włochy, 5) Polska IV, 6) Rumunia, 7) Węgry.

Drugi etap Kielce — Kraków wygrał 1) Wasilewski, 2) Napierała.

WIMBLEDON

W dalszym ciągu turnieju we Wimbledon Henkel zwyciężył Puncceca, Austin — Bromwitscha, Mac Graht — Shacesa, Parker Pajkowski — Prenna, Budge — Hechta.

Jędrzejowska zwyciężyła Angielkę Southwell, a w grze mieszanej wraz z Macc (USA) pokonała parę angielską Dawid — Pittman. Cramm pokonał Japończyka Yamagashi a wraz z Henklem wyeliminował parę belgijską Lacroix — de Borman. Para angielska Hughes — Turkey pokonała parę Mc Veath — Rogers.

LEKKOATLECI NORWEGJI POKONALI DANIE na meczu w Oslo w stosunku 322,36:298,45 pkt.

POLSCY TENNISISTY uzyskali w pierwszym dniu meczu z Węgrami we Lwowie prowadzenie 2:0. Tłoczyński pokonał bowiem Dallosa 7:5, 6:0, 9:7, a Hebda zwyciężył Gaboriego 6:2, 6:1, 7:5.

BEZPŁATNE PROPAGANDOWE KURSA SIATKÓWKI I HAZENY dla dziewcząt od lat 13 do 17-ku pod fachowym kierownictwem instruktorów. odbywają się w poniedziałki, środy i piątki o g. 7.45 rano na boisku 2KS Makkabi. Wpisy przyjmuje się na boisku.

III-CI KURS PLYWACKI MAKKABI rozpoczyna się z dnem 1-go lipca br. w pływalni Parku

Konfiskata majątku 3-ch łóz żydowskich w Niemczech

Berlin, 26. 6. PAT. „Reichanzeiger“ ogłasza dziś zarządzenie o konfiskacie majątku trzech żydowskich łóz: Bnej Brith, im. Mendelssohna w Magdeburgu, łoży im. Lehmana w Halberstadtzie. Łoże te były już przed kilku tygodniami rozwiązane.

Powódź w Chorzowie

Chorzów, 26. 6. PAT. Dnia 25 bm. wieczorem z powodu silnych opadów deszczowych podniósł się poziom rzeczki Rawy w Wielkich Hajdukach. Przy ul. Marszałka Piłsudskiego zalana została pompa wnia huty „Batory“ i zatopione wszystkie silniki uruchamiające pompy, które dostarczają wodę dla hut „Batory“. W Wielkich Hajdukach i „Florina“ w Świętochłowicach. W kilku oddziałach huty wskutek braku wody wstrzymano ruch częściowo. Straż pożarna huty przystąpiła natychmiast do energicznej akcji, która w piątek trwała do późnej nocy. Z powodu ulewy zalanych zostało również kilka prywatnych mieszkań w W. Hajdukach i piwnice w szkole przy ul. Wolności, jako też tunel przejazdowy przy ul. Tunelowej oraz chodniki pod mostem kolejowym przy starostwie. Ruch pieszy i kołowy uległ wstrzymaniu na kilka godzin.

Chorzów, 26. 6. PAT. Wskutek ulewy, która przeszła nad Chorzowem 25 bm., zalana została dolna część ul. 3-Maja w Chorzowie. Woda dostała się do piwnic domów. Zostały również zalane baraki przy ul. Pudlarskiej oraz piwnice domów, przy ul. Wandy. Na ul. Bytomskiej w Chorzowie ulewa spowodowała znaczną wyrwę a nadto pękła w tym czasie rura wodociągowa na tej ulicy. Straż pożarna interweniowała w szeregu wypadkach.

Krakowskiego urządzonym przez sekcję pływacką Makkabi. Wpisy oraz informacji udziela sekretariat przy ul. Jagiellońskiej 10 codziennie między godz. 19-tą a 20-tą.

PÓLKOLONIE DLA DZIECI W PARKU DR JORDANA

Półkolonie wakacyjne dla dzieci w parku im. Dra Jordana w Krakowie rozpoczną się w dniu 1 lipca br. tj. we czwartek.

Punkt zborny o godz. 7.30: 1) w Rynku Podgórskim i 2) na plantach przed Uniwersytetem Jagiellońskim, skąd dzieci odjadą tramwajem bezpłatnie, oraz 3) na miejscu w parku im. Dra Jordana, zależnie od miejsca zamieszkania dziecka.

PŁASZCZE gumowe i impregnowane
Przemysł — Linoleum Kraków, Rynek Gł. 10.

Kronika krakowska

DYZURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Fischhab Izidor, Sebastiana 33, tel. 109-50; Broniatowski Artur, Felicjanek 27, tel. 137-88; Nowak Tadeusz, Pędzichów 4; Silberberg Stefania, Starowiślna 41, tel. 164-63. — Dyżur nocny: Perlbergerowa Czesława, Rakowicka 8/10; Herzog Jakub, Jul. Lea 4, tel. 118-02; Fischer Jan, Michałowskiego 1, tel. 174-99; Zabiński Robert, Szewska 22, tel. 192-68.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. A-B 42, Gertruży 1, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16, Rynek Podgórski 9. — Tyko dyżur dzienny: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5.

STAN ZDROWIA KS. METROPOLITY

W stanie zdrowia Ks. Metropolity nastąpiło w ciągu soboty pewne pogorszenie. Stan nie jest groźny, zwłaszcza ze względu na to, iż gorączka jest niska.

WYBORY WŁADZ AKADEMICKICH W UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

Dziesiękanami na rok akademicki 1937/38 wybrani zostali: Na wydziale Teologicznym — ks. prof. dr Władysław Wicher, na Wydziale Prawa — prof. dr Władysław Wolter, na Wydziale Lekarskim — prof. dr Tadeusz Tempka, na Wydziale Filozoficznym — prof. dr Jerzy Smoleński, na Wydziale Rolniczym — prof. dr. Feliks Rogoziński.

Rektorem pozostaje nadal — prof. dr Władysław Szafer, prorektorem prof. dr Adam Krzyżanowski.

PRÓBA PRZEJAZDU ORSZAKU KRÓLEWSKIEGO

Starostwo grodzkie krakowskie podaje do wiadomości, że w związku z przyjazdem Jego Królewskiej Mości króla Karola II, do Krakowa odbędzie się w dniu 28 czerwca br. o godz. 7.30 próba ustawienia szpaleru oraz próba przejazdu eskorty honorowej Drogą Królewską z dworca kolejowego na Wawel.

W związku z tym w dniu 28 bm. od godziny 7.15 wstrzymany będzie całkowicie ruch kołowy na trasie Plac Kolejowy, ul. Lubicz, Basztowa, Floriańska, Rynek Główny, linia G-H, ul. Grodzka, Pl. Bernardyński i na trasie do Wawelu.

WSTRZYMANIE BIEGU POC.

KRAKÓW—WIELICZKA W DNIU 1 LIPCA

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie, zawiadamia, że w dniu 1 lipca br. odwołany będzie między Wieliczką a Krakowem bieg pociągu Nr 814 odchodzącego z Wieliczki o godz. 10.45, oraz odwołany będzie między Krakowem a Wieliczką bieg pociągu Nr 815 odchodzącego z Krakowa o godz. 11.30. Zarządzenie to spowodowały trudności ruchowe na stacji Kraków w związku z odjazdem pociągu króla rumuńskiego.

LIKWIDACJA SZAJKI FAŁSZERZY MONET

Policja wpadła na trop fałszowania i puszczania w obieg fałszywych 50-cio i 20-to groszowych monet we wsi Siemarzyce, gm. Kroczyce przez Marcina Nędzę i jego zięcia, Romana Witkowicza. W czasie rewizji znaleziono zakopane formy gipsowe do wyrabiania fałszykatów i kilkanaście fałszywych monet.

LUSTRACJA SANITARNA

Urzędowo komunikują: Na terenie powiatu miechowskiego przeprowadzono lustrację sanitarną. W wyniku inspekcji, zamknięto w Miechowie 3 piekarnie, oraz 3 piwiarnie: w Słomnikach 2 masarnie, 2 sklepy spożywcze, piekarnię i rzeźnię rytualnego uboju płaćwa domowego: W Książu Wielkim 2 masarnie, 2 piekarnie, 3 sklepy spożywcze i mykwę rytualną.

Poza tym cały szereg właścicieli i przedsiębiorców ukarano doraźnymi mandatami karnymi, wzgl. skierowano na drogę sądową. Wójt jednej z gmin w wyniku lustracji, został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Po wsiach ludność wiejska przystępuje do uporządkowania zagrod i obejść.

— **ARLOSOROWIA:** Akademia ku czci Białki została przez tut. starostwo grodzkie odwołana. Termin następny, będzie osobno podany.

MONTECATINI TERME

OBOK FLORENCJI (ITALIA)

Światowej sławy uzdrowisko — cieplice przy chorobach wątroby, żołądka, jelit i przemiany materii
Sezon 1 kwietnia — 30 listopada.

200 hoteli wszelkich kategorii. Wielkie nowoczesne zakłady do gorących kąpielí źródłanych. — Kąpiele młowe. — Spektakle teatralne, konkursy sportowe, rozrywki. 50% - wo zniżka kolejowa
Informacje przez: **UFFICIO PROPAGANDA-MONTECATINI TERME**
i większe biura podróży

Zdrojowiska

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY wypoczynek w RABCE. Zarząd DR. MED. SABA BLUMENSTOCK - KAHANOWA I DORA BLUMENSTOCK kierowniczką przed szkoła. Zgłoszenia: Blumenstock, Miodowa 17/2 lub Rabka „Słonińska“.

2836g

SZCZYRK — Pensjonat „SŁAZACZKA“ poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwinna, ścisłe rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże“ R. Panzer, R. Klein.

2280g

RABKA. PENSJONAT DLA DZIECI pod kierownictwem ZOFII EIGER-NATSONOWEJ „Koskowska“ Nowy świat. W Krakowie informacje: Potockie go 13 tel. 169-37 między 4.5

2806g

RABKA. Młodo i wesoło spędzi młodzież szkolna wakacje w willi „Amerykanka“ ul. Piłsudskiego, pod kierownictwem Prof. H. Jarczyzowej. Przed 1 lipca ceny kolonijne. Zgłoszenia Jarczyzowej Kalwaryjska 1.

2816g

RABKA. Pierwszorzędne, pełnokomfortowe PENSJO. NATY STORCHOWEJ — „JANINA“ tel. 260. — „JEDYNACZKA“ — tel. 278 otwarte cały rok. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. — Ogród, polana, las. — Bezkonkurencyjne wykwinna kuchnia rytualna. CENY W I SEZONIE BAR DZO NISKIE.

2300k

RABKA — Pensjonat „PROMIEN“ pod zarządem Scherez — Rebenowej poleca pokoje słoneczne z werandami, bieżącą wodą, kuchnia wykwinna. Przyjmuje się dzieci pod opieką fachowych sił pedagogicznych telefon 146.

8120k

RABKA znany pensjonat „Opieka“ przyjmuje dzieci do lat 13. Zgłoszenia — HOCHMAN „OPIEKA“ — Tel. 326.

8733k

KOLONIA DLA MŁODZIEŻY PROF. REDERA w Mszanie Dolnej (obok Rabki) DODATKOWE ZGŁOSZENIA do poniedziałku 28 bm. w Krakowie, ul. Dietla 97/15 telefon 165-46.

8742k

DO RABKI DZIECI Młodzież. — Pełnokomfortowa willa (łazienki, tarasy, werandy, parkiety) pięknie położona pod zarządem ANIUTY WACHSMAN ORLINSKIEJ. Opieka pedagogiczna, lekarska. Gimnastyka, Rytmoplastyka na wolnym powietrzu. Zgłoszenia: Rabka. — Willa „Gracja“, ulica Zakopiańska.

2871g

USTRON pensjonat „Wierchy“ Róży Zmigrodowej — komfortowo urządzone — Kuchnia warszawska, telef.

2804g

USTRON. Pensjonat — Restauracja — Dancing — Bar — Maksymiliana Brettnera poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne. Kuchnia warszawska i wiedeńska. — Największy i najwytworniejszy lokal rozrywkowy. Zgłoszenia na pokoje przyjmuje właściciel. Telefon 84.

8721k

USTRON. Pensjonat — „Trzy Róże“ TEL. 41 poleca słoneczne komfortowe pokoje z ciepłą i zimną wodą. Pierwszorzędna kuchnia RYTUALNA pod fachowym kierownictwem. Duża sala jadalna ogród w pobliżu plaża i las. Ceny na maj i czerwiec niskie. ZARZĄD.

2597k

USTRON. Pensjonat pełnokomfortowy „Wesola“ — Finkelstejnowej tel. 67 Kuchnia wykwinna, obfita — bardzo urozmaicona. 8749k

ZAKOPANE — pensjonat komfortowy „ADELA“ w „Białym“ pod zarządem absolwentki szkoły Hotelarskiej Ornerowej otwarty. Telefon 1016.

2660g

ZAKOPANE „Uciecha“. — Pensjonat pełnokomfortowy, słoneczny DLA DZIECI I MŁODZIEŻY. Tarasy, werandy, duży ogród. Opieka lekarska i pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchterowa, Zakopane „Uciecha“.

2778g

ZAKOPANE — pensjonat WOŁODYJÓWKA zarząd SINGEROW ul. Sienkiewicza tel. 1779. NOWO umebowane pokoje z BIEŻĄCĄ wodą. POŁUDNIOWE tarasy i balkony. ZADRZEWIONY ogród. Gry SPORTOWE. Pierwszorzędne UTRZYMANIE. Ceny bardzo NISKIE.

8556k

ZAKOPANE. TANI ryczałtowy pobyt dla DZIECI I MŁODZIEŻY w komfortowym pensjonacie Drowej BLOCHOWEJ. Zgłoszenia: willa HENKA Droga do Białego.

8519k

ZAKOPANE „GRANIT“ — znany pełnokomfortowy pensjonat Mandelhaumów już otwarty. tel. 1273.

8143k

ZAKOPANE „Primavera“ do Białego, pełnokomfortowy pensjonat przesłaniecznie położony. Zarząd Heleny Silberfeld, tel. 18—61.

3621k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „PORA-NEK“ Ernę LILIENTHAL otwarty cały rok. Ceny anizone.

1930k

ZAKOPANE — pensjonat „ADRIA“ droga do Białego tel. 1789 pod zarządem Drowej Neugebornowej. — Piękne pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia wykwinna, ceny przystępne.

8717k

ZAKOPANE — pensjonat „OAZA“ droga do Białego tel. 1289. Gruntownie odnowiony 45 pokojowy pens. w najpiękniejszej okolicy Zakopanego, poleca pokoje po cenach przystępnych. Kuchnia wykwinna i obfita

ZAKOPANE. Pensjonat „IRUSIA“ w Białym, — Bajtnerowej, wykwinna kuchnia rytualna, przyjmuje zgłoszenia.

8074k

KRYNICA — pensjonat „BAJKA“ Centrum tel. 294 nowoczesny komfort, balkony, polana, kuchnia wykwinna, tani sezon wiosenny. Drowa Lówowa i C. Goligerowa.

BARDZO ważne dla Pań przed wyjazdem na letniska zaopatrzyć się w środki do usuwania zbytecznego owłosienia specjalny „Razol“ dla Pań i „Bellot“, który usuwa owłosienia z cebulka, próba bezpłatna. Schönewald Dietlowska 51.

2846g

JURATA — Pensjonat „Bałtyk“ Luby Szabryńskiej czynny. Komfort nowoczesny.

8725k

WAKACJE. W Słódcu i Ra dośół spędza młodzież szkolna w Instytucie Spierera na Krzemionkach. Wpisy Gertrudy 12a Telefon 10445

2863g

RYTRO. Znany Pensjonat „ESPLENAD“ pod zarządem Henryka Paperlego poleca słoneczne pokoje z pięknymi widokami na górę. Całodzienne obfite utrzymanie, ceny umiarkowane światło elektryczne — plaża, kort tenisowy, dancingi. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd, Telefon Nr. 4.

8236k

KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOZOZANTOW. JAREMCZE. Komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2 morgowy, boisko dla ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 97.—

ZAKOPANE w pięknej willi na Harandzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wyceki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 92.—

PIWNICZNA — ZDROJ — CZYNNA JUŻ W CZER. WCU! Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu niedaleko Zegiestowa, Mużyny i Krynicy. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Ryczałt kuracyjny, obejmujący 4-rotygodniowe pomieszczenie z wyżywieniem, 10 kąpielí mineralnych, wzgl. borowinowych, takse kuracyjną oraz ordynację lekarską zł. 125.—

KRYNICA willa „Dana“ z pełnymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 110.—

WYŻYWIENIE NA WSZYSTKICH KOŁACH PIERWSZORZĘDNE 5-CIORAZOWE, NA ZADANIE DIETETYCZNE. Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez, w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. Zgłoszenia i informacje TOWARZYSTWO RYGOZOZANTOW. LWÓW ŚW. TERESY 26a. TEL. 239-41 OD GODZ. 9 do 15. W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź.

8658k

Tow. „OGNIKO PRACY“

w Krakowie, ul. Skawińska-Boczna 7

WPISY do

ŚREDNIEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ NA KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

przyjmuje się w kancelarii szkolnej codziennie od 11 — 1.
Telefon 158-21 — Żądać prospektów — Przy szkole internat.

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

KRAKÓW, ul. PIERACKIEGO 14.

przygotowujące na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji za pomocą zupełnie nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów, przyjmują wpisy na nowy rok szk. 1937/8 na: 1) Kurs maturalny gimnazjum starego typu, 2) Kurs średni do egz. z 4-eh kl. gimn. nowego ustroju, 3) Kurs niższy z zakresu I i II kl. gimn. nowego ustroju, 4) Kurs 7-mio kl. szkoły powszechnej. Wykładają najwybitniejsze siły fachowe.

2889k

WPISY

PRYW. GIMNAZJUM KOED.
Im. Ks. Hugona KOLLATAJA
z pełnymi prawami szkół państwowych
w Krakowie ul. Czapskich 5

przyjmuje wpisy uczniów i uczennic codziennie od godz. 9—18-tej.
Lokal szkolny nowoczesnie urządzone, pracownice naukowe, opieka lekarska: lekarz, lekarka, dentysta.

ZAKOPANE Pierwszorzędny Pensjonat „BIAŁY DOM“
Idy Borzykowskiej i Leonii Krautówny

Pięknie położony z widokiem na góry, z dala od kurzu Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne — Telefon 1800

SPOLNIKA z pewnym kapitałem do intratnego, przemysłowego interesu poszukuje. Pl. WW. Świętych 10 m. 10.

2870g

JADALNIA, syplnia polna, kredens barok. Sklep okazny, Kraków Mostowa dwa.

8724k

MASZYNY do pisania, nowe, używane, gwarantowane, okazynie sprzedaje „Remont“, Katowice, Dworcowa 18.

1494k

WORKI pościelowe nieprzemakalne kupisz najtaniej fabryka — Kraków — Krakowska 5.

8685k

SKLEP z farbami przy ruchliwej ulicy dobrze prosperujący sprzedam z powodu wyjazdu. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Pewna egzystencja“.

2867g

DO sprzedania nasza tambaracyjna marki Linz Eckarda, Berlin w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Zgłoszenia Walkowicz Jan, Tarnów, Rejtana L. 5.

8791g

SPRZEDAM tanio sypialnię białą, całość lub pojedynczo, Starowiślna 81/86. Zgłoszenia 8—11.

2866g

2 SREBRNE lisy okazynie do sprzedania Telefon 155-22.

2864g

BIURO RUBINA Włocławek 26, tel. 171-78. OKAZJA! Pół domu komfortowego — przy Parku Krakowskim cena 25.000, pożyczka długoterminowa, 9.000, dopłata 16.000, dochód roczny około 5.000.
DOM nowy trzechpiętrowy pełnokomfortowy, dochód roczny 8.000, cena 82.000, pożyczka długoterminowa 30.000, gotówka 50.000. Wielki wybór realności.

8792k

Sprzedaj

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej. Kraków, BRACKA 13.

8462k

KLEJNOTEM każdej Pani i Pana jest piękna bielizna, każdy powinien korzystać, gdyż wprost w Fabryce Bielizny „Paw“, Kraków — Floriańska 4 kupuje się 80 proc. taniej.

8772k

NIEBYWAŁA OKAZJA! **MEBLE** na czas wakacji sprzedaje po nader niskich cenach. **WIELKI WYBÓR!** **JAKOŚĆ GWARANTOWANA.** Skład Mebli, Kraków, Bracka 13.

8714k

LODOWNIE — chłodnie poleca na spłaty „Ideal“, Katowice Słowackiego 20.

2598k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy, Drogeria SCHAPSENHOHN Kraków, Plac Nowy.

8171k

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny płyn **JOK** Drogeria SCHAPSENHOHN, Kraków Plac Nowy.

1121k

SPRZEDAM wypożyczalnię ksiązek centrum Krakowa 3.500 egzemplarzy, cena 5.500. Zgłoszenia Rakowicka 19 między 3—4.

8772k

Interesy handlowe

HANDLOWIEC, przedstawiciel, znający rynek, poszukuje zastępców na Warszawę. Oferty sub „Gwarancja“ do Biura Ogłoszeń A. Gibiańskiego, Warszawa, Nowolipie 16.

8758k

12.000 umieszczę na dobrej hipotece za procent chcę mieszkanie czteropokojowe. Zgłoszenia Nowy Dziennik dla „Kraków śródmieście“.

2855g

SŁOJE hermetyczne (Konservatory)
gwarantowanej jakości

1/2 ltr.	3/4 ltr.	1 ltr.	1 1/2 ltr.	2 ltr.
—50	—55	—65	—75	—90

poleca **J. DIENER** Kraków **SZEWSKA 20**

Pocztę szyfrową inseratową

nałży wrzucić w słoje całego dnia

tylko do skrzynek

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POWAŻNA firma drzewna poszukuje praktykanta do biura lat 16 do 17 z porządnej rodziny żydowskiej. — Podania oraz referencje kierować: Kraków, Skrytka pocztowa 221. 2843g

PRZYJMĘ panne do biura oraz chłopca do posyłek z rowerem. Zgłoszenia z wyszczególnieniem poprzednich zajęć Adm. Nowego Dziennika „Skład farmaceutyczny”. 2843g

POSZUKIWANY zdolny sprzedawca włókienniczy celem podróży. Kauca wymagana. Pensja. Diety. Zgłoszenia do Adm. N. Dziennika „Stała posada”. 2851g

PIERWSZORZĘDNY salon krawiectwa damskiego we Lwowie poszukuje przykrawacza do płaszczy i kostiumów. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną, rutynowaną, świetnie poleconą sile. Zgłoszenia „Stała posada” Biuro dzienników, Lwów, Kościuszki 2. 8755k

POSZUKIWANY inteligentny praktykant biurowo-magazynowy do handlu technicznego. Zgłoszenia pi semne „40 do 50” Biuro Ogłoszeń Statlera Rynek 8. 8761k

POSZUKIWANY wojażer na stałą pensję z branży trykotarsko — pończoszniczej, dobrze wprowadzony na terenie Małopolski. Kauca konieczna. Oferty z podaniem dotychczasowej działalności i żądanej płacy pod „Stały wojażer”. 2858g

ZASTĘPCA drogerijno-kosmetyczny dobrze wprowadzony poszukiwany. — Zjednoczone Zakłady. — Warszawa, Marszałkowska 137. 8756k

Posad poszukują

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, korespondent z długoletnią wszechstronną praktyką, akademickim wykształceniem poszukuje posady — chętnie wyjedzie na prowincję. Łaskawe zgłoszenia do Adm. N. Dziennika pod „Księgówód”. 2783b

INTELIGENTNY chłopiec kilka klas gimnazjalnych, szuka praktyki w zawodzie ślusarsko — mechanicznym, elektrotechnicznym, radiowym lub t. p. Zgłoszenia pod „Orientacja i pilność” Adm. N. Dziennika. 2872b

PODRÓŻUJĄCY doskonale zaprowadzony w województwie krakowskim, lwowskim, w branżach czekoladowo — spożywczo — klonialnej poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika pod „Kauca — delcredere”. 2702g

HAFTUJĘ szyję białe wyprawy ślubne. Szyję bluzy, pyjam, szlafroków, spodniczek. Stockowa — Dietla L. 50. II. p. 2862g

APLIKANT poszukuje dodatkowego zajęcia kancelarii adwokackiej. Zgłoszenia „Rutynowany” Biuro Ogłoszeń Statlera Kraków. 8762k

KORRESPONDENT, angielsko — francusko — niemiecki poprzednio w Niemczech. Skromne warunki, niedziela wolna. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Zdolny”. 2858g

ZDOLNY technik dentystyczny poszukuje zajęcia. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Pracowity Z.”. 2860g

Różne

POMOST DO SZCZĘŚCIA. TO LOS Z KOLEKTURY ŻYD. INWALIDÓW. — KRAKÓW, GRODZKA 59. TEL. 159-31. 3206k

FORTEPIANY, PIANINA STROJ, NAPRAWIA najtaniej Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79. 633k

3.50 czyszczenie ubrania — 10 gr. pranie kolnierzyka **KRYSTAŁ** Centrala **WOLNICA** 8.

PRALNIA Kryształ **Wolnica** 8, Wrzesińska 1 Pierwszego lipca „Niespodzianka”. 8672k

OFICERSKIE mundury, czapki, pasy, nowych przepisów, najtaniej: **CENSOR**, Kraków, Szewska 18. 8774k

MEBLE NOWOCZESNE, pokoje kombinowane **Zygmunt Grünberg**, Dunajewskiego 6. 3678k

CHOROZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista **M. Landau**, Kraków Dietla 44, I. p. wykonuje opaski przepuklinowe różnego rodzaju suspensoria, opaski po operacji ślepej kieszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. Posiadam licencję podziękowania. 2779k

MEBLE lakierowane kuchenne, przedpokoje, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości, najtaniej Kraków, Bracka 6. 3775k

MASZYNY do pisania biurowe walizkowe. Odbiorcy wybór, fabryczne ceny, dogodnie spłaty. „Maszynodom” Kraków, Zwierzyniecka 11. Telefon 162-50.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY

WPISY

przyjmuje ZYDOWSKIE GIMNAZJUM ZENSKIE

KRAKÓW STAROWISŁNA 1. GODZ. URZĘD. 10 — 13

KURS STENOGRAFII polskiej i niemieckiej dla uczniów i uczennic prywatnego i państwowego gimnazjum oraz specjalny kurs stenografii dla abiturientów i abiturientek Wyższego Studium Handlowego rozpocznie się w najbliższych dniach pod kierownictwem **ZOFII SCHÖNGUTOWNEJ** WW. Świętych 8 front I. p. tel. 109-37. Dodatkowe wpisy najdalej do dnia 30 czerwca. Wpisy od godz. 9—18 **OPŁATA MINIMALNA**. — 3748k

Od 1-go lipca koncertuje znany skrzypek-solista i kapelmistrz
Walter OSADNIK ze swym świetnie zgranym zespołem
w Kawiarni „PALICE” — „ESPLANADE”

NAUCZYCIELKA gimn. przygotowuje w czasie wakacji do egzaminu I i II kl. gimn. i do gimn. kupieckiego. Warunki przystępne. Zgłoszenia 8—5 pop. Skałeczna 4 I. p./3. 2784g

ABSOLWENTKA Uniwersytetu Jagiellońskiego przygotowuje do matury eksternistycznej liceum i gimnazjum. Łacina. Hebrajskie i inne. Dunajewskiego 1. mieszkanie 7. 8705k

Restauracja „ROYAL” Na pięknie położonej werandzie wśród plant wydają pierwszorzędną obiad i jaskie po 1.50
i Kawiarnia „ROYAL” — vis a vis Wawelu — **ŚNIADANIA WIEDEŃSKIE 1.50** i pełne **KOLACJE** po zł.

KURSY GIMNAZJALNE z VI klas i do matury, oras I—II, III—IV nowego stroju pod kierunkiem profesorów krakowskich. Lekcje korespondencyjne ma, toż „Globus”. Również ustae. Najlepsze wyniki. — Wpisujący się przed wskazaniem 30% **ZNIŻKI** Prospekty z podziękowaniami bezpłatnie. „STUDIUM” — **KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1.** 3501k

DO wynajęcia pokój dwuosobowy z komfortem. Telefon. Sarego 21/2. między 1—3. 2859g

POKÓJ komfortowy, dwuosobowy, nysa, telefon, wykwintne utrzymanie, sytuowanym wynajm. Plac Dominikański 4/1. 8763k

LOKAL sklepowy frontowy o jednym oknie wystawowym zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Z” — do Adm. Nowego Dziennika. 2781g

POKÓJ pełnokomfortowy, słoneczny z osobnym wejściem I. p. Lenartowicza 21, m. 4. 2815g

DO wynajęcia 4, 5, i 2-pokojowe mieszkania pełnokomfortowe, winda. Aleja Słowackiego 34. Wiadomość na miejscu. 2823g

DO wynajęcia Rynek Główny 12 na biura, pracownie, składki itd. lokal dwupokojowy i jednopokojowy. — Zgłoszenia Rynek Główny 33, m. 11 telefon 127-78. 8670k

TRZECHPOKOJOWA pełnokomfortowa mieszkanie, Czapskich 8, do wynajęcia. Dozorca wskaze. 2208k

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, pełnokomfortowe, — centralne ogrzewanie do wynajęcia. Starowiślna 22. 8712k

LOKALE SKLEPOWE DO WYNAJĘCIA. Starowiślna 22. 3713k

WOLNE trzeczpokojowe — pełnokomfortowe mieszkanie oraz lokal. Dietłowska, telefon 140-57. 2850g

POSZUKUJĘ 3-pokojowe go komfortowego 1 piętro, Jasna, Sarego, Gertrudy, Sebastiana, Dietłowska. — Czynsz pewny. Zgłoszenia Szewska 8. Skład żelaza. 2869g

DAM czynsz z góry lub odstępne za 3 pokoje, kuchnia, komfortowe okolica Gertrudy, Dietłowska, Sarego, — Wrzesińska, lub poblize — tychże ulic I lub II piętro od sierpnia lub września. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Poważny reflektant”. 8178k

POKÓJ umeblowany, frontowy, słoneczny, komfort, dla 1—2 pań do wynajęcia. Kraków, Kopernika 10, m. 4. 7874g

POKÓJ oddzielne wejście, łazienka, telefon, fortepian, użycie ogrodu; cena niska. Lea 23/5. 7875g

CZTEROPOKOJOWE, TRZECHPOKOJOWE, DWUPOKOJOWE mieszkania komfortowe I piętro, Starowiślna 95, wolne. 8763k

MAM do wynajęcia w dzielnicy handlowej pół lokalu na hurtowny handel towarami tekstylnymi. Wiadomość: Tel. 112-95 od 2—4. 8778k

POKÓJ (dwa) umeblowane, słoneczne i piero. Pokój wspólny dla urzędniczek, wolne. Starowiślna 76. — owocarnia. 8769k

MAGAZYN duży i mały na dający się na mały przemysł do wynajęcia. Skawinska 11. 8770k

TRZECHPOKOJOWE PIERKNE, PEŁNOKOMFORTOWE mieszkanie. Starowiślna 62, wolne. 8764k

DWUPOKOJOWE mieszkanie PEŁNOKOMFORTOWE, WE, Dąbrowskiego 8 (róg Lwowskiej) wolne. 3765k

LOKAL sklepowy, frontowy obazany z portalem. — czynsz niski. Mazowiecka 26a. 8765k

TRZYPOKOJOWE mieszkanie KOMFORTOWE, — czynsz niski. Kofitaja 2 — wolne. 8767k

DWIE ładne, duże hale na przemysł wolne. Józefińska 28. 8760k

Matrymonialne

SWAT znany w sferach samodzielnym i inteligentnym poleca się „Atid”, Kraków Grodzka 84, m. 2. Codziennie od 6—8, w niedzielę i święta od 10—1 i od 4—7. 1231g

Kupno

NOSZONA garderobę kupuje płać najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

POTRZEBNA duża szafa w dobrym stanie. Zgłoszenia z dokładnym opisem tel. 138-60, godz. 3—4. 2348g

UŻYWANE MEBLE różne przedmioty kupuje. Kraków, telef. 159-55. 2820g

Sprzedaz

AMERYKANSKA szafa — biurko, klub skóra kryta, Sklep okazyjny Kraków — Mostowa dwa. 3724k

LIKWIDACYJNA wysprzedaż naczyń kuch. nakrycia, wag tao niklow., nożyce i innych po cenie niż kosztów własnych oraz nowe urządzenie sklepowe okazjnie do sprzedania. — Rapaport, Dietla 42. 3775g

OKAZYJNIE sprzedam kasę „National” oraz stoły marmurowe. Henig, Krakowska 14. 2837g

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

WYJEZDZAJĄCY! Zakupisz najtaniej wszelką bieliznę — Konfekcje dziecięce. Obständler, Rynek 11. 8575k



Poznałem moją żonę za pośrednictwem gazety. Humorystycznej?

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

DŁOŚZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów,

CENY w złotych: L strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. — Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w L łamie zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.